PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 68 — Warszawa, poniedziałek 10 sierpnia 1953 r. — Cena 50 gr

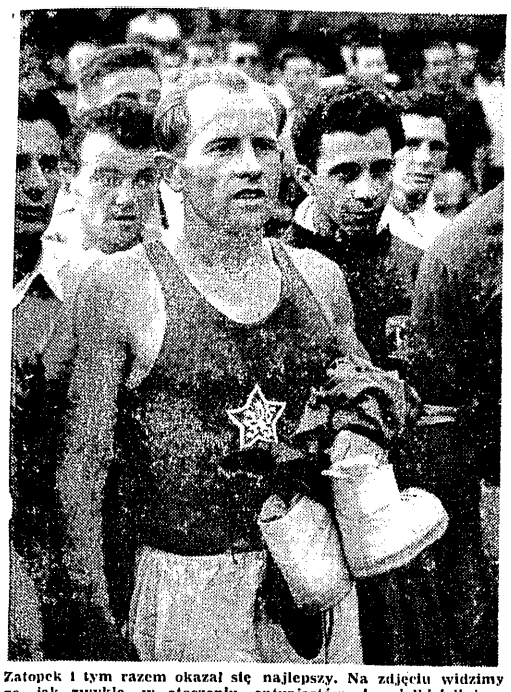

Zatopek i tym razem okazał się najlepszy. Na zdjęciu widzimy go, jak zwykle, w otoczeniu entuzjastów i wielbicieli jego talentu.

Doskonałe wyniki i wspaniałą walkę przynosi każdy dzień IGRZYSK PRZYJAŹNI I BRATERSTWA

Lewandowski pobił rekord Polski 1500 m — 3:49,2

Zatopek zwycięża na 10 km

BUKARESZT, 9.8. (tel. wł.). W niedzielę 9 bm. zakończone zostały w Bukareszcie konkurencje lekkoatletyczne Międzynarodowych Zawodów Sportowych Braterstwa i Przyjaźni. Ponad 40 tys. widzów przybyło na Stadion Republiki oglądać sportową walkę czołowych lekkoatletów i lekkoatletek świata. W walce tej, toczącej się w atmosferze prawdziwej przyjaźni i braterstwa uzyskano szereg doskonałych wyników, a wśród nich dwa rekordy świata: w 5-boju kobiet reprezentantka ZSRR Aleksandra Czudina uzyskała 4.888 pkt. (80 m ppł. — 11,6, w dal — 5,81, kula — 13.42, wzwyż — 1.63, 200 m — 25.5) oraz w sztafecie 4 x 200 m kobiet, gdzie reprezentantki ZSRR Kolasznikowa, Dobronowa, Kazancewa i Chnykina osiągnęły czas 1:36,4.

W ciągu dni, w których rozgrywano konkurencje lekkoatletyczne 18-krotnie rozbrzmiewał nad Stadionem Republiki hymn ZSRR, przy dźwiękach którego wręczano zwycięzcom kwiaty i medale.

Bardzo dobrze wypadli również lekkoatleci CSR zdobywając 9 złotych medali i ustanawiając kilka rekordów krajowych. Węgrzy wywalczyli 4 pierwsze miejsca. Najsilniejszym punktem reprezentacji NRD były doskonałe biegaczki — triumfatorka w biegach na 100 i 200 m Seeliger oraz Clausner, Karger i Geller. Niemki biegnąc w tym składzie w sztafecie 4 x 200 m i broniąc do nich należącego rekordu świata przegrały nieznacznie po zaciętej, ambitnej walce z zespołem ZSRR uzyskując czas lepszy od poprzedniego rekordu 1:37.0.

Start Polaków, przyniósł 3 rekordy Polski (Chromik 5.000, Krzyszkowiak na 3 km z przeszk., Lewandowski 1.500 m) oraz jeden rekord wyrównany (Ciachówna — oszczep).

EMOCJONUJĄCY BIEG NA 1500 M

Lewandowski ustanowił rekord w ostatnim dniu zawodów. Na starcie 1.500 m stanęło 12 zawodników, a wśród nich trzech Polaków — Lewandowski, Potrzebowski i Chromik Zaraz ze startu ucieka Bielokurow (ZSRR) zdobywając kilka metrów przewagi. Po 300 m dochodzi go jednak Jungwirth (CSR), Kucziurin (ZSRR), Herman (NRD), Beres (Węgry) oraz Lewandowski. Na czoło wychodzi teraz Jungwirth. Chromik i Potrzebowski biegną w drugiej grupie zawodników, z której na 500 m przed metą odrywa się drugi reprezentant Węgier Iharos i coraz bardziej zbliża się do czołówki. Tymczasem Lewandowski z 6 pozycji przechodzi na 3 i na ostatnim wirażu ostro atakuje Beresa.

Na mecie pierwszy jest Jungwirth w b. dobrym czasie 3:46,2 O drugie miejsce walczą na prostej Lewandowski i Beres. Lewandowski wyraźnie słabnie zmęczony ostrym tempem w biegu i Węgier mija linię mety jako drugi, ustalając rek. Węgier 3:46,6. Trzecie miejsce zajmuje Iharos (Węgry), który przed metą wyprzedził zmęczonego Polaka. Czas Iharosa — 3:48,8, Lewandowskiego — 3:49,2 (nowy rek. Polski). Rekord NRD ustanowił zdobywca 5 miejsca Herman 3:50,0, 6. Bielokurow (ZSRR) 3:50,6, 7. Potrzebowski 3:52,4, 8. Chromik 3:52,8. Obaj Polacy pobiegli za wolno w początkowej fazie biegu i nie potrafili później dojść czołówki.

JESZCZE JEDEN SUKCES ZATOPKA

Największe zainteresowanie wzbudził w ostatnim dniu zawodów bieg na 10 tys. m na starcie którego obok Zatopka stanęli długodystansowcy radzieccy, Anufrijew, Kuc oraz Australijczyk Stephens.

Zaraz ze startu bieg poprowadził Anufrijew, który na 6 okrążeniu miał ok. 50 m przewagi nad Zatopkiem, Kucem i Stephensem. Pozostali zawodnicy wyraźnie ustępowali klasą tej czwórce i biegli w tyle.

Na 7 okrążeniu Anufrijew, a następnie pozostała trójka dubluje pierwszych maruderów Zatopek teraz przyśpiesza i wraz z Kucem oraz Stephensem dochodzą na 4 km Anufrijewa. W tym momencie z czołówki wyskakuje niespodziewanie do przodu Stephens, szybko zdobywa kilkadziesiąt metrów przewagi nad Zatopkiem i Kucem. Anufrijew zmęczony samotnym prowadzeniem pozostaje w tyle. Australijczyk prowadzi jednak bieg tylko do 5 km. Skurcz mięśnia zmusza go do wycofania się z konkurencji. Tak więc Zatopkowi pozostaje jeden poważny przeciwnik — młody zawodnik radziecki Kuc, który na 5 km poważnie zagroził trzykrotnemu mistrzowi olimpijskiemu.

Kuc ambitnie stara się dotrzymać kroku najlepszemu biegaczowi świata, jednak na ostatnich okrążeniach pozostaje w tyle i Zatopek wspaniałym finiszem kończy bieg jako zwycięzca uzyskując czas 29.25,0. Kuc ma 29.41,4. 3. Anufrijew (ZSRR) 30:03,4. 4. Juhasz (Węgry) 5. Siemionow (ZSRR), 6. Dumitru (Rumunia).

W pozostałych konkurencjach rozegranych w ostatnim dniu zawodów osiągnięto następujące wyniki:

dysk kobiet 1. Romaszkowa-Ponomariewa (ZSRR) 52.63, 2. Arzumanowa (ZSRR) 46,75, 3. Wiśniewa (ZSRR) 44,38.

Skok wzwyż mężczyzn 1. Soeter (Rum) 2.00, 2. Kowar (CSR) 193; 3. Iliasow (ZSRR) 193. Poza konkursem Soeter uzyskał 204

400 m pł. 1. Litujew (ZSRR) 51,5. 2. Julin (ZSRR) 51.8. 3. Lippai (Węgry) 52.4 (rek. Węgier). 4. Luniew (ZSRR) 52.7. 5. Dittner (NRD) 53.5 (rek. NRD), 6. Borsuk (CSR) 53.5.

4x100 mężczyzn 1. Węgry 41,5. 2. CSR 41.5. 3. ZSRR 41.6. 4. NRD 41,7, 5. Rumunia, 6. UISP Włochy.

4x400 m 1. ZSRR 3:10,8, 2. Węgry 3:11,2, 3. NRD.

Kula kobiet 1. Zybina (ZSRR) 15,34, 2. Tyszkiewicz (ZSRR) 15,16, 3. Kuzniecowa (ZSRR) 13.91, 4. Feher (Węgry) 12.35, 5. Campeanu (Rumunia) 11,88, 6. Salny (Finlandia) 11.10.

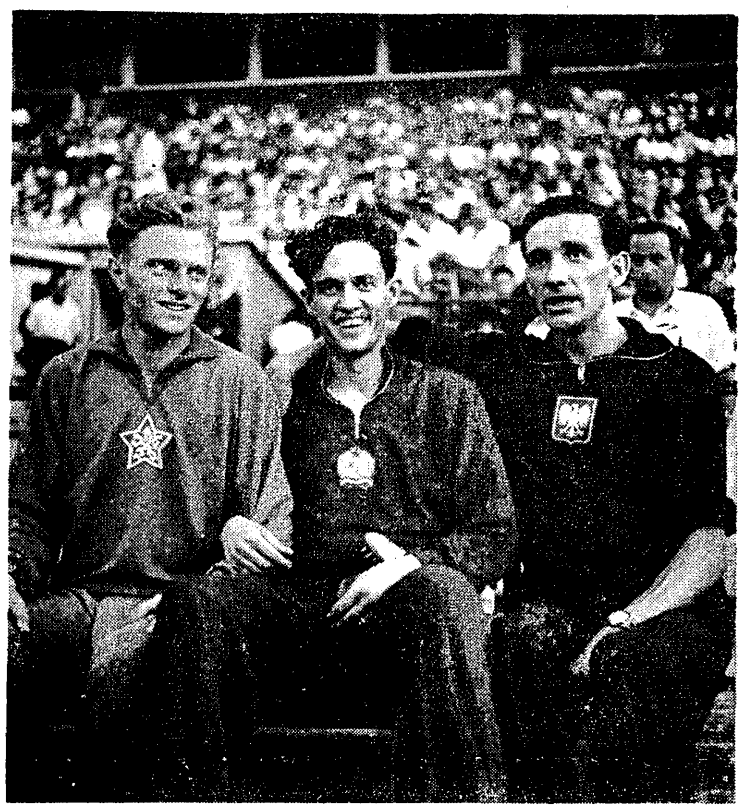

Trzej rywale, trzej przyjaciele, zdobywcy trzech pierwszych miejsc w biegu na 800 m — Czechosłowak Jungwirth, Węgier Bakos i Polak Potrzebowski

Sukcesy sportowców Związku Radzieckiego

BUKARESZT 9. 8. (tel. wł.).

SPORTOWE Igrzyska Przyjaźni i Braterstwa rozgrywane w ramach imprez IV Festiwalu Młodzieży i Studentów są w pełnym toku, dostarczając licznie zebranej wielonarodowej publiczności wiele niezapomnianych wrażeń. Zacięta rywalizacja czołowych sportowców Europy przyniosła szereg doskonałych wyników — na stadionie Republiki padały rekordy świata, Europy oraz rekordy krajowe. W wielu dyscyplinach przodują wyraźnie reprezentanci ZSRR.

Polscy lekkoatleci pobili 3 rekordy krajowe (Chromik — 5000 m, Krzyszkowiak 3000 m z przeszkodami i Lewandowski 1500 m). W dniu, w którym zakończyli swe konkurencje lekkoatleci zaczęli walki bokserzy. Początek turnieju pięściarskiego nie przyniósł nam sukcesów bowiem tylko Piórkowski pokonał przeciwnika, natomiast Brychlik i Biel swoje walki przegrali.

Konkurencje pływackie weszły w fazę finałów. Dwie nasze zawodniczki Klemińska (100 m motylek) i Gellnerówna (100 m grzbiet.) zdobyły brązowe medale. Mroczkowski (100 m st. dow.) i Gremlowski (1500 m st. dow), walczyć będą w finałach w poniedziałek.

W finałowych bojach wioślarskich, które rozgrywano w piątek zdobyliśmy 4 medale srebrne i jeden brązowy. Nie powiodło się Kocerce, który zajął dopiero drugie miejsce za mistrzem Rumunii.

Po sukcesie Dziedzica w podnoszeniu ciężarów również Białas pobił dwa rekordy Polski, natomiast słabiej wypadł Fus.

Nasze siatkarki napotkały na niespodziewanie dobrą formę Bułgarek i Rumunek i będą musiały dobrze się napracować, aby utrzymać drugą pozycję za świetną drużyną ZSRR.

Chromik podczas swego rekordowego biegu na 5 km w Bukareszcie.

Foto CAF

Turniej bokserski rozpoczął się

Zwycięstwo Piórkowskiego, Brychlik i Biel przegrywają

BUKARESZT, 9.8. (tel. wł.). W sobotę wieczorem rozpoczął się na stadionie Giulesti w Bukareszcie turniej bokserski, jedna z najbardziej atrakcyjnych imprez wielkich Igrzysk Przyjaźni i Braterstwa. Turniej ten wzbudza wielkie zainteresowanie ze względu na start wielu znanych pięściarzy pośród których nie brak mistrzów i wicemistrzów Europy.

Jednym z najpopularniejszych uczestników turnieju jest nasz reprezentant Leszek Drogosz, który brał udział w obradach Kongresu Młodzieży i jest członkiem Komitetu Organizacyjnego Igrzysk. Zdążył on rozdać tysiące autografów i pozować wiele razy do zdjęć z przedstawicielami młodzieży wszystkich krajów świata.

Jeśli chodzi o popularność to w niczym pod tym względem nie ustępuje Drogoszowi Jengibarian radziecki mistrz Europy w wadze lekkiej. Student radziecki odnosi triumfy popularności nie mniejsze, niż cztery miesiące temu na ringu warszawskim.

Pięściarze tworzą bardzo zgrane dobrze znające się towarzystwo. Garbuzow, Zasuchin, Stiepanow, Tiszin, Molnar, Papp, Grzelak, Secosan, Tita, Nietschke niejednokrotnie brali udział w wielkich manifestacjach młodzieży. Wielu z nich uczestniczyło w igrzyskach budapeszteńskich i berlińskich. Obecnie spotkali się wszyscy w Bukareszcie.

98 BOKSERÓW

Turniej bokserski w Bukareszcie zgromadził na starcie 98 pięściarzy z 17 państw.

Pełne drużyny zostały zgłoszone do turnieju przez ZSRR, NRD, Rumunię i Polskę. Startują poza tym pięściarze Finlandii, Holandii, Niemiec zach., Francji i wielu innych państw europejskich i zamorskich.

Obok rutynowanych mistrzów biorą udział także młodzi pięściarze, dla wielu z nich turniej bukareszteński jest debiutem międzynarodowym. Poważnie odmłodzone drużyny przysłały ZSRR i Polska. Młodziutka jest drużyna Finów. Organizatorzy turnieju postanowili stworzyć jak najatrakcyjniejsze, a poza tym jak najsprawiedliwsze formy rozgrywek, takie by pięściarz przegrywający jedną walkę nie był wyeliminowany z dalszych spotkań, by dalej mógł próbować swych sił i miał szanse na zajęcie miejsca odpowiadającego jego umiejętnościom.

Pięściarze startujący w każdej wadze podzieleni zostali na dwie grupy i po czterech ew. pięciu zawodników w każdej. W grupach każdy walczy z każdym. Zwycięzcy walczą następnie o pierwsze i drugie miejsce, drudzy w grupach o 3 i 4 itd.

NASZA „10"

Drużyna polska do turnieju wystąpiła w następującym zestawieniu od muszej do ciężkiej: Brychlik, Kasperczak, Niedźwiecki, Kudlacik, Drogosz, Krawczyk, Pietrzykowski, Piórkowski, Grzelak, Biel.

W sobotę w pierwszym dniu walk duże sukcesy odnieśli pięściarze radzieccy i węgierscy. Między innymi wicemistrz Europy Stiepanow znokautował w III rundzie znanego w Polsce pięściarza węgierskiego Molnara, a Jengibarian wygrał z Finem Ponki. W pierwszym dniu Węgrzy odnieśli cztery zwycięstwa.

Polacy startowali w niedzielę. Niestety pierwszy dzień nie przyniósł nam sukcesów. Młodziutki **Brychlik** ze Stalinogrodu, debiutujący w tak poważnym turnieju spotkał się z rutynowanym Rumunem Zlataru, który rozporządza silnym ciosem Długoręki Rumun trzymał Polaka na dystans, a jak wiadomo Brychlikowi ten sposób walki nie odpowiada. Polak nie potrafił zbijać lewych prostych, nadziewał się często na ciosy, był wyraźnie stremowany i walkę wysoko przegrał na punkty.

W wadze średniej nasz reprezentant **Piórkowski** długo nie mógł się rozkręcić w walce z Holendrem Klysennem. Przez dwie rundy minimalną przewagę miał Polak, a dopiero w końcówce Holender oddał naszemu bokserowi całkowicie inicjatywę. Wygrał Piórkowski.

W wadze ciężkiej drugi nasz debiutant **Biel** zmierzył się z silniejszym od siebie fizycznie reprezentantem NRD Stubnickiem i musiał uznać jego wyższość.

Najpiękniejszą walkę wieczoru stoczyli w wadze ciężkiej reprezentant ZSRR Szocikas z Węgrem Fazekasem. Walka przeprowadzona była w szybkim, ostrym tempie. Wygrał na punkty Szocikas.

Z pozostałych walk na wyróżnienie zasługuje pojedynek w wadze średniej między Plachym (Węgry) a Ambrusem (Rumunia), który zakończył się zwycięstwem Węgra. Wicemistrz olimpijski w wadze średniej Tita (Rumunia) wygrał w wadze półciężkiej z Jegorowem (ZSRR).

Zawodom bokserskim przyglądało się ponad 20.000 widzów.

Siatkarki przegrały z Bułgarią

BUKARESZT, 9. 8. (tel. wł.). W turnieju siatkówki kobiet rozegrano pierwsze spotkania w grupie finałowej. Siatkarki polskie sprawiły tym razem zawód, przegrywając z Bułgarią 1:3 (15:6, 9:15, 9:15, 7:15). W drugim meczu drużyna ZSRR pokonała Rumunię 3:0 (15:11, 15:12, 15:12).

Rekordzista Europy w skoku o tyczce Piotr Denisienko znów potwierdził swoją dobrą formę, zdobywając wynikiem 4,25 I miejsce w Igrzyskach Przyjaźni.

Po Klemińskiej Gellnerówna zdobywa brązowy medal w pływaniu

BUKARESZT, 9.8. (tel. wł.). W niedzielnych konkurencjach pływackich największy sukces z naszych zawodników osiągnęła **Gellnerówna**, która na 100 m grzb. zajęła trzecie miejsce wynikiem 1:20.9. W konkurencji tej zwyciężyła zawodniczka NRD Schneider — 1:16.5. przed Hunyadfi (Węgry) — 1:17.5.

Gorzej spisała się **Mrozówna**, zajmując w finale 200 m klas. 5 miejsce w czasie 3:07.0. Pierwsze miejsce zajęła Voigt (NRD) — 2:59.7, pokonując niespodziewanie świetne pływaczki węgierskie Szekely — 3:00,7 i Killerman — 3:01,2.

W konkurencjach męskich z naszych zawodników startował **Gremlowski** w finale 400 m dow. Popłynął on dosyć słabo, zajmując 7 miejsce — 4:50.5. Triumfowali tu zdecydowanie Węgrzy, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Wygrał Csordas — 4:40.6, przed Nyeki — 4:40,7 Trzeci był Zaborsky.

Nasi reprezentanci startowali również w przedbiegach na 100 m dow. Do finału zakwalifikował się jedynie **Mroczkowski**, zajmując w swej serii 3 miejsce w dobrym czasie 59,4.

Należy podkreślić bardzo wysoki poziom tej konkurencji, o czym świadczy najlepiej fakt, że **Tołkaczewski**, który uzyskał niezły wynik 1:00.6, był w swym przedbiegu dopiero szósty. Również **Lewicki** odpadł w eliminacjach, uzyskując 1:01,0.

Duży sukces osiągnął reprezentant Chin Ludowych Wu Chuan Yu, zwyciężając na 100 m grzb. — 1:08,4, pokonał on Węgra Magyari — 1:08.7 i Sołowiowa (ZSRR) — 1:08.8.

100 m mot. wygrał Tumpek (Węgry) — 1:06.9. drugi był Feier (Węgry) — 1:07,4.

*

W uzupełnieniu rozegranego w sobotę finału na 100 m mot. kobiet, w którym zwyciężyła Szekely, Węgry 1:18,5 przed Litomerickl, Węgry — 1:22,6 i Klemińską, Polska — 1:24,3, podajemy, że czwarte miejsce zajęła Schaue, Niemcy — 1:24,4, piąte — Gryszczyk, Polska — 1:25,4 i szóste Hilse Niemcy — 1:25,7.

Wiele razy reprezentanci Związku Radzieckiego zajęli już podium zwycięzców w Igrzyskach Przyjaźni. Tym razem wszystkie trzy miejsca okupowane są przez zawodniczki ZSRR — oto zwyciężczynie w rzucie oszczepem — od lewej Wasiliewa, Czudina i Koniajewa.

Liga

Górnik Radlin — Gwardia Kraków 1:2 (0:0).

Gwardia W-wa — Budowlani Opole 3:0 (2:0).

Kolejarz Poznań — CWKS 1:1 (0:0).

Ogniwo Kraków — Budowlani Gdańsk 2:0 (0:0).

OWKS Kraków — Budowlani Chorzów 2:0 (1:0).

Unia Chorzów — Ogniwo Bytom 1:0 (0:0).

TABELA

1.	Unia Chorzów	28:2	42:11
2.	OWKS Kraków	22:8	34:18
3.	Gwardia Kr.	21:7	26:16
4.	CWKS	17:13	26:17
5.	Gwardia W-wa	17:13	20:22
6.	Górnik Radl.	13:17	21:27
7.	Ogniwo Bytom	12:18	16:22
8.	Kolejarz Pozn.	12:18	13:19
9.	Budowlani Ch.	12:18	21:34
10.	Ogniwo Kraków	9:19	14:21
11.	Budowlani Gd.	8:22	12:21
12.	Budowlani Op.	7:23	19:35

Liga

Górnik Bytom — Gwardia Bydgoszcz 0:2 (0:0).

Gwardia Lublin — Kolejarz Leszno 1:2 (1:1).

Lotnik W-wa — Górnik Wałbrzych 1:0 (1:0).

OWKS Bydgoszcz — Kolejarz W-wa 4:4 (2:3).

Spójnia W-wa — Ogniwo Tarnów 6:2 (0:1).

Stal Sosnowiec — Gwardia Kielce 3:0 (0:0).

Włókniarz Kraków — Włókniarz Łódź 0:1 (0:0).

TABELA.

1.	Gwardia Bydg.	24:6	34:16
2.	Kolejarz W-wa	20:10	33:17
3.	Lotnik W-wa	19:11	21:17
4.	Włókniarz Łódź	17:13	30:16
5.	Górnik Bytom	17:13	22:16
6.	Górnik Wałb.	17:13	21:21
7.	Stal Sosnowiec	16:14	21:12
8.	Ogniwo Tarnów	15:15	15:27
9.	Kolejarz Leszno	14:16	18:25
10.	Włókniarz Kr	12:10	16:18
11.	Gwardia Kielce	12:18	15:17
12.	OWKS Bydg.	12:18	18:24
13.	Gwardia Lublin	8:22	11:22
14.	Spójnia W-wa	7:23	20:46

7 naszych lekkoatletów na listach 10 najlepszych w Europie

Zawody w Bukareszcie poprawiły nieco pozycję naszych lekkoatletów w skali europejskiej. Na listy 10 najlepszych w Europie awansowali Baranowski i Radziwonowicz. A oto jak wyglądają aktualne tabelki najlepszych wyników europejskich na 200 m i w oszczepie.

200 M

1.	Janecek (CSR)	21.0
2.	Fuetterer (Niem. zach)	21.1
3.	Ignatiew (ZSRR)	21.1
4.	Sangermano (Włochy)	21.3
5.	Schroeder (NRD)	21.3
6.	Kraus (Niem. zach.)	21.4
7.	Bailey, Anglia	21.4
8.	Geister (Niem. zach.)	21.5
9.	Monfanari (Włochy)	21.5
10.	Baranowski (Polska)	21.5

OSZCZEP

1.	Kuźniecow (ZSRR)	76.59
2.	Hyytiainen (Finlandia)	75.41
3.	Nikkinen (Finlandia)	75.17
4.	Cybulenko (ZSRR)	73.47
5.	Ojamo (Finlandia)	71.29
6.	Roberg (Norwegia)	71.25
7.	Vesterinen (Finlandia)	70.09
8.	Sidlo (Polska)	69.84
9.	Radziwonowicz (Polska)	69.51
10.	Krasznai (Węgry)	69.33

Poza Baranowskim, Sidlą i Radziwonowiczem następujący Polacy figurują jeszcze na listach 10 najlepszych w Europie: na 100 Kiszka na 8 m (wraz z 12 innymi zawodnikami), w trójskoku Weinberg na 9 m, w kuli Prywer na 9 m, w dysku Chojnacki na 6 m. Wynik Krzyszkowiaka 9:04,5 na 3 km z przeszkodami daje mu 12 m w Europie.

A. Klemińska mówi z Bukaresztu

JESTEM szczęśliwa, że udało mi się uzyskać tak dobry wynik na 100 m mot. — 1:24,3, który jest rekordem Polski i zdobyć dla Polski brązowy medal. Start w Bukareszcie wśród najlepszych pływaków świata dał mi bardzo dużo. Zapoznałam się z metodami treningu wielu pływaków zagranicznych m. in. Węgierki Szekely i pływaczek radzieckich. Obserwując ich treningi widzę jak trzeba ciężko i długo pracować aby uzyskać dobry wynik.

Zdobycie brązowego medalu zachęciło mnie do jeszcze większej pracy nad sobą. To, że startuję tutaj w Bukareszcie jest m. in dużą zasługą mojego ojca, który przygotowywał mnie starannie do startu.

Bukareszt widziałam po raz pierwszy w życiu. Jego pięknymi boiskami, basenami jestem zachwycona. Wrażenia jakich doznałam podczas Festiwalu będą niezapomniane. Po powrocie opowiem moim koleżankom o manifestacji młodzieży, w której brała udział młodzież z całego świata, różnych przekonań i wyznań.

Czarna — to zawodniczka z Nigerii, biała — to polska pływaczka Renata Gryszczyk. Widzimy je w przyjacielskiej pogawędce — prowdopodobnie na migi.

Wszyscy polscy pływacy
kwalifikują się w Bukareszcie do finałów

BUKARESZT, 7. 8. (tel. wł.). Pierwsze starty pływaków wypadły dla nas obiecująco. W czwartek 6 bm., ze startujących Polaków, wszyscy zakwalifikowali się do półfinałów. **W dniu tym startująca na 100 m mot. Klemińska ustanowiła rekord Polski, osiągając — 1:25,5.**

W piątek, **Klemińska** umocniła swoją pozycję jednej z czołowych motylarek wśród startujących, gdyż na 200 m mot. zwyciężyła w drugiej serii, uzyskując dobry wynik — 3:05.9 i zakwalifikowała się do finału. Do finału zakwalifikowały się również pozostałe zawodniczki, które startowały w tym dniu: **Milnikielówna i Gellner** na 100 m grzbiet. — 1:22.2 i 1:23,0 oraz **Mrozówna i Grykówna** na 200 m żabką. Mrozówna wynikiem — 3:05,0 a Grykówna — 3:07.5.

Ciężką drogę do finału na 1500 m dow. miał **Gremlowski,** który spotkał się w swojej serii z jednym z czołowych pływaków węgierskich — Zaborskym. Polak, który już raz przegrał z Węgrem w czasie startu w r. ub. w Lipsku, musiał i tym razem uznać jego wyższość. Zacięta walka obu zawodników rozpaliła publiczność do białości. Wszyscy też z zainteresowaniem oczekują następnego ich startu w finale. Najlepszy czas w tej konkurencji osiągnął Csordas — 19:20,8, który kilka dni temu podczas mistrzostw Węgier osiągnął na tym dystansie najlepszy wynik na świecie (18:48,1).

Pewien sukces odniosła również **Chrząszczówna** w skokach do wody, plasując się na ósmym miejscu. Pamiętać należy, że był to jej pierwszy start w tak doborowej stawce zawodniczek.

Klemińska zdobywa
brązowy medal
i bije rekord Polski

BUKARESZT 8.8 (tel. wł.). W sobotę 8 bm. rozpoczęły się pierwsze konkurencje finałowe w pływaniu. **Duży sukces osiągnęła Alicja Klemińska, przypływając na 100 m mot. jako trzecia do mety w czasie — 1:24,3, poprawiając ponownie ustanowiony przez siebie w czwartek rekord Polski i zdobywając tym samym w konkurencjach pływackich pierwszy medal dla naszych barw.**

Czas Klemińskiej jest tylko o 0,3 sek. gorszy od normy w klasie mistrzowskiej co wiele mówi o wartości wyniku. Klemińska przegrała tylko z rekordzistką świata na tym dystansie — Ewą Szekely — 1:18.5 i drugą Węgierką — Littomericki — 1:22,6 pozostawiła natomiast w pobitym polu groźne przeciwniczki z Schane (Niemcy) i Sebö (Węgry) na czele.

W pozostałych konkurencjach finałowych wygrali faworyci.

W konkurencjach półfinałowych wyniki Polaków przebiegają zgodnie z nakreślonym planem. **Gremlowski** zakwalifikował się do finału na 400 m dow. — 4:52,2 natomiast Tolkaczewski i Lewicki, mając większe szanse na 100 m dow. potraktowali tę konkurencję (400 m dow.) treningowo.

Na 100 m dow. do finału dostali się wszyscy Polacy, na których liczyliśmy a więc **Mroczkowski — 59.9: Tolkaczewski — 1:00,4 i Lewicki — 1:01,8.** Procel do finału nie wszedł (1:02.6).

Dobrze spisują się nasze żabkarki: **Mrozówna i Grykówna,** które przedostały się do finału na 100 m żabką z wynikami: Mrozówna — 1:26,2, Grykówna — 1:28.

W finale startować też będzie **Werakso** na 400 m dow. Czas Werakso z półfinału — 5:47.2.

Wyniki rozegranych finałów były następujące:

MĘŻCZYŹNI

100 m żabką — 1. Minaszkin (ZSRR) — 1:15.8; 2. Dadajew (ZSRR) — 1:14,3; 3. Fritsche (Niemcy) — 1:15.4.

4 x 100 m zmiennym — 1. Węgry — 4:27,0 (rekord Węgier), 2 i 3 ZSRR I i II.

KOBIETY

100 m dow. — 1. Gyengye (W) — 1:05,2; 2. Temes (W) — 1:07; 3. Gyergyak (W) 1:08,9;

100 m mot. — 1. Szekely (W) — 1:18.5; 2. Littomericki (W) — 1:22,6; 3. Klemińska (Pol.) — 1:24,3 (rek. Polski).

WYNIKI

MĘŻCZYŹNI

400 m dow. — I seria: 1. Badura (CSR) — 4:58,3; 2. Hospodar (Rum.) — 5:03,3; 3. Tolkaczewski (Pol.) — 5:07,0; 4. Cociuban (Rum.) — 5:13,5; **II seria:** 1. Nyeki (W) — 4:55,0; 2. Csordas (W) — 4:56,0; 3. Reich (Niemcy) — 5:07,5; 4. Lewicki (Pol.) — 5:08,4; **III seria:** 1. Zaborsky (W) — 4:54,6; 2. Press (ZSRR) — 4:57,0; 3. Gremlowski (P) — 4:58,4; 4. Smerda (CSR) — 5:07,3; **IV seria:** 1. Drobinski (ZSRR) — 4:55,5; 2. Spengler (Niemcy) — 5:04,1;

1500 m dow. — I seria: 1. Zaborsky (W) — 19:29,8; 2. Gremlowski (Pol.) — 19:30; **II seria:** 1. Csordas (W) — 19:20,8.

KOBIETY

100 m mot. — I seria: 1. Szekely (W) — 1:21.6; 2. Gryszczyk R. (Pol.) — 1:27.3; 3. Oros (Rum.) — 1:28,4; **II seria:** 1. Littomerycki (W) — 1:24,5; 2. Schane (Niemcy) — 1:24.7; 3. Klemińska (Pol.) — 1:25,5 (rek. Pol.).

100 m dow. — I seria: 1. Richter (Niemcy) — 1:13,6; 2. Roth (Niemcy) — 1:14.3; 3. Nemeth (Rum.) — 1:20.9; **II seria:** 1. Gyergyak (W) — 1:10.2; 2. Gyengye (W) — 1:10,3; 3. Schulze (Niemcy) — 1:12.5; 4. Werakso (Pol.) — 1:16,3; **III seria:** 1. Temes (W) — 1:09,6; 2. Milnikiel (Pol.) — 1:12,5; 3. Pastel (Niemcy) — 1:13,7.

Skoki do wody (finał): 1. Zigalowa (ZSRR) — 144,36; 2. Czumiczewa (ZSRR) — 142,26; 3. Krutowa (ZSRR) — 140,59; 4. Zsagot (Węgry) — 140.46; 5. Werajna (ZSRR) — 139,26; 6. Oertel (Niemcy) — 123,27; 7. Struemsel (Niemcy) — 119,99; 8. Chrząszczówna (Polska) — 112,33; 9. Jensch (Niemcy) — 94,52; 10. Farkasz (Rumunia) — 78,39.

Po eliminacjach siatkarek w Bukareszcie

Polki stoją przed trudnym zadaniem
obrony swej drugiej pozycji na świecie

BUKARESZT 8.8 (tel. wł.)

POLSKIE siatkarki, wicemistrzynie świata i Europy, biorące udział w Igrzyskach Przyjaźni i Braterstwa, rozegrały w dniach od 5 do 7 bm. spotkania w grupie eliminacyjnej, zajmując w niej pierwsze miejsce. Wygrały one wszystkie mecze, uzyskując następujące wyniki: **z Finlandią 3:0 (15:2, 15:0, 15:0), z Bułgarią 3:1 (15:13, 15:9, 3:15, 15:12), z Chinami 3:0 (15:1, 15:4, 15:4).**

Tym samym drużyna nasza zakwalifikowała się do puli finałowej, w której spotka się z zespołami ZSRR, CSR, Rumunii, Bułgarii i Francji (FSGT). Wymieniona wyżej piątka zajęła bowiem pierwsze względnie drugie miejsca w dwóch pozostałych grupach.

Gry finałowe rozpoczynają się w niedzielę 9 bm. i trwać będą bez dnia przerwy do czwartku 13 bm.

Pozostałe zespoły, tj. Chiny, Norwegia, Dania, Finlandia i Austria grać będą o miejsca od 7 do 11.

WYSOKI POZIOM TURNIEJU

Turniej bukareszteński w historii dotychczasowych spotkań siatkarek jest rekordowym pod względem ilości biorących udział zespołów. Spotkania w grupach wykazały wyraźną supremację zespołów ZSRR i krajów demokracji ludowej nad zespołami innych państw. Z wyjątkiem spotkań Polski z Bułgarią i CSR z Rumunią wszystkie pozostałe, rozegrane dotychczas mecze były ze względu na znaczną różnicę poziomów drużyn zwykłą formalnością i nie odsłoniły wszystkich możliwości finałowej szóstki.

Pewne jest już jednak, że poziom turnieju będzie znacznie wyższy niż na ostatnich mistrzostwach świata w Moskwie w 1952 r. Zespoły Bułgarii i Rumunii zrobiły w ostatnim okresie ogromny krok naprzód i mają wspólnie z silnym zespołem CSR oraz Polską prawie że równe szanse na zajęcie drugiego miejsca za Związkiem Radzieckim, którego świetna drużyna wydaje się być pewnym faworytem turnieju.

Reprezentantki ZSRR występują w Bukareszcie w nieco odmiennym składzie niż ub. roku w Moskwie, podczas mistrzostw świata, kiedy to zdobyły tytuł mistrzowski. Oprócz siatkarek, które startowały w Moskwie: Czudina, Ozierowa, Bunina, Sakse, Kuźkina i Semina pozostałą szóstkę stanowią Strelnikowa, Ipollitowa, Zobina, Moisiejewa, Motarewa i Humerind.

Bułgarki poprawiły się znacznie w ataku i w obronie, grają z dużą dynamiką i poważnym zaawansowaniem w technicznym opanowaniu piłki. Najlepsza wśród nich jest znana lekkoatletka Berkowska a poza tym Topalowa i Terziewa.

Czechosłowaczki przestawiły się w obronie na asekurację środkiem obrony. Są wyraźnie lepsze niż w ub. r. Grają one w silniejszym składzie niż w Moskwie i podczas występu we wrześniu ub. roku w Warszawie. Szóstkę Valaskova, Stulcova, Dostalova, Cigrova, Matalikova, Svobodova wzmocniła wybitnie doświadczona Krimlova oraz Balunova, Staudova, Ilkova i Nekasova.

W spotkaniu z nimi słabsze do tej pory Rumunki zaskoczyły wszystkich swą postawą prowadząc 2:0 i wykazując mocny atak, ofiarność i wolę zwycięstwa. Mimo przegrania tego meczu 2:3 (16:14, 15:10, 1:15, 10:15, 6:15), Rumunki przy handicapie własnego terenu mają poważne szanse na uzyskanie odwrotnego wyniku w puli finałowej.

Z pozostałych zespołów debiutujące na arenie międzynarodowej Chinki pokazały poprawną grę i przy innym losowaniu miałyby szanse wygrania z Francuzkami, oraz zakwalifikowania się do finału. Obecnie zajęcie przez nich 7 miejsca wydaje się być horoskopem jaki można wysuwać na przyszłość.

TRUDNE ZADANIE PRZED POLKAMI

Zespół nasz wobec braku świetnej indywidualnie Zakrzewskiej oraz English, mimo radosnych przykładów dalszego wzrostu poziomu młodych zawodniczek Zieliniok i Zarzyckiej — stoi przed bardzo trudnym zadaniem.

Drużyna gra w składzie: pierwsza szóstka — Wojewódzka, Zieliniok, Tomaszewska, Kurtzowa, Jośko, Hajecówna; rezerwa — Szczawińska, Zarzycka, Sztykiel-Pogorzelska, Welsyng oraz słabsze Ziębówna i Abisiak.

W spotkaniu z Bułgarią Polki zaskoczone znacznym postępem Bułgarek grały zbyt nerwowo. Przejawiło się to w psuciu znacznej ilości zagrywek, które były dotychczas jedną z ich najsilniejszych broni. Mimo to potrafiły skupić się i po bardzo emocjonującej walce w decydujących momentach uzyskały przewagę. Sety I i IV, mimo prowadzenia Bułgarek 12:9 w pierwszym i 12:10 w czwartym stały się zdobyczą Polek. W meczu tym spokojem i opanowaniem wyróżniły się Wojewódzka i Tomaszewska.

Nastrój w zespole jest bardzo dobry i można być pewnym, że w ciężkich bojach drużyna nasza zachowa spokój i wiarę we własne siły.

Wyniki poszczególnych spotkań grupowych były następujące:

grupa I: Francja — Norwegia 3:0 (15:3, 15:4, 15:7), ZSRR — Dania 3:0 (15:1, 15:0, 15:11), Francja — Dania 3:0 (15:8, 15:6, 15:4), ZSRR — Norwegia 3:0 (15:0, 15:2, 15:2), ZSRR — Francja 3:0 (15:0, 15:1, 15:1), Norwegia — Dania 3:0 (15:3, 15:6, 15:6).

1.	ZSRR	3:0	9:0
2.	Francja (FSGT)	2:1	6:3
3.	Norwegia	1:2	3:6
4.	Dania	0:3	0:9

grupa II: Polska — Finlandia 3:0 (15:2, 15:0, 15:0), Bułgaria — Chiny 3:0 (15:1, 15:7, 15:6), Polska — Chiny 3:0 (15:1, 15:4, 15:4), Bułgaria — Finlandia 3:0 (15:2, 15:0, 15:6), Polska — Bułgaria 3:1 (15:13, 15:9, 3:15, 15:12), Chiny — Finlandia 3:0 (15:0, 15:0, 15:5).

1.	Polska	3:0	9:1
2.	Bułgaria	2.1	7:3
3.	Chiny	1:2	3:6
4.	Finlandia	0:3	0:9

grupa III: CSR — Austria 3:0 (15:3, 15:0, 15:5), Rumunia — Austria 3:0 (15:0, 15:1, 15:3), CSR — Rumunia 3:2 (14:16, 10:15, 15:1, 15:10, 15:6).

1.	CSR	2:0	6:2
2.	Rumunia	1:1	5:3
3.	Austria	0:2	0:6

Zgodnie z wynikami losowania drużyna nasza rozegra w puli finałowej spotkania w niżej podanych terminach: 9 bm. z Bułgarią, 10 bm. z Francją, 11 z CSR, 12 z Rumunią i 13 z ZSRR. Wszystkie mecze odbędą się w godzinach popołudniowych w specjalnym ośrodku piłki siatkowej na świetnych placach o nawierzchni tenisowej, otoczonych trybunami na 5 tys. osób.

SPOTKANIA SIATKARZY

W konkurencji mężczyzn, w której drużyna polska nie startuje, udział bierze niespotykana dotychczas ilość 21 zespołów. Przodują wśród nich wyraźnie zespoły ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Mistrz świata i Europy reprezentacja ZSRR gra w składzie: Rewa, Nefiedow, Szczerbakow, Gailit, Koszelew (startowali w ostatnich mistrzostwach świata oraz brali udział w tournee po Polsce na jesieni ub. roku), Ulianow, Pimenow, Smolianinow (grali w mistrz. świata), Libinsz, Busałajew, Andrejew (uczestniczyli w tournee po Polsce) oraz nowicjusz Sobliachin.

Do 9 bm. odbywały się rozgrywki w czterech grupach, z których drużyny zajmujące pierwszą lokatę grać będą w finale o miejsca od 1 do 4. Z ciekawszych spotkań wyróżnić należy jedynie mecz Bułgaria — Węgrzy 3:1. W grach finałowych, które rozpoczną się 11 bm. spotkają się ZSRR, Bułgaria, CSR i Rumunia.

Z. Krzyżanowski

Zapaśnicy, kolarze i pingpongiści
przygotowują się do startu

BUKAREszt, 9.8. (tel. wł.). Do zapasów w stylu klasycznym zgłoszonych jest 17 państw, reprezentowanych przez 149 zawodników. Polacy startują: w w. koguciej Sznajder, w piórkowej Gondzik, w w. półśredniej Szajewski, w średniej Majewicz. Walki, które rozpoczynają się w środę 12 bm. odbywać się będą w tej samej sali gdzie trwały zawody w podnoszeniu ciężarów, tzn. w wspaniale wyposażonej w sprzęt i urządzenia do walki wolnej i klasycznej sali Dynamo.

Pełne drużyny (8 zawodników) wystawia ZSRR, Austria, Węgry, Bułgaria, Iran, Belgia, Finlandia, Norwegia i Rumunia. Konkurencja jest b. silna i wszyscy zapaśnicy spotkają się z poważnymi przeciwnikami. Waga i losowanie odbędą się 12 bm. o godz. 8.

Najgroźniejsi są zawodnicy Związku Radzieckiego, Węgier i Finlandii. Dobrze przygotowani są również Rumuni.

— Polska drużyna przygotowywała się do startu b. starannie — mówi trener Ostrowski — nastrój jest dobry. Chłopcy trenowali solidnie przez cały czas, obecnie regulują wagę, przerywając trening.

Kierownik ekipy polskich zapaśników i ciężarowców Patrzyński udziela nam informacji o starcie naszych zawodników w tych konkurencjach.

— Ekipa nasza — mówi Patrzyński — liczy 7 zawodników. 3 ciężarowców, którzy ukończyli już zawody i 4 zapaśników. Ciężarowcy w silnej konkurencji wypadli raczej dobrze. Jeden medal i trzy rekordy Polski to jest sukces, jak na zawodników, którzy po raz pierwszy startują zagranicą. Dali oni ze siebie wszystko, przygotowując się do Igrzysk Przyjaźni bardzo ofiarnie i starannie.

Jeśli chodzi o zapaśników trudno w tej chwili coś mówić pewnego. Duże nadzieje pokładamy w Majewiczu, który na treningach wykazuje najlepszą formę i opanowanie techniczne.

BUKAREszt 9.8 (tel. wł.) Kolarze nasi Królak, Wilczewski, Chwiendacz i Łasak, realizują konsekwentnie program treningu rozpoczętego w kraju, przewidując, że najwyższą formę osiągną na dzień startu.

Trenują oni z niezwykłą systematycznością i pilnością tak dalece, że nawet niewiele wychodzą na miasto i nie biorą na ogół udziału we wszystkich pięknych imprezach, jakie się tu odbywają, zostawiając je na dni po zawodach.

Kolarze startują we wtorek 11 bm. w wyścigu drużynowym na 100 km i w piątek 14 bm. w wyścigu indywidualnym na 180 km. Sprzęt mają dobry, są w bardzo dobrym nastroju i w dobrej formie. Na treningach przejeżdżają codziennie od 80 do 150 km. Zazwyczaj trenują na szosie Bukareszt — Campina, na której odbędą się zawody.

BUKAREszt 9.8 (tel. wł.) Zawody pingpongowe, które rozpoczynają się w środę 12 bm. i trwać będą do soboty 15 bm., odbywać się będą w olbrzymiej, pięknej hali Floreasca, (w tej samej, w której obecnie trwają zawody gimnastyczne) na czterech salach pingpongowych. Sala rozgrzewek przygotowana jest oddzielnie.

Ustalono jury turnieju, do którego wchodzą Sido (Węgry), Keya (Anglia), Altmann (Austria), Hagen (Holandia). Ogółem w rozgrywkach bierze udział 21 drużyn.

Naszymi reprezentantami są Waldemar Roslan i Kazimierz Rogowicz. Nasi zawodnicy od chwili przybycia trenują bardzo systematycznie.

Trzeba podkreślić, że w treningach pomagają im bardzo Węgrzy, szczególnie mistrz świata Sido, który udziela im wiele cennych wskazówek i często z nimi trenuje. Zawodnicy nasi przy szczęśliwym losowaniu mają szanse na zajęcie punktowanego miejsca. Losowanie odbędzie się w poniedziałek 10 bm.

(es)

Radosne dni Festiwalu stały się okazją do wzajemnego zbliżenia młodzieży i umocnienia serdecznych więzów przyjaźni pomiędzy delegatami różnych narodów. Na zdjęciu delegatka z Lublina Czesława Mazur wymienia znaczek festiwalowy z Heinzem Sporling, delegatem z NRD

CAF Fot. Zygm. Wdowiński

Cały Bukareszt zdobywa Sportową Odznakę Festiwalową

BUKAREszt, 8.8. (tel. wł.). Na boiskach, stadionach i w parkach kultury Bukaresztu przystąpiono do masowego zdobywania znaczka sportowego Festiwalu. Zdobywają go uczestnicy Festiwalu, zdobywa młodzież i dorośli — mieszkańcy Bukaresztu. Normy odznaki, tak brązowej, srebrnej jak i złotej nie są zbyt trudne a dobre zorganizowanie zawodów oraz wydawanie na miejscu odznaczeń i legitymacji zachęca do zdobywania odznaki.

Toteż w tej chwili w Bukareszcie z piękną emaliowaną odznaką w klapie chodzi już prawie cała młodzież i większość delegatów, którzy do kolekcji wymienianych w przyjacielskiej formie dołączają jeszcze ten jeden, jako pamiątkę sportowych przeżyć Festiwalu.

Naturalnie, jako jedni z pierwszych przystąpili do zdobywania odznaki uczestnicy delegacji sportowych wszystkich krajów. Również i nasi sportowcy wszyscy zdobyli już złoty znaczek Festiwalowy.

Pierwsi uzyskali normy członkowie kierownictwa, lekkoatleci i kolarze.

*

W pięknym parku kultury im. Stalina na jednym z boisk odbywa się właśnie rozdawanie odznak i legitymacji nowym zdobywcom odznaki.

Podchodzimy do jednego z posiadaczy srebrnej odznaki. Okazuje się, że mamy szczęście. Ten smukły, smagły chłopiec ubrany w tej chwili w roboczy kombinezon to jeden z budowniczych Stadionu im. 23 Sierpnia. 19-letni Mitria Munteanu przybył do Bukaresztu już w lutym z miejscowości Sibiu, gdzie pracował jako robotnik. Przy budowie stadionu pracował przez 7 miesięcy jako członek jednej z brygad.

Młody budowniczy pięknego stadionu bukareszteńskiego, przodownik pracy w swojej brygadzie jest trochę onieśmielony w rozmowie z nami, ale gdy dowiaduje się, że jesteśmy z polskiej gazety sportowej z serdecznym i szczerym uśmiechem gorąco ściska nam ręce.

(es)

Wioślarze zdobywają srebrne medale
na torze regatowym w Snagow

BUKAREszt, 8. 8. (tel. wł.).

NA jeziorze Snagow położonym o 40 km od Bukaresztu, gdzie w piątek 7 bm. rozegrane zostały finały Igrzysk Przyjaźni w konkurencjach wioślarskich, wielki sukces odnieśli zawodnicy i zawodniczki radzieckie, zdobywając w sumie 9 medali. Niespodzianką było zdobycie kilku medali przez b. dobrych wioślarzy rumuńskich. Polskie załogi również osiągnęły szereg sukcesów, zdobywając cztery medale srebrne i 1 brązowy.

Z największym zainteresowaniem oczekiwany bieg jedynek trzymał widzów w nieustannym napięciu od momentu startu aż do mety, niestety bieg ten nie przyniósł nam złotego medalu. Medal ten, po niezwykle zaciętej walce zdobył młody, dobrze zapowiadający się wioślarz rumuński Ferenczi, który wyprzedził na mecie nie tylko T. Kocerkę, ale i świetnego wioślarza czechosłowackiego Reicha.

Z polskich osad nie powiodło się czwórce ze sternikiem, która uplasowała się na czwartym miejscu. Pozostałe załogi wykazały dobrą formę i walczyły bardzo ambitnie.

O TRYBUNACH PŁYWAJĄCYCH, O ZWYCIĘSTWACH I PORAŻKACH NA JEZIORZE SNAGOW

Nawet na ciche, dalekie jezioro Snagow wtargnął dziś festiwalowy, różnojęzyczny gwar. Brzegi jeziora mienią się od różnokolorowych flag i transparentów. Po jeziorze krążą liczne motorówki i statki, zwykły jego codzienny spokój zakłóca głos megafonów i gorączkowy ruch, jaki panuje na środku jeziora. Tam właśnie ustawiono specjalnie na pontonach zmontowaną „pływającą trybunę". Oryginalnie wygląda również punkt sanitarny, łączności i pomost do dekoracji zwycięzców. Każdy z nich kołysze się na środku jeziora.

Przybyliśmy tuż przed rozpoczęciem zawodów. Olbrzymi motorowy prom przeniósł nas na środek jeziora na kołyszące się lekko „trybuny".

POLSKA DWÓJKA — DRUGA

Zapowiedziano pierwszy, popołudniowy finał dwójek bez sternika (2 tys. m). Prócz Świątkowskiego i H. Kocerki startują także doskonałe załogi ZSRR i NRD.

Zaraz po starcie megafon informuje o wydarzeniach na trasie. Na naszej trybunie panuje taki gwar, że ledwie możemy rozróżnić zapowiadane w różnych językach informacje. Na trasie trwa zacięta walka. Łodzi jeszcze nie widać, zbliżają się dopiero do półmetka.

Uwaga! Rumunia na pierwszym miejscu. Związek Radziecki drugi, trzecia drużyna polska. Entuzjazm! Na 1.200 metrze osada ZSRR mija załogę rumuńską. Polska załoga atakuje teraz Rumunów. Trybuny trzęsą się: nie tylko zresztą od krzyków gospodarzy. Nasza niewielka grupa dopinguje swoich ile sił. W dali widać już zbliżające się coraz szybciej łodzie. Coś tam czerwienieje, bieli się i migoce na tle błyszczących fal. Teraz już widać całkiem wyraźnie. **Osada Związku Radzieckiego zbliża się do mety, mając przewagę dwóch łodzi przed naszą, która ciągle jeszcze walczy z rumuńską, jadącą prawie równolegle. Patrzymy z napięciem na twarze naszych reprezentantów. Chcielibyśmy im bardzo pomóc. Wołamy do nich z daleka. Jeszcze kilka metrów, jeszcze metr, jeszcze... Nareszcie! Dwójka polska wygrywa wyraźnie z osadą rumuńską.**

Na środku jeziora, po odegraniu hymnu radzieckiego i wciągnięciu trzech flag na maszty odbywa się dekoracja zawodników.

Następny start, tym razem jadą dwójki ze sternikiem. I znów nowe emocje i wzruszenia. Tym razem nawet większe. Osada polska była o krok od zwycięstwa, ale na ostatnim prawie metrze dała się wyprzedzić rumuńskiej. Nie dziwimy się bardzo, bo dwójka ta — Lorenc, Thomas i Michalski startowała już przed południem w biegu czwórek bez sternika.

Kto nie widział wiwatujących Rumunów, ten nie może sobie wyobrazić tego, co się działo na naszych miniaturowych trybunach w chwili dekoracji zwycięzców. Był to pierwszy złoty medal Rumunii i nasi przyjaciele mieli powody do radości.

KOCERKA DRUGI

Teraz cała uwaga skupia się na starcie jedynek, **gdzie nasz reprezentant T. Kocerka oczekuje na początek biegu. Trudno opisać historię tego biegu, ponieważ od chwili, gdy młody, o wielkich możliwościach wioślarz rumuński, Ferenczi, minął Kocerkę, który wyszedł niestety za późno ze startu, wśród ogłuszających okrzyków i nieustannego dopingu, nic kompletnie nie można było zrozumieć ani usłyszeć.** Kocerka walczył bardzo ambitnie od startu do mety, nie był jednak w stanie dojść doskonale wiosłującego przeciwnika. Bieg ukończyły tylko trzy łodzie. Czwarta (Mosera — NRD) wywróciła się zaraz po starcie.

Mimo, że srebrny medal — to przecież poważny sukces, przeżywamy trochę zawodu. Liczyliśmy bowiem na zwycięstwo Kocerki. Zresztą nie tylko my. Na trybunach nie było nikogo, kto przed biegiem nie typowałby Kocerki na zdobywcę złotego medalu.

JESZCZE JEDEN SREBRNY MEDAL

W następnym biegu zdobywamy znowu srebrny medal. Mamy już dzisiaj takie jakieś „srebrne szczęście". **Tym razem pięknie pojechały nasze dziewczęta, W. Adach i A. Mońka zajęły drugie miejsce po bardzo dobrej dwójce radzieckiej.**

W następnym biegu — czwórek bez sternika — **Szwarcer Z., Jagodziński, Antkowiak i Daszkewicz zdobywają brązowy medal** za osadą Związku Radzieckiego i Rumunii.

Na tym zakończyły się nasze sukcesy wioślarskie. Ósemka pojechała bardzo słabo i uplasowała się na ostatnim miejscu. Pewnym usprawiedliwieniem jej słabej formy jest nagła choroba szlakowego Nowary, którego zastąpił startujący już dziś po raz drugi Świątkowski.

WYNIKI

jedynki kobiet: 1.000 m: 1. Iwanowa (ZSRR) — 4:10,3; 2. Musilowa (CSR) — 4:11,0; 3. Keckes (Rumunia) — 4:14,5

czwórka ze sternikiem (mężczyźni): 1. Związek Radziecki — 6:56, 2. Rumunia — 7:30,5, 3. NRD — 7:44.0, 4. Polska — 7:47,2, 5. Francja — 7:53,2.

ósemki kobiet ze sternikiem: 1. ZSRR — 3:16,8, 2. Rumunia — 3:23,8, 3. NRD — 3:25,8, 4. Rumunia II — 3:30,2

dwójka mężczyzn: 1. ZSRR — 7:11,9, 2. Polska — 7:18,5, 3. Rumunia — 7:30,1.

dwójka mężczyzn ze sternikiem: 1. Rumunia — 7:47, 2. Polska — 7:60, 3. ZSRR — 8:30.

jedynki mężczyzn: 1. Ferenczi (Rumunia) — 7:25,8, 2. Kocerka (Polska) — 7:29,4, 3. Reich (CSR) — 7:31,3, 4. Weres (Rumunia) — 7:36,4

dwójki podwójne kobiet: 1. ZSRR — 3:40, 2. Polska — 3:48, 4. NRD — 3:51,9, 4. Rumunia I — 3:59,5, 5. Rumunia II — 4:05,5

czwórka mężczyzn bez sternika: 1. Rumunia — 6:36, 2. ZSRR — 6:40,9, 3. Polska — 6:51

czwórka kobiet ze sternikiem: 1. ZSRR — 3:40,8, 2. Rumunia — 3:47, 3. NRD — 3:48, 4. CSR — 3:51,3

ósemka ze sternikiem mężczyzn: 1. ZSRR — 6:09,8, 2. NRD — 6:17,7, 3. CSR — 6:21,4, 4. Rumunia — 6:25,7, 5. Polska — 6:27,4.

E. Szczudłowa

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski przeniesione do Warszawy

LEKKOATLETYCZNE Mistrzostwa Polski, przewidziane Jednolitym Kalendarzem w dn. 4 — 6 września w Bydgoszczy, rozegrane zostaną ostatecznie w tym samym terminie w Warszawie. Okazało się, że Bydgoszcz nie dysponuje w tej chwili odpowiednim stadionem, na którym można by rozegrać tak poważną imprezę. Jednocześnie w Warszawie rozegrany zostanie maraton o mistrzostwo Polski.

Decyzja przeniesienia mistrzostw do Warszawy już teraz powinna zmobilizować stołecznych działaczy do pracy przygotowawczej, która by zapewniła sprawne przeprowadzenie tej wielkiej imprezy. Bardzo możliwe, że w mistrzostwach wezmą również udział goście zagraniczni, startujący obecnie w IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Na organizatorów nakłada to dodatkowe obowiązki i zadania jak najsprawniejszego przeprowadzenia zawodów.

Szczególną troskę już teraz należy skierować na Stadion Wojska Polskiego, a szczególnie na jego bieżnię, która nie słynie bynajmniej z wysokiej jakości. Trzytygodniowa dokładna pielęgnacja może zrobić jednak bardzo dużo i sądzimy, że organizatorzy oraz gospodarze stadionu dołożą wszelkich starań, aby zawodnicy mieli wszelkie możliwości uzyskania wyników na dobrym poziomie.

Regulamin mistrzostw przewiduje, że w tegorocznych mistrzostwach mogą startować zawodnicy klasy mistrzowskiej i I oraz mistrzowie poszczególnych zrzeszeń o ile uzyskali wynik co najmniej klasy II. Ze względu jednak na to, że w połowie sezonu wprowadzona została nowa klasyfikacja sportowa, która nie w każdej konkurencji gwarantuje start pełnej stawki zawodników, postanowiono wprowadzić minima, uprawniające do wzięcia udziału w mistrzostwach. Minima są dość wysokie i na ogół nie wiele odbiegają od poziomu norm klasy I.

Minima określone zostały następująco:

mężczyźni: 100 m — 10.9; 200 m — 22,7; 400 m — 51,2; 800 m — 1:57,0; 1.500 m — 4:02,0; 5.000 m — 15:20,0; 10.000 m — 34:00,0; 110 pł. — 16,2; 200 m pł. — 26.8; 400 m pł. — 58,5; 3 km z przeszk. — 10:10,0; w dal — 675; wzwyż — 180; tyczka — 360; trójskok — 13,70; kula — 13,60; dysk — 41,00; oszczep — 57,00; młot — 46,00.

kobiety: 100 m — 12,8; 200 m — 27,0; 400 m — 62,5; 800 m — 2:26,0; 80 pł. — 12,9; w dal — 520; wzwyż — 143; kula — 11,30; dysk — 36,00; oszczep — 36,00.

Zawodnik ma prawo startu tylko w tych konkurencjach, w których uzyskał wymagane minimum. Jeden zawodnik może startować w trzech konkurencjach i jednej sztafecie, z tego najwyżej w dwóch konkurencjach biegowych i jednej sztafecie.

Termin zgłoszeń do Mistrzostw Polski upływa w dn. 23 sierpnia. Wyjątek stanowią Zrzeszenia Gwardia i CWKS, które w dn. 22 — 27 bm. organizują Spartakiady Centralne i zgłoszenia obowiązane są złożyć do 28 bm.

Po mistrzostwach Polski lekkoatleci będą mieli krótki odpoczynek, po czym czeka ich mecz z NRD w Jenie. Kandydaci do reprezentacji wyłonieni zostaną bezpośrednio po mistrzostwach i zgrupowani będą na obozie w AWF.

★

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w dniach 11 — 13 września w Lublinie. Startować będą juniorzy i juniorki posiadający co najmniej II klasę sportową, urodzeni w r. 1935 lub w latach następnych. W konkurencjach technicznych do startu w mistrzostwach uprawnieni będą zawodnicy, którzy w sezonie 1953 osiągnęli następujące minima kontrolne: dysk (1,5 kg) — 38.50; kula (5 kg) — 13,20; oszczep (600 g) — 49,00; 200 m ppł. — 29.0; 110 m ppł. — 17,4.

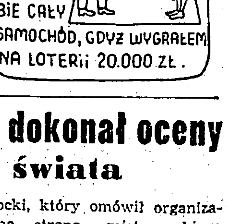

Aktyw szermierczy dokonał oceny
mistrzostw świata

W sobotę zakończyła się w Zakopanem 4-dniowa narada aktywu szermierczego z całego kraju. Obok Rady Trenerów Sekcji Szermierki GKKF w naradzie wzięli udział również zawodnicy, którzy reprezentowali nasze barwy na mistrzostwach w Brukseli.

Podstawowym tematem narady, obok planu rozwoju sportu szermierczego na lata 1953 — 1960, było omówienie oraz ocena mistrzostw świata i analiza startu ekipy polskiej.

Sprawozdanie z mistrzostw złożył kierownik ekipy Nawrocki, który omówił organizacyjną stronę mistrzowskiego turnieju. Oceny sportowej strony mistrzostw dokonał trener Kevey. Trener Kevey omówił szczegółowo wszystkie konkurencje mistrzostw, scharakteryzował ich poziom oraz zanalizował szczegółowo postawę drużyny polskich szablistów i poszczególnych zawodników, podkreślając w pełni zadowalający wynik startu młodych szermierzy polskich na planszach Brukseli.

Do tematu tego, tj. oceny mistrzostw i startu ekipy polskiej powrócimy jeszcze w następnych numerach.

ZS Kolejarz zwycięża w mistrzostwach motorowodnych

OLSZTYN, 8.8. (tel. wł.). Jedną z najciekawszych konkurencji Motorowodnych Mistrzostw Polski był wyścig w klasie A-250 ccm — wyścigowej. Zeszłoroczny mistrz Polski w tej konkurencji — T. Chybowski z trudem obronił tytuł. W pierwszym biegu zajął on dopiero 6 miejsce, zwyciężył Balicki (Bud.) przed Michelem (Kol). W drugim biegu I miejsce zajął Michel. Chybowski wygrał dopiero trzeci, decydujący bieg, zdobywając ponownie tytuł mistrza. Wicemistrzem został Dąbrowski (Kol). Dalsze miejsca zajęli: Michel, Strykier, Balicki i Gąsiecki.

W wyścigu w klasie C — 500 ccm sportowej, zwycięzcą został Fronczak (Kol) przed Karasiem (Zryw). Zawody rozegrano przy ciężkich warunkach atmosferycznych, wśród deszczu i przy wysokiej fali.

W klasie — A-250 sportowej, tytuł mistrza Polski zdobył Bełkowski przed Fronczakiem i Dąbrowskim (wszyscy trzej z Kolejarza).

W klasie X-1000 ccm wyścigowej pierwsze miejsce zajął Kołodziejski (Bud) przed Gajęckim (Kol).

W ostatnim dniu mistrzostw, rozegrano wyścig w konkurencji kobiecej w klasie A-250 ccm wyścigowej. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Chybowska z Kolejarza przed Zugalewicz i Gajecką.

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce uzyskał Kolejarz, zdobywając nagrodę GKKF. Dalsze miejsca zdobyły LPZ, Zryw, Budowlani i CWKS.

Kapała zdobywa na żużlu Puchar GKKF

WROCŁAW 8.8 (tel. wł.) 70.000 wrocławian obserwowało walkę najlepszych żużlowców o Puchar GKKF. Trzynaście biegów nie dało rozstrzygnięcia, gdyż Kupczyński, Kapała i Suchecki mieli równą ilość — 11 pkt. Decydujący bieg zakończył się zwycięstwem Kapały przed Kupczyńskim i Sucheckim.

Punktacja: 1. Kapała (Kol.) — 14 pkt., 2. Kupczyński (Spójnia) — 13 pkt., 3. Suchecki (Bud.) — 12 pkt., 4. Frach (Spójnia) — 8 pkt., 5. i 6. Wieczorek (Górn.) i Spychała (Kol.) po 6 pkt., 7. i 8. Szwendrowski (Ogn.) i Świtała (CWKS) po 5 pkt., 9., 10. i 11. Spyra (Gw.), Kołodziejski (Wł.) i Kajzer (Stal) po 4 pkt., 12. i 13. Ignasiak i Poukara (CWKS) po 1 pkt.

Lekkoatletyka z całego kraju

STALINOGRÓD 9.8 (tel. wł.). Dwudniowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy Śląskiem i Łodzią zakończył się wysokim zwycięstwem Śląska 205:112.

W biegu na 100 m kobiet Białobrzeska wynikiem 12.5 ustaliła nowy rek. okr. łódzkiego. Gawełówna (Śl.) wygrała 80 m pł w 12.6 ustanawiając nowy rek. okr. śląskiego. Olesiński wygrał bieg na 5 tys. m w czasie nowego rek. Śląska 15:26.3. Reprezentacyjna sztafeta Śląska, 4 x 400 m w składzie Holajn, Brabański, Pytkowski, Chapeta uzyskała czas 3:26.0.

Dobre wyniki osiągnęli również Wojtowicz na 100 m 10.9 i na 200 m 22.4, Stokłosa (Śl.) na 800 m 1:58.7 i 1.500 m 4:07.2. Powracający do formy Grabowski w jednym ze skoków przekroczył 7 m, ale źle wylądował i podparł się ręką. W skoku w dal zwyciężył Ratajczak (Śl.) 6,89, Grabowski uzyskał 6.88.

*

RZESZÓW 9.8 (tel. wł.) Podczas mistrzostw okręgu Duda (Kol Jarosław) uzyskał w rzucie dyskiem 42.32, a Jarczewski (Gw. Przemyśl) na 100 m 11.2.

*

BYDGOSZCZ 9.8 (tel. wł.) Ok. 200 zawodników wzięło udział w mistrzostwach lekkoatletycznych woj. bydgoskiego, podczas których pobito trzy rekordy okręgu: skok w dal — Kropidłowski (OWKS) — 7.09, kula kobiet — Klos (Stal Chełmno) — 11.00, 10.000 m — Dzwonkowski (Spójnia Włoc.) — 32:49.8.

Z pozostałych wyników na wyróżnienie zasługują: 200 m — Goździalski (OWKS) — 22.7, 800 m — Kreft (OWKS) — 1:57.1, młot — Masłowski (OWKS) — 50.25.

Szwajkowska (OWKS) w biegu na 200 m — 26.8, Słowińska (OWKS) w skoku w dal — 5.43 oraz Zbikowski (OWKS) na 1500 m — 4:00.0.

*

SZCZECIN. W Szczecinie zakończyły się zawody lekkoatletyczne o puchar przechodni ORZZ. Startowało około 50 zawodników. Puchar zdobył Kolejarz — 23086 pkt 2) Włókniarz — 18379 pkt., 3) Ogniwo — 11071 pkt.

W czasie zawodów ustanowiono 8 nowych rekordów okręgu i uzyskano kilka dobrych wyników. M. in. 100 m kobiet — Sekulska (Ogniwo) — 12.5, 100 m mężczyzn — Leśniewski (Budowlani) — 11.00, 1500 m juniorów — Szczerba (Włókniarz) — 4:11.0, 5000 m — Bryła (Kolejarz) — 15:44.5.

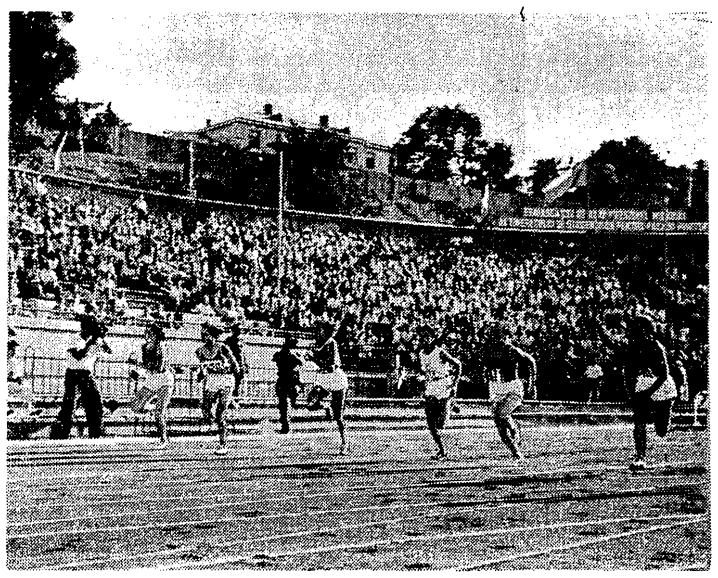

Bieg finałowy na 100 m kobiet. Na pierwszych metrach zawodniczki biegną równo. Na mecie pierwsza będzie jednak Seeliger, NRD (druga od lewej). Drugie miejsce zajmie biegnąca obok niej Chnykina (ZSRR).

Głos w dyskusji nad rozwojem piłkarstwa

O zadaniach działaczy, sędziów i trenerów

Sekcja Piłki Nożnej GKKF uchwaliła projekt planu ogólnego podniesienia poziomu piłki nożnej naszych drużyn krajowych. Fakt ten dowodzi głębokiej troski o rozwój tej popularnej i masowej dyscypliny sportowej.

Niewątpliwie plan należy do śmiałych, nie mniej jednak nie pozbawiony jest realnych podstaw.

W „Przeglądzie Sportowym" ukazał cię artykuł wicedyrektora Departamentu Gier Sportowych GKKF ob. Rajkowskiego, w którym autor omawia występujące często w naszej piłce nienormalne zjawiska, których wyeliminowanie stworzyłoby naszemu piłkarstwu lepsze możliwości rozwojowe.

Dyr. Rajkowski w sposób zachęcający zaprasza do rzeczowej i twórczej dyskusji. Sądzę, że w tej dyskusji winni wziąć udział wszyscy działacze piłkarscy, szczególnie działacze terenowi, aby drogą wymiany zdań i doświadczeń umożliwić wypracowanie planu możliwie najlepszego.

Chcę zwrócić uwagę na pewne fakty oraz przytoczyć kilka moich uwag — terenowego aktywisty piłkarskiego na Śląsku — może i one w czymkolwiek przyczynią się do poprawy sytuacji.

O DZIAŁACZACH SŁÓW KILKA

Przystępując do konkretnych uwag, muszę zacząć od wyjaśnienia. Dotyczy ono fragmentu, w którym autor artykułu podkreśla, iż sprawy rozwoju piłkarstwa nie można ograniczać do dbałości o własną jedynie drużynę. Uważam, że twierdzenia tego nie można uogólniać, lecz traktować dla poszczególnych szczebli organizacyjnych oddzielnie. Na niższych szczeblach zainteresowanie, troska o rozwój i poziom piłki nożnej winny się koncentrować właśnie na kole, względnie terenowej organizacji piłkarskiej. Oderwanie bowiem działacza od terenu jego działalności i kierowanie jego uwagi na sprawy ogólne nie przyniosłoby żadnego rezultatu.

Każdy działacz winien pracować dla dobra własnego kolektywu w sposób nie przynoszący szkody innym i nie uchybiający kulturze sportowej. Sprawy zespołu winny być dla niego przedmiotem szczególnej troski.

KONTROLOWAĆ PRACĘ SĘDZIÓW

Ostatnio słyszy się zbyt dużo krytyki pracy sędziów. Zakładając, że jest ona w 75 proc. niesłuszna, przy dużej ilości spotkań, jakie są rozgrywane w kraju, pozostałe 25 proc. stanowią wcale pokaźną liczbę. Jest to smutne, ale prawdziwe. Nie możemy tej sprawy pominąć milczeniem, gdyż każdy z nas wie, że niejednokrotnie zawody są prowadzone w sposób stanowczo nieudolny, dowodzący różnej interpretacji czy nawet nieznajomości przepisów gry.

Nie trzeba dodawać w jakim stopniu przyczynia się to do powstawania chaosu i rozprężenia.

Należy przeprowadzić jednolite przeszkolenie sędziów, a ich pracę w terenie kontrolować przez specjalnych delegatów KKF-ów (GKKF, WKKF czy PKKF w zależności od klasy rozgrywek) jednorazowo lub stale, stosując również sankcje w koniecznych wypadkach.

TRENER I DRUŻYNA

Piłka nożna należy do gier, w których obok sprawności fizycznej wymagana jest w pełni sprawność psychiczna, opanowanie nerwowe oraz zaufanie do własnych umiejętności. Te ostatnie cechy winny charakteryzować nie tylko zawodników, lecz **przede wszystkim i specjalnie trenera.**

Trener powinien być w czasie zawodów opanowany i spokojny, winien trzeźwo obserwować wydarzenia na zielonej murawie. Nie może pozwalać sobie na histeryczne okrzyki i gestykulacje za bramką, które peszą i deprymują zawodników, denerwują sędziego, a czasem są nawet przyczyną niesportowych wystąpień publiczności. Oczywiście przy tym wszystkim obowiązuje trenera systematyczna i sumienna praca nad powierzonym mu zespołem.

W kolektywach piłkarskich musi panować koleżeńska atmosfera, a trener winien przez swoją postawę kolektyw ten jeszcze bardziej wzmacniać.

OPIEKA W TERENIE

Do wyczerpania zasadniczego tematu pozostaje jeszcze kwestia istotna, a mianowicie praca w ośrodkach wiejskich i zespołach klasy niższej.

Ponieważ zespoły te w wielu wypadkach pracują bezplanowo i bez należytej opieki, KKF-y i rady okręgowe zrzeszeń winny nadzorować bezpośrednio zaniedbane ośrodki w terenie.

Należy przeprowadzić agitację wśród działaczy i kadr trenerskich (nauczycieli w. f. i instruktorów itp.) by wyszli z własnego, ciasnego kręgu działania do słabszych kół oraz LZS i tam pracowali nad podniesieniem ich umiejętności i sprawności organizacyjnej. Tylko w ten sposób pogłębi się współpracę z terenem.

Jan Garbacki
Zabrze, ul. Narutowicza

Jak się wiodło naszym lekkoatletom na pięknym stadionie Republiki

BUKARESZT, 6. 8. (tel. wł.). PODOBNIE jak i w Helsinkach zainteresowanie sportowego świata w Bukareszcie skupia się na lekkoatletyce. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż przybyło tutaj wielu czołowych zawodników świata z bardzo liczną i silną ekipą radziecką na czele. Największe zainteresowanie wzbudził, podobnie jak i na Olimpiadzie bieg na 5 tys. m, w którym zmierzyć się mieli Anufrijew i Zatopek. Liczyliśmy na to, że w cieniu tego wielkiego pojedynku padnie nowy rekord Polski.

JAK BIEGŁ CHROMIK

Nasi zawodnicy Chromik i Graj zaraz po starcie znaleźli się w czołówce. Chromik wyszedł na 5 pozycję i niezagrożony przez nikogo, jako piąty przebiegł linię mety. Przez cały dystans biegł w równym tempie. Pierwszych pięć okrążeń: 67.5; 67.9; 67.0; 67.9; 67,8 — pierwszy kilometr 2:48.0.

Po dwóch następnych okrążeniach przebiegniętych w czasach 68,4 i 69,4 nastąpiło między 3 a 4 km lekkie zwolnienie tempa. 8 okrążenie w 71.0, 9 — 73.0, 10 — 74. Dwa następne Chromik przebiegł w 69.2, 67.0. Po podsumowaniu 12 międzyczasów i ostatnich 200 m spodziewaliśmy się nowego wspaniałego rekordu Polski w granicach 14.17 — 14.18.

Tymczasem przeżyliśmy chwilę dużego zdenerwowania, kiedy spiker ogłaszając wyniki pierwszych zawodników pominął nazwisko naszego biegacza. Sprawę wyjaśniono po biegu. Okazało się, że sędziowie zaabsorbowani wspaniałym pojedynkiem Zatopka i Kuca przeoczyli naszego zawodnika. Oświadczono nam, że czas piątego biegacza wynosi 14.21.6 i że był nim Chromik. Naszym zdaniem czas był znacznie lepszy, co wynika z międzyczasów nawet z doliczeniem 1 sek. na ew. pomyłki.

Graj przeżywał kryzys w czasie biegu po 2 km i zwiększył tempo od 3 km. Czas 14:45.2 wskazuje, że Graj nie odzyskał jeszcze formy z Budapesztu, ale że kryzys u niego już minął.

Nasi sprinterzy osiągnęli na 100 m czasy znacznie gorsze niż normalnie. W biegach półfinałowych, do których zakwalifikowali się obaj nasi sprinterzy (Kiszka i Baranowski) wszyscy biegacze mieli 10.9 do 11.1. Jedynie Czechosłowak Janecek miał 10,8. Pierwszy zagraniczny start Baranowskiego, który zwyciężył Riabowa (ZSRR) i Szadyego (Węgry) należy uważać za udany. W finale znaleźli się sprinterzy, których rekordy życiowe są lepsze od naszych zawodników (Sucharew, Sanadze, Schroeder, Kolew), względnie takie same (Broz, Riabow).

Csanyi i Kiszka mieli czasy równe 11.1. Sucharew, Schroeder, Baranowski — 11.0. Gawryłow, Fadiejew, Kolew — 10.9.

Z biegaczy na zakończenie pierwszego dnia startował w biegu na 800 m Potrzebowski. Po dobrze taktycznie rozegranym biegu zakwalifikował się do finału z czasem 1:53,4.

RÓWNE RZUTY HARMATY

W konkurencjach technicznych dobrze spisał się Harmata. Startując po raz pierwszy zagranicą z najlepszymi młociarzami świata uplasował się na 7 miejscu wynikiem 53.87. Harmata rzucał b. równo. W przedpołudniowych eliminacjach osiągał 53.32, a po południu 53.87; 53.20; 53.01. Nie spalił on ani jednego rzutu, co świadczy o dobrym opanowaniu techniki.

Rut oddał dwa rzuty w eliminacjach i osiągnął wynik 49.71. Posiada on lepsze warunki fizyczne od Harmaty, ma jednak szereg błędów w technice.

Gorzej niż spodziewaliśmy się wypadł start naszego trójskoczka Weinberga. Liczyliśmy na wynik w granicach 15 m. Niestety z niewiadomych powodów Weinberg dostał torsji po rozgrzewce, co go mocno osłabiło. Skakał bez dynamiki i nie miał normalnej szybkości w rozbiegu.

Drugi dzień zawodów minął pod znakiem dobrych wyników oszczepniczek i Potrzebowskiego oraz słabego rezultatu Prywera i kontuzji Macha. Ciachównę i Kowalewską rozdzieliła Czechosłowaczka Zakova, która weszła jako szósta do finału. Kowalewskiej, która zajęła 7 miejsce zabrakło do minimum kwalifikacyjnego 45 cm. Ciachówna miała w finale rzuty 38.73; 44.26; 41.49; 45.22; 45.59 i 40.92. Rekord Polski został wyrównany.

Po sukcesie oszczepniczek przeżywaliśmy dwa rozczarowania. Pierwsze to kontuzja Macha w czasie rozgrzewki, drugie to niespodziewanie słaby wynik Prywera.

Na 400 m Buhl zakwalifikował się do półfinału, ale nie odegrał w nim żadnej roli. Jeśli chodzi o Prywera to przypuszczalnie na jego formę miał duży wpływ klimat Bukaresztu.

Na zakończenie drugiego dnia odbył się finał biegu na 800 m. Potrzebowski rozegrał go dobrze zajmując trzecie miejsce za Jungwirthem i Bakosem.

Piątek był najpomyślniejszym dniem naszych lekkoatletów. O ile jednak na dobre wyniki Krzyszkowiaka oraz Sidły i Radziwonowicza do pewnego stopnia liczyliśmy, **o tyle zakwalifikowanie się do finału na 200 m Baranowskiego, a co ważniejsze, uzyskanie przez niego dwukrotnie czasu 21.5 było dla nas wielką niespodzianką. Niespodzianka była tym większa, że Baranowski w biegu na 100 m nie odegrał przecież żadnej roli.**

Kiedy w przedbiegu Baranowski wpadł na metę niemal razem z doskonałym biegaczem radzieckim Ignatiewem, zadaliśmy mu pytanie jaki, według jego zdania, osiągnął czas — oświadczył, że spodziewa się raczej czasu słabego — „obydwaj przecież zwolniliśmy przed metą".

Długo trzeba było go przekonywać, że w biegu tym osiągnął jednak doskonały wynik 21.7.

Z niecierpliwością też oczekiwaliśmy na półfinał. Czy Baranowski poprawi swój czas z przedbiegu? Wyraźne zwolnienie tempa na ostatnich metrach wskazywało, że możliwości naszego biegacza są większe niż czas 21.7. Z drugiej strony Baranowski poprawił przecież swój rekord życiowy o 0,4 sek., a rekordów życiowych nie bije się ciągle o takie porcje dziesiętnych części sekundy.

Po 2-godzinnym odpoczynku i rozgrzewce Baranowski stanął na starcie biegu półfinałowego. Pobiegł doskonale i był na mecie drugi za Ignatiewem. **Spojrzeliśmy na stopery. Czas zwycięzcy 21.1, Baranowskiego — na jednym ze stoperów 21.4, na drugim 21.5.** Odległość między zawodnikami na mecie odpowiadała różnicy czasu. Mimo to obawialiśmy się, że Baranowski nie uzyskał tego wyniku. **Wątpliwości nasze rozstrzygnął wreszcie spiker, który potwierdził złapany przez nas czas 21.5. Wynikiem tym Baranowski wpisał się na drugą pozycję za rekordzistą Polski Stawczykiem, najlepszych czasów na tym dystansie w historii naszej lekkoatletyki.**

Wynik 21.5 uzyskany w półfinale i powtórzony w finale oraz zdobycie 4 miejsca wśród doborowej stawki sprinterów Europy to piękny sukces młodego zawodnika polskiego. Rezultatu nie można uznać za przypadkowy wyskok. Jest on wynikiem solidnej pracy nad sobą i sporego talentu. Baranowski ma 23 lata. Pochodzi ze Swarzędza pod Poznaniem. Obecnie odbywa służbę wojskową

Marian Hoffman

Baranowski wprawdzie dużo lepiej pobiegł na 200 niż na 100 m. sfotografował się jednak ze swymi przeciwnikami ze stumetrówki. Obok niego stoją Pospisil (CSR), Tokariew (ZSRR) i Schneider (NRD).

Ciachówna i Kowalewska

Współzawodnictwo festiwalowe kół sportowych trwa

ZS Kolejarz i ZS Stal przodują wśród związkowych zrzeszeń sportowych w festiwalowym współzawodnictwie kół sportowych pionu CRZZ. Współzawodnictwo to prowadzone jest niezależnie od rywalizacji wszystkich pionów w zakresie sportu wyczynowego. Koła Kolejarza zdobyły do 30 czerwca br. 37.320 punktów, koła Stali — 35.405 punktów. W pozostałych zrzeszeniach sprawa przedstawia się dużo gorzej. Zajmująca trzecie miejsce Spójnia ma zaledwie 15.011 pkt. a więc przeszło połowę mniej niż każde z dwóch zrzeszeń. Na dalszych miejscach znajdują się: Górnik — 14.314 pkt. i Unia — 8.827 pkt.

Do dnia 8 sierpnia nie nadesłały sprawozdań trzy zrzeszenia: Budowlani, Ogniwo i Włókniarz, tłumacząc się m. in. brakiem danych z terenu. Na sprawozdaniach wielu zrzeszeń spotyka się notki: „nie otrzymano jeszcze arkuszy z danymi cyfrowymi od kilku okręgów".

Przytoczone wyżej liczby mówią bardzo wiele. Wynika bowiem z nich jasno, że jedynie dwa zrzeszenia potrafiły we właściwy sposób zorganizować współzawodnictwo kół sportowych. Pozostałe zrzeszenia nie doceniły znaczenia tej akcji i zabrały się do pracy zbyt późno.

A przecież współzawodnictwo kół sportowych ma wykazać, czy sport związkowy poczynił postęp w stosunku do lat ubiegłych, czy wszedł na drogę stałego, systematycznego rozwoju sportowego i organizacyjnego.

Setki kół sportowych z entuzjazmem podjęły apel młodzieży górniczej i hutniczej Stalinogrodu, podpisując umowy o współzawodnictwie i ogłaszając swoje zobowiązania. Czyżby tylko w dwóch zrzeszeniach entuzjazm ten przetrwał dwa miesiące a w innych zdążył już wygasnąć?

Tak nie jest. Sportowcy wielu kół wszystkich zrzeszeń z jednakowym entuzjazmem realizują swój Czyn Festiwalowy. Jest rzeczą oczywistą, że nie wszystkim kołom udaje się od razu radykalnie zmienić dotychczasowy styl pracy i podnieść poziom sportowy. Słabsze koła potrzebują opieki i pomocy aktywu rad okręgowych.

Dobrze pracujące koła przekazują meldunki o swych osiągnięciach i sukcesach w zdobywaniu kles sportowych i odznaki SPO. Niestety meldunki te giną w przepaścistych szufladach biurokratów sportowych z rad okręgowych i nie docierają do rad głównych i Wydziału KF CRZZ.

Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku chodzi więc o rady okręgowe. Mało jest rad okręgowych, w których koordynację i kontrolę pracy działaczy zajmujących się tymi sprawami powierzonoby jednemu aktywiście odpowiedzialnemu równocześnie za udzielenie pomocy kołom, kontrolę nadsyłanych meldunków i prowadzenia sprawozdawczości.

W przeważającej większości rady okręgowe nie zerwały jeszcze z „akcyjnym" stylem pracy. Polega on na tym, że przed miesiącem wszyscy członkowie rady (naturalnie ci czynni) i pracownicy etatowi organizowali imprezy sportowe. Następnie przygotowano się do obchodu Święta Odrodzenia. Dopiero teraz, w dwa miesiące po apelu młodzieży śląskiej, zaczyna się myśleć o organizacji współzawodnictwa.

Czy można dziwić się złemu stylowi pracy rad okręgowych, jeżeli nie wszystkie rady główne położyły odpowiedni nacisk na sprawy związane z właściwym organizowaniem współzawodnictwa kół sportowych. A instancje związkowe?

Tylko nieliczne organizacje związków zawodowych interesują się i kontrolują wykonywanie planowych zadań przez aktyw kół sportowych, rad okręgowych i głównych. W jeszcze mniejszym stopniu instancje związkowe interesują się przebiegiem współzawodnictwa.

Również Wydział KF CRZZ zby późno zaczął kontrolować podległe sobie zrzeszenia. Dopiero teraz wyjeżdżają w teren instruktorzy, by zbadać przyczyny dotychczasowych niedociągnięć.

Współzawodnictwo kół sportowych zrzeszeń związkowych powinno stać się podstawowym elementem planu pracy wszystkich instancji sportu związkowego. Dalszy przebieg współzawodnictwa będziemy pilnie śledzić, informując czytelników, w jakim stopniu dotychczasowe doświadczenia wpływają na usprawnienie jego organizacji.

(Kiw)

Poznańska organizacja ZMP omawia braki swojej pracy w zakresie kultury fizycznej

„O masowości sportu i poziomie zajęć wychowania fizycznego, o wzroście poziomu polityczno-ideowego młodych sportowców obok dobrej pracy związków zawodowych decyduje w poważnym stopniu działalność ZMP" — tak pisał w swym artykule wydrukowanym w nr 7 „Nowych Dróg" pt. „O dalszy rozwój naszego sportu" przewodniczący GKKF tow. Reczek

Zagadnienie pracy ZMP na odcinku sportowym niejednokrotnie było już omawiane. Dziś jednak jest ono szczególnie ważne. Sport nasz ma bowiem przed sobą poważne zadania rozszerzenia swej bazy i uzyskiwania coraz wyższego poziomu.

XII plenum ZG ZMP wyznaczyło organizacji wzmożenie pracy polityczno-wychowawczej i zacieśnienie więzi z młodzieżą a w tym również rozwinięcie pracy sportowej. Dobrze się więc stało, że ZW ZMP w Poznaniu zwołał swe plenarne posiedzenie, mające na celu omówienie sytuacji sportu w woj. poznańskim i przedyskutowanie pracy ZMP na tym odcinku.

PIONIERSKI KROK

Plenum ZW ZMP w Poznaniu było na tym polu krokiem pionierskim. Włożono w jego przygotowanie wiele wysiłku, zebrano dużą ilość faktów ilustrujących referat, zgrupowano na zebraniu cały aktyw sportowy Poznania. Świadczy to wszystko o poważnym podejściu do zagadnienia.

Stwierdzając te pozytywne momenty nie możemy jednak zamknąć oczu na szereg niedociągnięć poznańskiego plenum.

Należą do nich przede wszystkim brak uogólnień poszczególnych przykładów, które dawałyby możność wyciągnięcia wniosków do pracy na przyszłość, brak w dyskusji wystąpień, mówiących o konkretnej, codziennej pracy organizacji zetempowskiej na polu sportowym, wreszcie brak dobrego podsumowania dyskusji, mogącego stanowić wytyczną dalszej pracy w terenie.

W referacie słyszeliśmy o dobrej pracy wielu kół. Była mowa o wielkich osiągnięciach spartakiady zakładowej Ogniwa-Energetyka w Poznaniu, na starcie której znalazło się 650 zawodników w tym 100 kobiet. Zdobyto podczas niej 1750 norm na odznakę SPO Spartakiada ta była zorganizowana wspólnymi siłami ZMP i koła sportowego. W referacie mówiono również o poważnych osiągnięciach koła Kolejarza 10/1 DOKP Poznań. Koło to skupia w swych szeregach znanych w całym kraju sportowców — zasłużonego mistrza sportu Grzechowiaka, mistrzów sportu Kozerę, Aniołę i Świerczewską, może poszczycić się także zdobyciem 655 odznak SPO. W festiwalowym współzawodnictwie zdobyło ono dotychczas 1869 pkt.

NIE BYŁO WYMIANY DOŚWIADCZEŃ

O niewątpliwych osiągnięciach w pracy sportowej organizacji zetempowskiej w tych kołach (chociaż w drugim wypadku można niestety mówić tylko o pracy poszczególnych choć licznych aktywistów a nie o pracy całego zarządu) słyszeliśmy na plenum w referacie. Ale w referacie ze zrozumiałych względów sprawy te potraktowane zostały dość powierzchownie.

Szkoda, że zetempowcy z tych zakładów pracy nie podzielili się w dyskusji swymi doświadczeniami z pracy sportowej. Przyczyniłoby się to z pewnością do pogłębienia dyskusji i umożliwiłoby wielu działaczom ZMP uczestniczącym w obradach poznanie właściwej drogi i uniknięcie elementarnych błędów w ich pracy.

Śmiało możemy powiedzieć, że jednym z najpoważniejszych błędów plenum był właśnie brak omawiania codziennej pracy, przykładów docierania do młodzieży. Za dużo było powoływania się na wszystkim znane nic nie mówiące ogólniki, za mało o tym, jakimi drogami ma kroczyć konkretna praca organizacji zetempowskiej.

Nie potrzeba powtarzać, że gdzie jest dobra pracą ZMP, tam wyniki w sporcie są dużo lepsze. Praca ta powinna rozpoczynać się już w zespołach treningowych na boiskach. Zetempowcy ćwiczący w zespole sportowym muszą stale zwracać uwagę na jego pracę i gdy trzeba, jako najbardziej świadomy element kolektywnie omawiać błędy braki i osiągnięcia, pomagać wszystkim kolegom mniej doświadczonym w pracy organizacyjnej.

Zetempowcy w grupie treningowej powinni swym przykładem, stałym dążeniem do osiągania najlepszych wyników, swą postawą wpływać na podnoszenie się poziomu grupy zarówno pod względem sportowym jak i ideologicznym.

Aktyw sportowy ZMP musi być jak najściślej związany ze sportem. Nie mogą zdarzać się wypadki mechanicznego wyznaczania do pracy w sporcie ludzi, którzy się na sporcie nie znają, którzy się nim nie interesują.

A takich wypadków jest jeszcze wiele. Prawda, że nieraz można i w ten sposób wychować dobrego aktywistę ZMP w sporcie, ale zdarza się to rzadko i tylko wtedy, jeśli jest on otoczony szczególnie troskliwą opieką swojej instancji organizacyjnej. Naogół jednak jest inaczej. Mówi o tym najlepiej przykład z ZISPO, gdzie do pracy w kole sportowym oddelegowano wprawdzie aktywistów ZMP-owskich, jednak po kilku miesiącach musieli oni z tej pracy zrezygnować na skutek braku pomocy i zainteresowania ze strony Zarządu ZMP.

NIE MOŻNA DYRYGOWAĆ

Organizacja ZMP-owska, aby dobrze spełniała swe zadania w ruchu sportowym musi pracować od najniższych jego szczebli. Nie może być tylko kierownikiem narzuconym z góry, musi żyć życiem sportowym, musi być współorganizatorem tego życia.

POPRZEZ SPORT TRAFIMY DO NAJSZERSZYCH MAS MŁODZIEŻY

Głównym zadaniem organizacji ZMP-owskiej jest wychowanie nowego człowieka, świadomego, zdrowego członka socjalistycznego społeczeństwa. O tym zagadnieniu mówił w swym wystąpieniu w dyskusji sekretarz KW PZPR tow. Bogdan.

To zadanie organizacja ZMP-owska musi mieć zawsze na widoku. Dlatego właśnie nie można mówić, że wczoraj najważniejszym odcinkiem pracy ZMP była mobilizacja młodzieży do osiągania najlepszych wyników w pracy i w nauce, a dziś tym najważniejszym zagadnieniem jest sport. Wszystkie te rzeczy są równie ważne, jako wchodzące w skład ogólnego wychowania nowego, socjalistycznego człowieka. I dlatego sport musi się cieszyć stałym zainteresowaniem i opieką ze strony wszystkich instancji ZMP-owskich.

Poprzez sport można trafić do najszerszych mas młodzieży. Przez sport można trafić również do szerokich warstw społeczeństwa starszego. Dlatego tak ważne zadanie stoi przed ZMP, by na stadionach i boiskach sportowych, przy pomocy sportu jeszcze bardziej oddziaływał na młodzież, uczył ją na boisku kolektywnej pracy, koleżeństwa, twardej, ale szlachetnej walki sportowej. Wszystko to są elementy wychowania socjalistycznego. Dlatego właśnie tak ważną sprawą jest usprawnienie pracy ZMP na odcinku sportowym.

Na plenum ZW ZMP w Poznaniu mówiono o wielu rzeczach. Słusznie podkreślono poważne osiągnięcia województwa w tegorocznych raidach kolarskich. Istotnie na tym polu zrobiono dużo. I widzieliśmy dlaczego. Przedstawiciel przodującego powiatu Wągrowiec powiedział wszystkim w jaki sposób powiat ten doszedł do tak pięknych wyników — prawie 2000 startujących. Z całej pracy Zarządu Powiatowego ZMP w Wągrowcu wynika, że tam rzeczywiście zrozumiano na czym polega praca sportowa ZMP.

Nie we wszystkich jednak imprezach masowych było tak dobrze jak w raidach kolarskich. Weźmy dla przykładu Biegi Narodowe. Źle się stało, że nie zanalizowano przyczyny, na skutek której w województwie poznańskim ilość startujących w tej imprezie wynosiła w 1951 r. — 73 024, w 1952 r. — 66 351, a w 1953 r. — 56 430. Widzimy z tego zestawienia, że sytuacja jest coraz gorsza i warto było jej poświęcić parę słów w referacie i w dyskusji.

Jak widzimy braki plenum były dość duże. Ale pierwszy krok na drodze polepszenia pracy ZMP w sporcie na terenie województwa poznańskiego został zrobiony. Trzeba tylko umiejętnie wykorzystać materiał jaki plenum dało. Trzeba naprawić niedociągnięcia dyskusji i referatu i w czasie posiedzeń plenarnych zarządów powiatowych więcej czasu poświęcić codziennej pracy organizacji ZMP w kołach i zespołach sportowych. Trzeba w dalszej pracy wprowadzić w życie wnioski jakie z dotychczasowego stanu w sporcie poznańskim wynikają. Wtedy będziemy spokojnie myśleć o postawionych przez plenum ambitnych zadaniach — osiągnięcia przez województwo poznańskie przodującej pozycji w polskim sporcie.

J. Samulski

Śladem realizacji zobowiązań

CODZIENNIE do naszej redakcji napływają meldunki o realizacji podjętych przez sportowców zobowiązań dla uczczenia IV Festiwalu. Oto ciekawsze z nich:

Kajakarze Włókniarza przy ZP-Wel. im. Rychlińskiego w Bielsku-Białej (10 załóg) wyruszyli Wisłą na jeziora mazurskie. Szlak spływu wynosi 3.600 km. Tym samym zobowiązanie zostało poważnie przekroczone.

Rada Oddziałowa Włókniarza w Bielsku zorganizowała w ramach zobowiązań turniej siatkówki męskiej o puchar przechodni. Pierwsze miejsce zajął zespół ZPL im. Lenko. Bezpośrednio po rozgrywkach zwerbowano do kół sportowych ponad 100 nowych członków.

Żek
Bielsko

*

Młodzież koła sportowego Kolejarz w Łukowie w ramach czynu festiwalowego doprowadziła do stanu używalności skocznie i bieżnię miejscowego stadionu. Obecnie budowane jest boisko do siatkówki (poza zobowiązaniem).

M. Chruściel
Łuków

*

Członkowie LZS Gójsk pow. Sierpc, realizując zobowiązanie festiwalowe rozegrali pokazowy mecz siatkówki w Podlesiu i założyli sekcję tenisa stołowego. Zawodniczka Ornowska pobiła rekord życiowy na 200 m. i powołana została do kadry wojewódzkiej.

W. Orłowski
Gójsk

*

LZS Raniżów pow. Kolbuszowa wykonał swe zobowiązanie przed terminem. Wybudowano strzelnicę, boisko do siatkówki i skocznie, wyremontowano boisko piłkarskie, zorganizowano sekcję siatkówki oraz zwerbowano do LZS 8 członków.

J. Kioskowicz
Raniżów

*

Młodzież, przebywająca na kolonii DOSZ w Gąbinie woj. warszawskie wykonała zobowiązanie podjęte dla uczczenia Święta 22 Lipca i IV Światowego Festiwalu w 125 proc., zdobywając 25 norm na odznakę SPO oraz oczyszczając plażę miejską.

W. Żarnoch
Żyrardów

*

Sportowcy sulechowskiego Kolejarza, realizując zobowiązanie festiwalowe wyjechali do LZS Konotop, gdzie rozegrali propagandowe spotkania w piłce siatkowej, nożnej, w szachach i tenisie stołowym oraz zorganizowali zawody lekkoatletyczne, mające na celu zachęcenie mieszkańców wsi do uprawiania tych pięknych gałęzi sportu oraz zdobywania odznaki SPO.

M. Ilnicki
Sulechów

*

Poważnie przekroczył zobowiązanie LZS Kiekrz. Zawodnicy zdobyli ogółem 350 norm na odznakę BSPO i SPO według nowego regulaminu, w tym 25 norm na SPO II stopnia. Zobowiązanie wyszkolenia 20 żeglarzy śródlądowych zostało również przekroczone (stopień uzyskało 25 osób).

Członkowie LZS Kiekrz prócz prac społecznych, związanych z żeglarstwem, przepracowali w miejscowej spółdzielni produkcyjnej 120 roboczogodzin przy pracach żniwnych.

Wielu zawodników pobiło rekordy życiowe w lekkoatletyce (Kramer w trójskoku i w skoku w dal, Kosmowska w biegu na 60 m i skoku w dal, Kampówna w rzucie granatem i Fischer w pchnięciu kulą).

Juniorzy LZS Kiekrz zdobyli zdecydowanie pierwsze miejsce w żeglarskich mistrzostwach Wielkopolski, zdobywając poza tym 2 pierwsze miejsca w konkurencji indywidualnej.

Wł. Fischer
Kiekrz

*

Koło sportowe Spójni w Kątach Wrocławskich dla uczczenia Święta 22 Lipca zorganizowało Dzień Sportu, na który złożyły się: błyskawiczny turniej piłkarski, w którym wzięło udział 8 drużyn oraz zawody kolarskie na dyst. 25 km, z udziałem 18 zawodników.

St. Grzybek
Kąty

*

Sztafeta 4x100 m LZS w Zaniemyślu, pow. Środa Wlkp. pobiła rekord powiatu, uzyskując 47,3, a sztafeta olimpijska 3:44,2 (również rekord powiatu), wypełniając w ten sposób zobowiązanie festiwalowe.

Poza tym sportowcy Zaniemyśla zdobyli 11 trzecich klas, 2 klasy młodzieżowe i jedną drugą. 25 członków LZS uzyskało po 5—7 norm na odznakę BSPO lub SPO oraz 6 członków odznaki II stopnia.

Z zobowiązań indywidualnych na wyróżnienie zasługuje rezultat Grześkowiaka na 100 m — 11,2 (rekord pow.), Karasiówny, która w skoku w dal uzyskała 4.31 i Kruszonówny, która wypełniła zobowiązanie w rzucie granatem — 37.95 cm.

J. Grześkowiak
Zaniemyśl

Jan Kręcielski, sekretarz ZG AZS

Sportowcy witają III Światowy Kongres Studentów

W DNIACH od 27 sierpnia do 3 września br. będzie obradował w Warszawie, organizowany przez Międzynarodowy Związek Studentów, III Światowy Kongres Studentów.

Do naszej pięknej stolicy przyjedzie 1200 delegatów i przedstawicieli młodzieży akademickiej, z całego świata, by w atmosferze przyjaźni i pokojowej współpracy przeanalizować sytuację studentów w różnych krajach oraz omówić sprawę walki o prawa materialne i kulturalne studentów w krajach kapitalistycznych. Na Kongresie będą działały Komisje specjalnie powołane do rozpatrywania poszczególnych problemów jak: dostęp do nauki, zagadnienie warunków życia i studiów, zatrudnienie po otrzymaniu dyplomu wyższej uczelni, sytuacja studentów w krajach kolonialnych i zależnych, sprawa wymiany kulturalnej i naukowej oraz sprawy wychowania fizycznego i sportu.

WIERZYMY, ŻE KONGRES BĘDZIE SŁUŻYŁ ZACIEŚNIENIU JEDNOŚCI STUDENCKIEJ

Popularność haseł III Światowego Kongresu Studentów, doniosłość i szeroki zakres zagadnień, które na nim będą omawiane spotkały się z szerokim zainteresowaniem sprawami Kongresu organizacji studenckich na całym świecie. Coraz więcej organizacji studenckich różnych krajów wyraża pragnienie wzięcia udziału w obradach Kongresu. Zainteresowanie to wzrasta również wśród tych organizacji studenckich, które do tej pory nie współpracowały z Międzynarodowym Związkiem Studentów np. członkowie Organizacji Studentów Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu w Oslo postanowili wysłać na Kongres swego przedstawiciela oraz omówić możliwości przyszłej współpracy z MZS, Narodowa Legia Sportu Uniwersyteckiego w Ekwadorze, postanowiła wziąć udział w obradach Komisji Sportowej Kongresu.

W imieniu studentów sportowców Ekwadoru, Kierownictwo Legii wysłało list do Międzynarodowego Związku Studentów, w którym m. in. stwierdza: **„...wierzymy, że decyzje i rezolucje Kongresu będą służyły zacieśnieniu jedności sportu studenckiego i przyjaźni między wszystkimi narodami świata".**

SPRAWY SPORTU NA KONGRESIE

Poczesne miejsce zajmą na Kongresie sprawy wychowania fizycznego i sportu. Komisja Sportowa dokona podsumowania dorobku MZS w tej dziedzinie, wytyczy nowe zadania i perspektywy dalszego rozwoju sportu studenckiego. **W programie prac Komisji znajdą się takie problemy jak: przegląd dotychczasowych regulaminów Światowych Igrzysk Akademickich, organizacja XII Letnich Akademickich Igrzysk Świata w 1954 roku i Zimowych w 1955 roku, organizacja azjatyckich Igrzysk Studenckich i III Rozgrywki Szachowe MZS. Komisja Sportowa ustali również Międzynarodowy Studencki Kalendarz Sportowy na lata 1953 do 1955.**

W swej kilkuletniej działalności Międzynarodowy Związek Studentów posiada już bogate tradycje w dziedzinie rozwijania kultury fizycznej. **Doceniając sport jako integralną część wychowania i życia studenta MZS wiele uwagi poświęca rozwojowi studenckiego sportu, organizując międzynarodowe zawody sportowe i aktywnie popiera inicjatywę Studenckich Związków Narodowych w rozwijaniu sportu.**

WIELKI DOROBEK ŚWIATOWEGO SPORTU AKADEMICKIEGO

Światowe Igrzyska Akademickie Zimowe i Letnie organizowane przez MZS spotkały się z uznaniem wśród młodzieży i studentów całego świata. Są one uważane za jedne z najważniejszych imprez sportu międzynarodowego. **Np. w XI Światowych Akademickich Igrzyskach Letnich w Berlinie w 1951 r. brali udział sportowcy 42 krajów, ustanawiając podczas zawodów 40 rekordów Akademickich Świata i 53 rekordy narodowe.** W Światowych Igrzyskach Akademickich biorą udział najlepsi sportowcy świata. Wystarczy choćby wymienić **Emila Zatopka — CSR, Dumbadze, Czudinę, Szczerbakowa, Suchariewa, Bułańczyka i Kazancewa — ZSRR, Laszlo Pappa i Olgę Gyarmati — Węgry, Jurewitz — NRD, Lassi Parkkinen i Pauli Vainio — Finlandia** i wielu innych. Polskich studentów sportowców reprezentowali m. in. **Stefan Dziedzic, Zdobysław Stawczyk, Andrzej Roj i Teodor Kocerka, Zasłużeni Mistrzowie i Mistrzowie Sportu, zdobywcy tytułów Akademickich Mistrzów Świata.**

Dużo uwagi przykłada MZS sprawie wymiany drużyn studenckich. Np. w kwietniu 1952 r. drużyna studenckiej koszykówki w Rennes (Francja) przebywała w Czechosłowacji, gdzie rozegrała szereg spotkań itp.

ABY STUDENCI CAŁEGO ŚWIATA MOGLI NA STADIONACH WZMACNIAĆ JEDNOŚĆ

Praca Międzynarodowego Związku Studentów w dziedzinie sportu studenckiego zmierza do tego, aby studenci całego świata, współzawodnicząc w prawdziwym duchu sportowym wzmacniali jedność i przyjaźń młodzieży dla pokojowej współpracy i wzajemnego zrozumienia między wszystkimi narodami.

Czarna zawodniczka z Nigerii w otoczeniu Polek na Igrzyskach w Bukareszcie

Idea zwołania III Światowego Kongresu Studentów otwierająca nowe perspektywy międzynarodowej współpracy i wymiany doświadczeń zaktywizowała setki tysięcy studentów wielu krajów do wzmożonej pracy i walki, by jak najlepiej przygotować się do Kongresu i powitać go nowymi osiągnięciami.

POLSCY STUDENCI SPORTOWCY CZYNEM WITAJĄ KONGRES

Studenci-sportowcy naszych uczelni świadomi w pełni obowiązku jak najlepszego przygotowania się do Kongresu jako jego gospodarze, stając na Apel Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej i Głównego Komitetu Kultury Fizycznej podjęli wiele cennych zobowiązań np. sportowcy WSE w Łodzi zbudowali 2 boiska siatkowe, bieżnię 100-metrową, skocznię i rzutnię, sportowcy uczelni szczecińskich budują ośrodek kultury i wypoczynku na wyspie odrzańskiej, w Poznaniu i Wrocławiu pracują przy ukończeniu własnych stadionów.

Nie ma ośrodka akademickiego, gdzieby nie było wkładu studentów w budownictwo społeczne, podjęte dla uczczenia Kongresu Studentów i Festiwalu Młodzieży. Podjęto również szereg cennych zobowiązań w podnoszeniu wyników sportowych jak bicie rekordów życiowych, AZS i Kraju. I tak w wyniku realizacji zobowiązań sztafety 4x100 m. studentów Poznania i 3x1000 m. studentów Szczecina wynikami 43,2 i 7,38,6 pobiły rekordy klubowe Polski.

Kol. kol. Lewandowski z Pomorskiej Akademii Medycznej i Fabrykowski z Politechniki Śląskiej ustanowili doskonałymi wynikami 3,49,2 oraz 190,5 cm. nowe rekordy AZS na 1500 m. i w skoku wzwyż. 10 rekordów Zrzeszenia oraz dziesiątki rekordów życiowych ustanowili sportowcy studenci na III Akademickich Mistrzostwach Polski w Krakowie.

Polscy studenci - sportowcy dobrze przygotowują się do Kongresu. Dumni są z faktu, że III Światowy Kongres Studentów odbywać będzie swoje obrady w naszej pięknej i ukochanej stolicy.

Cieszymy się, że będziemy mogli gościć przedstawicieli młodzieży studenckiej całego świata w murach warszawskiej uczelni — Akademii Wychowania Fizycznego, jednej z najpiękniejszych i najnowocześniej urządzonych uczelni tego typu w Europie.

Na Kongres przyjadą również sportowcy uczelni zagranicznych, by w przyjacielskich spotkaniach ze sportowcami naszych uczelni zamanifestować jedność i przyjaźń studentów- sportowców całego świata.

Podczas trwania obrad Kongresu zobaczymy na boiskach stolicy przedstawicieli najlepszych sportowców świata, koszykarzy radzieckich, zdobywców srebrnego medalu na Olimpiadzie w Helsinkach. Przyjadą również koszykarze studentów Anglii, Belgii i Włoch przedstawiciele młodzieży studenckiej, dla której całkowicie obce i nieosiągalne są w tej chwili warunki rozwojowe, jakimi mogą się poszczycić studenci Wielkiego Kraju Rad i Krajów Demokracji Ludowej.

III Światowy Kongres w Warszawie umożliwi studentom całego świata dokonanie wymiany doświadczeń w walce o swoje prawa, o szczęśliwą i jasną przyszłość. Zbliży do siebie młodzież różnych ras, wyznań i przekonań politycznych, wzmocni więzy przyjaźni i współpracy międzynarodowej.

Oczy i uszy świata

MOSKWA

Znakomitego wyczynu dokonał znany długodystansowy pływak radziecki — Fajzulin, przebywając na rzece Amur w ciągu 26 godzin 8 minut i 38 sekund trasę długości 200 km. Start nastąpił 4 bm. ze wsi Stiepanowo n/Amurem w godzinach popołudniowych. Metę w Chabarowsku osiągnął Fajzulin dnia następnego w godzinach wieczornych.

Pod Charkowem zakończyły się zawody modeli latających o mistrzostwo ZSRR. Pierwsze miejsce zajęła drużyna okręgu moskiewskiego, drugie i trzecie — drużyny Ukrainy. Tytuły mistrzów modelarstwa lotniczego ZSRR zdobyli: Matwicjew, Mariński i Diemianienko (Ukraina), Smirnow i Szkurski (Moskwa) oraz Popiel (Leningrad).

We wszystkich republikach Związku Radzieckiego trwają rozgrywki piłkarskie o puchary Republik. Stanowią one eliminację do turnieju o Puchar ZSRR. Pierwszą zwycięską drużynę wyłoniła Ukraina. Jest nią Torpedo Kirowgrad, które pokonało w finale Lokomotiv Połtawa 3:1.

W tegorocznym turnieju bierze udział ponad 17 tys. drużyn. Za miesiąc w finałach Pucharu ZSRR spotkają się zdobywcy pucharów: republik, Moskwy, Leningradu oraz drużyny uczestniczące w mistrzostwach ZSRR. W roku ubiegłym Puchar zdobyła drużyna Torpedo Moskwa.

Na stadionie Dynamo w Moskwie zakończyły się drużynowe i lekkoatletyczne mistrzostwa stolicy ZSRR, przeprowadzone z udziałem ok. 1000 zawodników. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Dynamo.

W zawodach dobrze zaprezentowała się młodzież. Studentka Akademii Medycznej — Czortkowa w finale biegu na 100 m uzyskała czas 12,1. Zwycięzca w biegach na 200 i 400 m został Iljin, a w rzucie młotem — 20-letni Walwads. Dobre wyniki uzyskały Iwlewa 80 m ppł. — 11,6, Pietrowa 400 m — 56,5 i Czurilowa 800 m — 2:13,5.

HELSINKI

W eliminacyjnym meczu piłkarskim do mistrzostw świata (grupa II) Szwecja zremisowała niespodziewanie z Finlandią 3.3 (2:0).

Fin Johansson zaatakował rekord świata w biegu na 1 milę. Z powodu złego stanu bieżni Fin uzyskał słaby czas 4:20,4, podczas gdy rekord świata Haegga wynosi 4:01,4.

OSLO

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Malmi przyniosły szereg porażek zawodnikom amerykańskim i kilka doskonałych wyników. Oszczep wygrał Hyytianen (Fin) — 77.23 przed Youngiem (USA) 73.53. Na 400 m ppł zwyciężył Ylander (Szw) przed Johnsonem (USA) — obaj po 53,0. Norweg Boysen wygrał 800 m w 1:48,9 przed Nielsenem (Dania) 1:49.6, w biegu na 400 m zwyciężył Wolfbrandt (Szw) 47,6, a na 100 m — Baker (USA) 10.4. W dysku pierwsze miejsce zajął Iness (USA) 50,86.

W drugim dniu Baker wygrał 200 m w 21,3 przed Anderssonem (Szw) 22,3. W trójskoku zwyciężył Aahman (Szw) 14,45.

W kilka dni później rozegrano rewanżowe zawody w Oslo. Oto ciekawsze wyniki: 800 m — Whitfield (USA) 1:43,3, 2) Santee (USA) 1:48,4, 3) Boysen 1:50,4, skok wzwyż — Shelton (USA) 203, Svensson (Szw) 200, 3000 m — Herman (Belg) 8:10,2, Taipale (Fin) 8:16,0 200 m — Baker 21,7, oszczep — Young 73,42, kula — O'Brien 16.88, Lunde (Norw) 14,10, 400 m — Mashburn (USA) 47,6.

W drugim dniu 400 m wygrał Paerman (USA) 47,4, dysk — Iness (USA) 48.21, 3000 m z przeszk. — Rinteepaeae (Fin) 8:55,6 przed znanym narciarzem Brendenem (Norw) 9:05,8. Na 5000 m zwyciężył Slaatvik (Norw) 14:29,4, a w skoku w dal — Bennett (USA) 7,23.

NOWY JORK

Na tenisowych mistrzostwach wschodniej Ameryki na kortach trawiastych sukces odnieśli Australijczycy, eliminując w ćwierćfinale czołowych tenisistów USA. Hartwig pokonał mistrza Wimbledonu Seixasa 9:11, 6:3, 7:5. Rosewall wygrał z Trabertem 6:4, 7:5, Hoad pokonał Mulloya 3:6, 8:6, 6:1. Czwartym półfinalistą jest Amerykanin Richardson.

LONDYN

Związki piłkarskie państw zachodnich organizują międzynarodowy turniej piłkarsk. juniorów. Turniej będzie rozgrywany co roku w dwóch grupach z udziałem Anglii, Włoch, Jugosławii (I grupa) oraz Austrii, Szwajcarii, Niemiec i Grecji (II grupa). Pierwszy mecz Szwajcaria — Niemcy odbędzie się 2 września.

23 września średniodystansowcy angielscy zgłosili próbę pobicia rekordu świata w sztafecie 4x1500 m. Na zawody zaproszono reprezentacyjne sztafety, Szwecji i Niemiec.

Kolarze angielscy, uczestnicy Wyścigu Pokoju zajęli czołowe miejsca w wyścigu na dystansie 135 km, z udziałem najlepszych kolarzy zawodowych. Zwyciężył Jowett przed Maitlandem i Steelem.

BRUKSELA

Rozpoczął się doroczny wyścig kolarski dookoła Belgii, obejmujący 8 etapów. Startują kolarze Anglii, Francji, Holandii, Włoch i Belgii — razem 125 zawodników. Pierwszy etap Bruksela — Charleroi (191 km) przyniósł trzy czołowe miejsca Belgom. Zwyciężył Beckaert w czasie 5:06:07.

BERLIN

Czołowi szermierze NRD wyjechali na dwutygodniowy obóz treningowy do Budapesztu, gdzie trenować będą razem z zawodnikami CSR i Węgier.

SOFIA

W Sofii przebywali gimnastycy i gimnastyczki NRD, przegrywając w zawodach z Bułgarią, różnicą 46 pkt w łącznej punktacji konkurencji męskich i żeńskich.

PRAGA

Niespodzianką mistrzostw piłkarskich CSR, wznowionych w ub. niedzielę po 3-tygodniowej przerwie, była porażka Slovana (Bratysława) z zajmującą końcowe miejsce w tabeli Lokomotiv (Koszyce) 2:3.

PARYŻ

W meczu pływackim Francja — Holandia drużyna holenderska wygrała zarówno konkurencje męskie jak i kobiece. Najlepszy wynik uzyskała Vielema (Hol) na 100 m st. grzbiet. — 1:15,6. Na tym samym dystansie w konkurencji mężczyzn Bozon (Fr) uzyskał 1:06,4.

Na torze kolarskim w Bukareszcie

BUKARESZT, 8.8. (tel. wł.). W kolarstwie torowym, które rozgrywane jest na torze Dynamo odbyły się eliminacje i półfinały na 200 m. mężczyzn i kobiet.

Do półfinału na 200 m mężczyzn zakwalifikowali się zwycięzcy przedbiegów: Oprea (Rumunia), Foucek (CSR), Ionita (Rumunia), Machek (CSR) oraz dwa zwycięzcy repesażów: Fontanesi (Włochy) oraz Griszin (ZSRR). Zawodnik radziecki Griszin uzyskał najlepszy czas w przedbiegach 12.4 sek.

W konkurencji kobiecej wszystkie 4 przedbiegi wygrały zawodniczki radzieckie: Kurilenko, Kopcewa, Smirnowa i Razuwazwa, która uzyskała najlepszy czas w przedbiegach 13.6. Dodatkowo do półfinałów zakwalifikowały się zwyciężczynie repesażów Vasilescu (Rum.) i Fornasari (Wł.).

W eliminacyjnym wyścigu drużynowym na 3 km kobiet zwyciężyła drużyna radziecka w składzie: Browina, Lewacewa, Nowikowa i Kopcewa w czasie 4:12.4 przed Rumunią I 4:16,8 i Francją 4:23,0.

W konkurencji mężczyzn na dystansie 4 tys. m najlepszy czas w eliminacjach uzyskał również zespół Związku Radzieckiego (Bachwałow, Fedin, Mescow, Wargaszin) 4:55,0. Drugie miejsce w eliminacjach zajęli kolarze NRD 4:55,4 przed Bułgarią I 5:04.4. Ponadto do dalszych rozgrywek zakwalifikowały się Włochy, Rumunia I i II, Belgia, Bułgaria II.

Podczas gdy na ziemiach Dolnego Śląska odbywał się 4 etapowy wyścig górski czwórka naszych reprezentantów (na zdjęciu) pilnie trenuje w Bukareszcie przed startem w wyścigach w ramach Igrzysk Przyjaźni. Od lewej — Chwiendacz, Wilczewski, Królak i Lasak. Foto CAF

W lidze piłkarskiej ZSRR

W piątkowych spotkaniach radzieckiej ligi piłkarskiej spotkali się dwaj kandydaci do tytułu mistrzowskiego Dynamo Tbilisi i Dynamo Moskwa. Spotkanie zakończyło się po równorzędnej grze zwycięstwem drużyny Tbilisi 3:2 W drugim meczu miejscowy Spartak Vilnius uległ Spartakowi Moskwa 1:4. Spartak Moskwa objął ponownie prowadzenie tabeli.

TABELA

1. Spartak Moskwa	22:8	40:13
2. Dynamo Tbilisi	22:10	32:18
3 Zenit Leningrad	21:11	24:16
4. Dynamo Moskwa	19:13	30:16
5. Lokom. Charków	16:18	19:23
6. Torpedo Moskwa	16:14	25:32
7. Lokom. Moskwa	16:18	19:25
8. Zenit Kujbyszew	15:15	14:19
9. Dynamo Leningrad	11:21	17:28
10. Dynamo Kijów	9:19	13:20
11. Spartak Vilnius	7:25	7:30

Białas bije w Bukareszcie dwa rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów

BUKARESZT, 8.8 (tel. wł.). — Zawody w podnoszeniu ciężarów odbywały się w hali stadionu Dynamo. Startowało w nich trzech reprezentantów Polski — **Dziedzic, Białas i Fus.** Donosiliśmy już o dużym sukcesie Dziedzica, który zdobył brązowy medal w wadze piórkowej oraz ustanowił nowy rekord Polski w trójboju — 279.5 kg. Pozostali zawodnicy polscy również osiągnęli niezłe wyniki i zajęli punktowane miejsca.

Dwa nowe rekordy Polski ustanowił w wadze półciężkiej Białas — w trójboju, wynikiem 340 kg oraz w rwaniu — 110 kg.

Zawodnik ten po dwóch pierwszych konkurencjach — w wyciskaniu i rwaniu, miał znaczne szanse na zdobycie medalu, osiągając rezultaty równe zdobywcy pierwszego miejsca w tej wadze. Do ostatniej konkurencji — podrzutu, podszedł jednak zbyt pewnie i spalił pierwsze dwa podejścia. Za trzecim razem z trudem podrzucił 130 kg. Wynik ten wraz z poprzednimi dał mu zaledwie 5 miejsce.

Najmłodszy zawodnik polski, Fus, zajął w wadze lekkiej 6 miejsce. Należy podkreślić, że w Kraju uzyskiwał on jednak lepsze rezultaty.

W sumie możemy powiedzieć, że nasi ciężarowcy na ogół nie zawiedli i gdyby wystąpili w pełnym składzie, mieliby szanse na zajęcie dobrego miejsca drużynowo, możliwe nawet, że drugiego po Związku Radzieckim.

Olbrzymi sukces odnieśli w podnoszeniu ciężarów zawodnicy ZSRR, zdobywając wszystkie złote medale i pierwsze miejsce w punktacji ogólnej. Drugie miejsce uzyskała drużyna rumuńska przed czechosłowacką.

Wyniki w pozostałych wagach:

waga lekka: 1. Koszelew (ZSRR) — 350 kg. (105 — 115 — 130), 2. Berberis (Australia) — 337.5 kg. (100 — 100 — 137,5), 3. Belza (CSR) — 317,5 kg (92,5 — 95 — 130), 4. Petersen (Dania) — 305 kg (90 — 95 — 120), 5. Abadiew — (Bułgaria) — 295 kg (80 — 100 — 115), 6. Fus (Polska) — 295 kg (85 — 92,5 — 117,5).

waga średnia: 1. Bondarenko (ZSRR) — 350 kg. 2. Psenicka (CSR) — 357 kg. 3. Enciu (Rum.) 332,5 kg. 4. Maricen (Dania) 322,5 kg: 5. Kankfeld (Finl.) 305 kg. 6. Stabouisi (Liban) 300 kg.

waga półciężka: 1. Merkułow (ZSRR) — 390 kg. 2. Welinow (Bułgaria) — 357,5 kg. 3. Mansoulin (Iran) — 352,5 kg. 4. Weber (NRD) 350,0 5. Białas (Pol) 340 kg (100 — 110 — 130). 6. Hantylek (CSR) 335.

waga lekkociężka: 1. Holin (ZSRR) — 400 kg. 2. Firuz (Iran) 392,5 kg. 3. Bugałow (ZSRR) 385 kg. 4. Flenner (Austria) 360 kg. 5. Dancea (Rum.) 345 kg. 6. Auerbach (Dania) 327,5 kg.

waga ciężka: 1. Miedwiediew (ZSRR) — 440 kg. 2. Mac Donald (Australia) 385 kg. 3. Cazan (Rum.) 355 kg. 4. Delca (Rum.) 332,5 kg. 5. Lorentz (NRD) 315 kg. 6. Bauer (Austria) 287,5 kg.

Bukaresztеńskie wyniki piłki wodnej, koszykowej i nożnej

BUKARESZT, 9.8. (tel. wł.). W turnieju piłki wodnej rozegrano już spotkania w grupach eliminacyjnych. Grup tych było trzy: I Italia (UISP), Egipt : Węgry. II — Rumunia, Holandia, NRD. III—Francja (FSGT), Belgia, ZSRR.

Spotkania eliminacyjne przyniosły następujące wyniki: Egipt — Italia (UISP) 8:0 (2:0). Węgry — Egipt 8:1 (5:1). Rumunia — Holandia 11:1 (5:1). NRD — Holandia 5:1 (4:1). Belgia — FSGT 11:2 (6:1). ZSRR — Belgia 10:0 (4:0). ZSRR — FSGT 20:0 (12:0).

Do grupy finałowej, w której spotkania rozgrywane będą systemem każdy z każdym zakwalifikowały się po dwa zespoły z każdej grupy eliminacyjnej.

W rozgrywkach finałowych dotychczasowe wyniki przedstawiają się następująco: ZSRR — Egipt 5:1 (4:0). Węgry — Rumunia 3:0 (2:0). NRD — Belgia 10:0 (6:0).

BUKARESZT, 8.8 (tel. wł.). W piątek i sobotę w pierwszych dwóch dniach rozgrywek turnieju koszykówki rezultaty były następujące:

mężczyźni: FK Wiedeń — Finlandia 59:44 (26:26), Rumunia — Repr. Akad. Londynu 136:22 (71:13), ES Genewa — San Paulo Brazylia 71:44 (28:24), ZSRR — Francja (FSGT) 131:47 (66:21), Korea — Stiinta NRD 89:37 (42:16), Francja — Liban 64:46 (35:22), Iran — Włochy (UISP) 90:59 (42:23), Francja — Stiinta NRD 80:41 (36:18), Chiny — Liban 112:57 (56:26).

kobiety: Bułgaria — Chiny 85:42 (41:16), Rumunia — Kair 66:27 (30:14), CSR — Węgry 37:30 (24:13).

BUKARESZT, 6. 8. (tel. wł.). W turnieju piłki nożnej rozegrano 9 spotkań eliminacyjnych, których zwycięzcy zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek.

Wyniki spotkań eliminacyjnych były następujące: Reprezentacja młodzieżowa Rumunii — Szturm Pölten Austria 8:0 (4:0). SK Saltzburg Austria — reprez. młodzież. Węgier 1:19 (1:6), Klub studencki San Paulo Brazylia — repr. młodzieżowa Tirany 4:0 (1:0), Admira Graz Austria — Liban 5:0 (4:0). Francja FSGT — Alger FSGT 3:2 (2:0), ESK Graz Austria — Kalkuta 0:2 (0:1), Reprez. młodz. Finlandii — UISP Włochy 6:2 (3:2), Reprez. młodz. NRD — Reprez. młodz. Pragi 1:0 (0:0), Egipt — Węgry repr. młodzież. 0:7 (0:5).

Spartakiada wsi woj. warszawskiego

SOBIESZYN, 9.8. (tel. wł.). Na stadionie Państwowego Technikum Rolniczego w Sobieszynie pow. Garwolin w woj. warszawskim odbyła się spartakiada wiejska w siatkówce, koszykówce i piłce ręcznej.

Ogółem w rozgrywkach wszystkich dyscyplin wzięło udział ponad 170 zawodniczek i zawodników.

W siatkówce mężczyzn pierwsze miejsce bez porażki zajął LZS Gołąbki, pow. Pruszków. Wśród drużyn żeńskich triumfowały siatkarki LZS Kąty pow. Sochaczew. Jednakże wzięły one z sobą na spartakiadę do Sobieszyna zawodniczkę Gwardii Sochaczew i mimo, że zajęły pierwsze miejsce zostały zdyskwalifikowane. Wobec tego pierwsze miejsce zdobył LZS Jaktorów pow. Grodzisk.

W koszykówce męskiej zwyciężył LZS Dęblin pow. Garwolin, wygrywając w finale z LZS Gołąbki 54:28.

W piłce ręcznej kobiet wygrała drużyna LZS Osuchów pow. Grodzisk Maz., zwyciężając LZS Cegielnia pow. Wołomin 6:5 (5:4).

W piłce ręcznej mężczyzn miażdżącą przewagę mieli zawodnicy LZS Dęblin wygrywając w decydującym meczu z LZS Cegielnia 27:3 (15:2).

(k)

Waliszewski przed Klabińskim i Wrzesińskim zwycięża w 4-etapowym wyścigu górskim

Dobra postawa naszej młodzieży kolarskiej

WROCŁAW, 9.8. (tel. wł.)

CZTEROETAPOWY wyścig górski na trasie Legnica — Szklarska Poręba — Wałbrzych — Lądek Zdrój — Wrocław, długości 606 km wygrał Waliszewski (CWKS) przed Klabińskim (Gwardia) i Wrzesińskim (Kolejarz).

Zwycięstwo Waliszewskiego w klasyfikacji ogólnej było niespodzianką, ponieważ po trzech etapach zajmował on 4 miejsce z różnicą czasu ponad 5 i pół min. od lidera. Waliszewski przejechał całą trasę bez defektu w przeciwieństwie do jego najgroźniejszych konkurentów i to głównie zadecydowało o jego ostatecznym zwycięstwie.

Wyścig nie wyłonił kolarza, o którym można by powiedzieć, że jest specjalistą w terenie górskim. Zwycięzcy poszczególnych etapów wyprzedzali swych rywali na mecie tylko bardzo niewielką różnicą czasu.

Wyścig rozpoczęło 58 kolarzy, ukończyło 42.

Należy podkreślić dobrą postawę młodzieży ze Zdunkiem, Bonkiem, Bedyńskim, Grabowskim i Preczyńskim na czele. Każdy z nich miał defekty, jednak nie rezygnował z walki i walczył ambitnie do samej mety we Wrocławiu.

Prygiel na ostatnim etapie miał 2 defekty gum i złamał koło. Dziegiel ukończył wyścig z urwanym pedałem. Bedyński jechał na 2 etapie wiele kilometrów na osce (po urwaniu pedała). Preczyński miał 2 poważne defekty roweru a ostatni etap ukończył na rowerze turystycznym. W pierwszej fazie wyścigu młodzież nie zagrażała jeszcze poważnie doświadczonym zawodnikom, natomiast od 3 etapu walczyła z nimi jak równi z równymi.

Trzeba również podkreślić doskonałą postawę Hadasika, który w terenie wybitnie górskim pojechał bardzo dobrze i mimo czterech defektów stracił na mecie zaledwie 4 min. do zwycięzcy. Dobrze pojechał również Wójcik i jedynie upadek, powodujący kontuzję nogi, zmusił go do wycofania się. Gabrych jechał szczęśliwie na trzech etapach: na pierwszym odcinku ostatniego etapu przewrócił się i potłukł, mimo to jechał ambitnie dalej i wyścig ukończył.

Klabiński przegrał wyścig na ostatnim etapie, w którym zajął dopiero 8 miejsce tracąc do Waliszewskiego około 6 minut. Zaraz na początku tego etapu miał on defekt i grupa czołowa z Waliszewskim, Hadasikiem i Wrzesińskim uciekła szybko, rozwijając na dobrej szosie szybkość ok. 40 km na godzinę. Sytuacja Klabińskiego była więc trudna; jadąc po zmianie gumy w towarzystwie średnich zawodników nie mógł już dogonić czołówki. W podobnej sytuacji był i Drążkowski, który miał defekt przy podjeździe na najwyższe i jedyne w tym etapie wzniesienie.

BRAWO WALISZEWSKI

Waliszewski zasłużył na pochwałę. W każdym etapie zajmował czołowe miejsca, a w ostatnim pojechał brawurowo. Przeciętna szybkość tego etapu 35,240 km/godz. jest głównie jego zasługą. Rozstrzygnął on również wspaniale pojedynek na finiszu z groźnym Wrzesińskim a minuta bonifikaty umocniła jeszcze bardziej jego zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji.

Trasa wyścigu przebiegała przez malownicze tereny Dolnego Śląska, słynne uzdrowiska jak Szklarska Poręba. Polanica, Kudowa czy Lądek-Zdrój. Liczni wczasowicze na całej trasie mieli wspaniałą atrakcję, toteż nie szczędzili kolarzom oklasków w ich trudnej walce. Walka była bardzo emocjonująca, zwłaszcza przy zjazdach, na których kolarze rozwijali szybkość ponad 80 km na godzinę.

Z. Weiss

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH ETAPÓW

I ETAP

Legnica — Szklarska Poręba (140 km.)
1. Drążkowski (CWKS) 4:32:41;
2. Klabiński (Gw) 4:34:46;
3. Gabrych (Wł) 4:34:47;
4. Waliszewski (CWKS) 4:34:49;
5. Bedyński (CWKS) 4:34:52.

II ETAP

Szklarska Poręba — Wałbrzych (152 km)
1. Klabiński (Gw) 4:45:02;
2. Wójcik (CWKS) 4:45:31;
3. Gabrych (Wł) 4:45:32;
4. Drążkowski (CWKS) 4:49:35;
5. Zdunek (Start).

III ETAP

Wałbrzych — Lądek Zdrój (140 km)
1. Wrzesiński (Kol) 4:11:10;
2. Woźniak (Gw) 4:11:11;
3. Sałyga (Gw) 4:11:12;
4. Waliszewski (CWKS) 4:11:13;
5. Preczyński (Sp) 4:11:14.

IV ETAP

Lądek Zdrój — Wrocław (168 km)
1. Waliszewski (CWKS) 4:46:04;
2. Wrzesiński (Kol) 4:46:04;
3. Hadasik (Unia) 4:46:04;
4. Konopka (Gw) 4:46:05;
5. Liszkiewicz (Gw) 4:46:08.

OSTATECZNA KLASYFIKACJA WYŚCIGU

1. Waliszewski (CWKS)	18:20:51
2. Klabiński (Gw)	18:23:04
3. Wrzesiński (Kol)	18:25:42
4. Hadasik (Unia)	18:30:08
5. Gabrych (Wł)	18:35:55
6. Liszkiewicz (Gw)	18:37:11
7. Drążkowski (CWKS)	18:38:01
8. Zdunek (Start)	18:39:46
9. Bonk (Kol)	18:40:53
10. Bedyński (CWKS)	18:17,51

GRUPA I-STALINOGRODZKA

Stal Gliwice — Stal Czechowice 0:3 (0:2).

Stal Bobrek — Stal Lipiny 1:1 (0:1).

Konstal Chorzów — Spójnia Stalinogród 2:2 (1:1).

LZS Podlesie — Górnik Zabrze 0:2 (0:2).

Górnik Radzionków — Górnik Brzozowice 2:3 (0:1).

Górnik Stalinogród — Górnik Niwka 2:5 (1:3).

Górnik Knurów — Stal Rybnik 3:1 (1:0).

1. Górnik Zabrze	41:3	80:11
2. Stal Czechowice	33:13	54:27
3. Górnik Radzionków	28:16	63:33
4. Stal Gliwice	28:18	49:32
5. Górnik Knurów	22:22	51:39
6. Stal Lipiny	22:24	42:36
7. Spójnia Stalinogród	22:24	38:39
8. Konstal Chorzów	21:23	34:39
9. Górnik Brzozowice	20:26	40:48
10. Stal Bobrek	20:26	39:47
11. LZS Podlesie	18:28	34:49
12. Górnik Niwka	17:29	32:47
13. Stal Rybnik	17:27	30:47
14. Górnik Stalinogród	6:38	25:52

GRUPA II — KRAKOWSKA

Unia Oświęcim — Włókniarz Andrychów 0:1 (0:0).

Unia Borek — Stal Nowa Huta 2:0 (2:0).

Unia Kraków — Włókniarz Chełmek 2:1 (1:1).

Stal Żywiec — Kolejarz Wieliczka 4:[illegible] ([illegible]:1).

Spójnia Nowy Targ — Kolejarz Nowy Sącz 4:2 (0:1).

Spójnia Kraków — Spójnia Bieżanów 6:2 (2:1).

1. Włókn. Andrychów	36:8	63:20
2. Spójnia Kraków	34:10	88:26
3. Stal Żywiec	28:16	59:40
4. Unia Borek	26:16	52:36
5. Stal Nowa Huta	25:19	53:21
6. Unia Kraków	22:22	42:48
7. Włókniarz Chełmek	21:23	36:38
8. Spójnia Bieżanów	20:24	42:42
9. Kolejarz N. Sącz	19:25	33:42
10. Unia Oświęcim	15:29	22:43
11. Kol. Wieliczka	11:33	22:66
12. Spójnia N. Targ	5:37	23:79

GRUPA III — WARSZAWSKA

Stal W-wa — Kolejarz Olsztyn 3:2 (1:1).

Budowlani W-wa — KS Ełk 3:0 wo. Decyzją komisji sportowej ligi międzywojewódzkiej zespół Ełka został wycofany z rozgrywek.

KS Olsztyn — Kolejarz Wołomin — przełożony na 23. 8.

Unia Chodaków — Gwardia Olsztyn 5:3 (4:1).

Kolejarz Pruszków — Gwardia Białystok 0:0.

1. Gwardia Białystok	26:10	39:19
2. Unia Chodaków	25:11	56:23
3. Kolejarz Pruszków	24:12	43:27
4. Stal Okęcie	24:12	39:28
5. Kolejarz Olsztyn	19:17	47:31
6. Budowlani W-wa	18:18	29:24
7. Kolejarz Wołomin	15:19	31:40
8. Gwardia Olsztyn	15:21	39:52
9. KS Olsztyn	11:23	41:59
10. KS Ełk	1:35	13:79

GRUPA IV — GDAŃSKA

Flota Gdynia — Kolejarz Bydgoszcz 1:1 (0:0).

Stal Gdańsk — Stal Nakło 5:2 (2:2).

Gwardia Słupsk — Kolejarz Toruń 1:0 (0:0).

Unia Inowrocław — Budowlani Człuchów 4:3 (2:1).

Gwardia Gdańsk — Kolejarz Gdańsk 0:1 (0:1).

1. Stal Gdańsk	25:3	60:14
2. Kolejarz Bydgoszcz	19:9	27:14
3. Kolejarz Toruń	18:10	38:24
4. Kolejarz Gdańsk	17:11	23:16
5. Flota Gdynia	14:14	24:21
6. Gwardia Słupsk	14:14	23:27
7. Unia Inowrocław	11:17	22:39
8. Gwardia Gdańsk	9:19	21:33
9. Stal Nakło	7:21	14:47
10. Budowlani Człuchów	6:22	18:36

GUPA V — POZNAŃSKA

Stal Poznań — Budowlani Poznań 2:1 (2:0).

Spójnia Gniezno — Gwardia Szczecin 1:0 (1:0).

Stal Zielona Góra — Kolejarz Goleniów 6:0 (3:0).

Gwardia Kalisz — Spójnia Żary 9:1 (3:0).

Ogniwo Poznań — Kolejarz Gorzów 2:2 (2:0).

Kolejarz Szczecin — Gwardia Poznań 2:1 (1:0).

1. Gwardia Szczecin	32:8	60:19
2. Gwardia Kalisz	31:9	78:29
3. Budowlani Poznań	28:12	41:27
4. Stal Poznań	25:13	39:25
5. Kolejarz Szczecin	22:16	48:33
6. Spójnia Gniezno	20:20	46:42
7. Spójnia Żary	18:22	34:52
8. Stal Ziel. Góra	17:25	40:46
9. Kolejarz Gorzów	17:23	39:47
10. Gwardia Poznań	14:26	29:46
11. Ogniwo Poznań	8:32	33:69
12. Kolejarz Goleniów	6:34	21:67

GRUPA VI — WROCŁAWSKA

Spójnia Lubań — Włókniarz Prudnik 1:1 (0:0).

Ogniwo Nysa — Stal Wrocław 1:0 (1:0).

Stal Świebodzice — Włókniarz Chojnów 1:3 (1:0).

Kolejarz Kluczbork — Unia Kędzierzyn 3:1 (3:1).

OWKS Wrocław — Ogniwo Wrocław 0:1 (0:0).

Gwardia Opole — LZS Chróścice 5:0 (3:0).

1. Ogniwo Wrocław	30:6	53:18
2. Unia Kędzierzyn	28:10	41:18
3. OWKS Wrocław	23:13	52:24
4. Stal Wrocław	21:17	40:28
5. Stal Świebodzice	21:17	37:33
6. Spójnia Lubań	18:20	44:40
7. Kolejarz Kluczbork	17:21	33:39
8. LZS Chróścice	16:22	34:51
9. Włókniarz Chojnów	15:23	32:43
10. Włókniarz Prudnik	15:23	21:41
11. Gwardia Opole	14:24	40:56
12. Ogniwo Nysa	6:32	22:63

GRUPA VII — RZESZOWSKA

Ogniwo Lublin — KS Rzeszów 2:2 (0:1)

Budowlani Lublin — Kolejarz Przemyśl 1:1 (0:1)

KS Zamość — Stal Lublin 3:0 (0:0)

Budowlani Przemyśl — Spójnia Jarosław 1:0 (1:0)

Włókniarz Krosno — Stal Rzeszów 2:0 (2:0).

Ogniwo Rzeszów — OWKS Lublin 2:0 (2:0)

Ogniwo Rzeszów — KS Zamość 2:2 (1:1) — mecz zaległy.

1. Włókniarz Krosno	28:6	26:15
2. KS Rzeszów	27:7	42:12
3. Stal Rzeszów	26:8	50:16
4. Budowlani Przemyśl	23:11	34:17
5. OWKS Lublin	21:13	35:17
6. Ogniwo Rzeszów	15:19	21:40
7. Kolejarz Przemyśl	14:20	25:34
8. Spójnia Jarosław	13:21	21:31
9. Ogniwo Lublin	13:21	21:40
10. KS Zamość	12:22	30:34
11. Budowlani Lublin	8:26	15:44
12. Stal Lublin	4:30	11:64

GRUPA VIII — ŁÓDZKA

Ogniwo Częstochowa — Unia Piotrków 0:2 (0:1)

Stal Skarżysko — Gwardia Łódź 3:1 (3:1)

Włókniarz Widzew — Stal Starachowice 2:2 (0:2)

Włókniarz Pabianice — Spójnia Tomaszów 3:1 (1:0)

LZS Suchedniów — Włókniarz Radom 1:2 (1:0)

KS Częstochowa — Kolejarz Łódź 1:2 (0:2)

1. Włókniarz Pabian.	31:9	51:24
2. Stal Skarżysko	24:16	46:25
3. Włókniarz Radom	23:15	37:37
4. Ogniwo Częstoch.	22:18	41:19
5. Kolejarz Łódź	22:18	30:26
6. KS Częstochowa	22:18	29:29
7. Spójnia Tomaszów	19:19	41:31
8. Włókniarz Widzew	19:21	35:43
9. Stal Starachowice	17:21	30:30
10. Unia Piotrków	15:25	31:39
11. LZS Suchedniów	11:29	28:43
12. Gwardia Łódź	9:29	24:58

I liga piłkarska

Gwardia W-wa — Budowlani Opole 3:0

WARSZAWA, 9.8. Gwardia W-wa — Budowlani Opole 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Hachorek — 2 i Jazłowiecki. Sędziował Szlajfer ze Szczecina. Widzów 3000.

Gwardia: Paprotny, Ochmański, Maruszkiewicz, Markowski; Hodyra, Zientara; Olszewski, Baśkiewicz (Brzozowski) Hachorek, Wiśniewski, Jazłowiecki.

Budowlani: Paszkiewicz (Kcluk), Trojanowski, Kania, Skronkiewicz; Rogowski, Mrówczyński; Mielniczak, Cichy, Smajda, Żabicki, Kłyn.

Trudno jest coś pochlebnego napisać o aktorach niedzielnego spotkania, skoro na 90 minut gry przez 70 minut w ogóle jej nie było. Jeszcze kiedy oba zespoły dysponowały względnie dobrą kondycją, sytuacje zmieniały się dość szybko, gra była płynna i często strzelano. Po tym okresie Budowlani wyraźnie spuchli a Gwardia, mając zdecydowaną przewagę nie wysilała się zupełnie jakby jej nie zależało na wysokim cyfrowo zwycięstwie.

W dodatku w napadzie gospodarzy nie wszystko się kleiło. Cały zespół nastawiony wybitnie na grę „na Hachorka", najlepszego bodaj strzelca drużyny tak zmęczył ustawicznymi podaniami swego zawodnika, że ten chwilami gubił się, przetrzymywał piłkę, a z mnóstwa oddanych strzałów większość była niecelna. Trzeba jednak powiedzieć, że Hachorek rozwija się coraz lepiej, a jego wykładanie piłek kolegom w kilku trudnych sytuacjach, świadczy o dużym zmyśle kombinacyjnym. Niestety, Gwardia ma w ataku rzeczywiście tylko Hachorka.

Pomoc i obrona Gwardii nie miały trudnego zadania, gdyż napad opolan ma wprawdzie dobre chęci i ambicje, lecz za mało umie.

Jedynym zawodnikiem w ataku Budowlanych zasługującym na wyróżnienie jest Żabicki, grający nie tylko ofiarnie przez całe 90 minut, lecz dysponujący niezłym strzałem oraz usiłujący nadać grze pewną myśl. W defensywie najlepiej spisał się Kania, który doskonałe warunki fizyczne potrafi wykorzystać w odpowiedni sposób. Paszkiewicz nie pozostawił w Warszawie dobrego wrażenia. Bronił niepewnie z jego też winy padła druga bramka. Kcluk, który go zastąpił jest dobrym materiałem.

stp

Górnik Radlin — Gwardia Kraków 1:2

STALINOGRÓD, 9. 8. (tel. wł.). Górnik Radlin — Gwardia Kraków 1:2 (0:0). Bramki dla Gwardii zdobyli w 59 Mordarski, w 62 Kohut. Dla Górnika w 73 Wiśniowski z rzutu karnego. Sędziował Haselbusch z Warszawy. Widzów ok. 8 tys.

Gwardia: Jurowicz, Snopkowski, Szczurek, Flanek, Talik, Jędrys, Kotaba, Jaśkowski (Gracz), Kohut, Gamaj, Mordarski.

Górnik: Budny (Pojda), Warzecha, Grzegoszczyk, Pytlik, Zdrzałek, Saks, Dybała, Węglorz, Bożek, Szleger, Wiśniowski.

Nieudolność strzałowa napastników Górnika zadecydowała o porażce. Do 65 min. gry górnicy mieli zdecydowaną przewagę w polu, często gościli pod bramką Jurowicza, a mimo to stracili dwie bramki. W 57 min. zszedł z boiska bramkarz Budny, którego tylko na kilka chwil zastąpił Pojda. Przepuścił on od razu słaby strzał Mordarskiego, który przyniósł gościom prowadzenie. W kilka minut później Kohut wykorzystał nieporozumienie zdeprymowanych górników i podwyższył wynik na 2:0.

Gwardia nie zachwyciła. Na boisku radlińskim zagrała jeden ze słabszych meczów. Tylko Szczurek i Flanek zagrali bardzo skuteczne i byli jasnymi punktami całego kolektywu. Bardzo słabo spisał się tym razem napad Gwardii a Jaśkowiak był wyraźnie niedysponowany, a jego zastępca Gracz dość wcześnie opadł z sił. Kohut był powolny i wstrzymywał wszystkie poczynania napastników. Nieźle spisywali się tylko skrzydłowi Mordarski i Kotaba.

Górnik grał szybko i twardo, ale wskutek niedokładnej gry napadu nie był on w stanie osiągnąć conajmniej remisu, na który w zupełności zasłużył.

Kolejarz Poznań — CWKS 1:1

POZNAŃ 9.8 (tel. wł.) Kolejarz (Poznań) — CWKS 1:1 (0:0). Prowadzenie dla Kolejarza zdobył w 47 min. Anioła, wyrównał w 55 min. Szymborski. Sędziował Orliński (Stalinogród). Widzów ponad 12 tys.

CWKS: Szymkowiak, Budziński, Pollak, Ortowski, Bieniek, Wieczorek, Pulikowski, Jankowski, Szymborski, Olejnik, Cehelik (Górski).

Kolejarz: Paczkowski, Szafczyk, Tarka, Sobkowiak, Słoma, Chudziak, Wróbel, Anioła, Kajdasz, Deska, Chmielecki (Kołtuniak).

Obie drużyny zagrały poniżej swych możliwości, toteż mecz stał na przeciętnym poziomie. Dłuższymi okresami wiało nawet nudą z boiska. Gra ożywiła się trochę po przerwie, jednak tylko okresami drużyny grały na pełnych obrotach. CWKS do przerwy grał bardzo anemicznie i w ciągu 45 minut nie przeprowadził ani jednej przemyślanej akcji. Kolejarz mimo, że miał w tym okresie więcej z gry nie umiał swej przewagi wykorzystać. Poznaniacy popełniali błąd pragnąc uparcie przeforsować grę środkiem, co powodowało przeważnie wielki tłok pod bramką wojskowych.

Po zmianie stron miejscowi ostro ruszyli naprzód i już w drugiej minucie po ładnej i jedynej zresztą akcji zdobyli prowadzenie przez Anioła. Bramka ta zdopingowała obie strony. Akcje zaczęły przybierać na szybkości. CWKS coraz częściej przebywa na polu Kolejarzy, jednak napastnicy grali nieproduktywnie, forsując grę wszerz boiska. Wyrównał Szymborski, najlepszy napastnik zespołu gości. Od tego momentu gra się znów wyrównuje, lecz akcje obu napadów likwidowane są w zarodku. Na 8 min. przed końcem meczu CWKS ma okazję zdobycia zwycięskiej bramki, lecz Pulikowski przenosi z jednometrowej odległości.

W drużynie CWKS — najlepszym zawodnikiem był bramkarz Szymkowiak, który obronił kilka trudnych strzałów, w pięknym stylu. Obok niego dobrze wypadli pomocnicy Wieczorek i Bieniek oraz Szymborski w ataku.

W drużynie Kolejarza wyróżnić należy przede wszystkim Słomę oraz pracowitego Chudziaka. Anioła, który zagrał po raz pierwszy po dłuższej przerwie, był pilnie strzeżony. (O)

Unia Chorzów — Ogniwo Bytom 1:0

STALINOGRÓD 9.8 (tel. wł.) Unia Chorzów — Ogniwo Bytom 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 69 min. Pohl. Sędziował Walter z Poznania. Widzów ok. 20 tys.

Unia: Wyrobek, Glebur, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Siekiera, Mateja, Pohl, Alszer, Cieślik, Pala.

Ogniwo: Skromny, Olejniczak, Lelonek, Cichoń, Kauder, Kohut, Ciupa, Trampisz, Buczma, Więcek, Wiśniewski.

Bytomianie przyjechali do Chorzowa nastawiając się z góry na porażkę. Od pierwszych minut gry zastosowali system wzmocnionej ofensywy, pozostawiając w przodzie tylko trzech napastników. Oczywiście na polu karnym gości stale panował wielki tłok, trudno było znaleźć odpowiednią lukę, by skierować piłkę do bramki. Atak Unii, choć stale przesiadywał na polu karnym Skromnego, nie mógł się zdobyć na skuteczny strzał. Duża w tym także zasługa Olejniczaka, który całkowicie poświęcił się pilnowaniu Cieślika, wyłączając łącznika Unii właściwie z gry.

Przez cały czas meczu Unia niezbyt grała. Ale na bramkę trzeba było czekać aż do 65 min. gry. Wiele emocji przeżyli zwolennicy leadera rozgrywek ligowych na 5 min. przed zakończeniem meczu. Jeden z nielicznych ataków Ogniwa zakończył się na polu karnym... ręką Siekiery, za co podyktowany został rzut karny. Egzekutorem był Wiśniewski. Reprezentant Polski pokazał jednak, że nie potrafi wykorzystać 100 proc. okazji i strzelił na bramkę tak słabo, że Wyrobek bez wysiłku piłkę złapał.

Unia zagrała na swym normalnym poziomie, była zespołem zdecydowanie lepszym.

Ogniwo Kraków — Budowlani Gdańsk 2:0

KRAKÓW, 9.8. (tel. wł.). Ogniwo Kraków — Budowlani Gdańsk 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Radoń i Kolasa z karnego. Sędzia Kulczyk ze Stalinogrodu. Widzów ok. 10 tys.

Ogniwo: Hymczak, Słaboszewski, Gędłek, Glimas, Pawlikowski, Kolasa, Pawłowski, Rajtar, Wilczkiewicz, (Ostrowski), Radoń, Wawrzusiak.

Budowlani: Gronowski II, Kupcewicz, Kusz, Kamzela, Korynt, Miksa, Gronowski I, Kokot, Goździk, Rogocz, Nowicki.

Słusznie postąpiło kierownictwo Ogniwa wymieniając w czasie przerwy słabego Wilczkiewicza na Ostrowskiego. Mecz rozstrzygnięto zgodnie z układem sił i z przebiegiem walki. W pierwszej połowie Ogniwo miało miażdżącą przewagę nie zaznaczoną cyfrowo, zarówno wskutek niedołęstwa Wilczkiewicza i Pawłowskiego, jak i wskutek doskonałej gry bramkarza Budowlanych. Obronił on szereg bliskich i ostrych strzałów Radonia i Wawrzusiaka i urósł na bohatera spotkania. Oprócz Gronowskiego II dobrze grali w drużynie gdańskiej Kusz w obronie, Korynt w pomocy i Kokot w napadzie. Zupełny brak dyscypliny sportowej wykazał grający na prawym skrzydle Gronowski I, który po podyktowaniu w 63 min. rzutu karnego przeciw Budowlanym zachował się niewłaściwie, za co został usunięty z boiska. Wówczas już wynik brzmiał 2:0, gdy na krótko przedtem Radoń zdobył prowadzenie dla swoich barw.

W drużynie Ogniwa wyróżnili się Gędłek jako stoper, Kolasa w pomocy i najgroźniejszy strzelec a zarazem autor wszystkich poczynań ofensywnych Radoń.

OWKS Kraków — Budowlani Chorzów 2:0

KRAKÓW, 9.8. (tel. wł.). OWKS Kraków — Budowlani Chorzów 2:0 (1:0). Bramki dla OWKS zdobyli: Kowal i Piechaczek. Sędzia: Łazarewicz z Warszawy. Widzów ok. 8 tys.

OWKS: Pajor, Durniok, Kaszuba, Hejosz, Strzykalski, Jacek, Bitner, Kowal, Uznański, Piechaczek, Glajcar.

Budowlani: Bulik, Karmański, Wieczorek, Janduda, Kalus, Gajdzik, Skrzypiec, Muskała, Powała, Vogelsteler, Glanc.

Budowlani nie przerwali pasma zwycięstw OWKS, który każdym meczem uzasadnia słuszne aspiracje do wysokiej lokaty tabeli ligowej. Drużyna chorzowska — na śliskim wskutek ciągłej ulewy terenie wykazała dobre przygotowanie techniczne i niezłą kondycję. Efektem tego była dobra końcówka, w której Budowlani poważnie zagrażali bramce Pajora. Popisał się on specjalnie broniąc w przedostatniej minucie rzut karny podyktowany za rękę Strzykalskiego. Oprócz Pajora wyróżnili się w OWKS Durniok i Kaszuba.

Najlepszym i najbardziej ofiarnym zawodnikiem Budowlanych był bramkarz Bulik. Jakkolwiek oba strzały, z których padły bramki, wydawały się nie do obrony, to jednak przy większej nieco dozie rutyny mógł Bulik nie dopuścić do powstania beznadziejnych sytuacji. Dobrze grali również w drużynie chorzowskiej Wieczorek i Gajdzik, natomiast na ciężkim terenie wyszedł jaskrawo brak zwrotności u Powały i to w dużej mierze wpłynęło na słabą grę ataku chorzowian.

Niespodzianki w piłkarskich mistrzostwach juniorów

WARSZAWA, 9.8. Do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej i prawo uczestnictwa w dwutygodniowym obozie szkoleniowym w Świdnicy zakwalifikowała się następująca ósemka:

Spójnia Rzeszów, Budowlani Lublin, Włókniarz Łódź, Kolejarz Toruń, Unia Szczecinek, Kolejarz Szczecin, Unia Szamotuły i Budowlani Opole.

Półfinały przyniosły kilka niespodzianek. Wyeliminowane zostały mistrzowskie drużyny takich, wysoko notowanych, okręgów jak: Stalinogród, Kraków, Wrocław, Gdańsk, Warszawa.

Oto szczegółowe wyniki spotkań półfinałowych:

W Opolu miejscowi **Budowlani** pokonali Ogniwo Wrocław 5:2 (4:1).

Spójnia Rzeszów wyeliminowała drużynę Gwardii Kraków, wygrywając z nią na własnym boisku 3:2 (2:2, 1:1). Decydująca bramka padła dopiero w 10 min. dogrywki.

Mistrz WKKF Poznań — **Unia Szamotuły** nie rozstrzygnęła, mimo dogrywki, spotkania z mistrzem Śląska — Górnikiem Zabrze. Wynik brzmiał 2:2 (1:1, 0:0). Drogą losowania do finałów zakwalifikowała się Unia.

W Gorzowie **Kolejarz Szczecin** pokonał drużynę miejscowego Kolejarza 2:1 (2:1).

Juniorzy **Włókniarza Łódź** wygrali w Kielcach z juniorami Spójni 4:1 (2:1).

W Białymstoku miejscowi Budowlani przegrali z **Kolejarzem Toruń** 1:2 (0:2).

Budowlani Lublin wyeliminowali na boisku w Puławach mistrza WKKF Warszawa Gwardię Nowy Dwór 2:1 (1:1).

W Szczecinku miejscowa **Unia** (mistrz WKKF Koszalin) wygrała 3:2 (1:1) z Budowlanymi z Gdańska.

Stal Gliwice wygrywa półfinałowy turniej waterpolo

BIELSKO-BIAŁA, 9.8. (Tel. wł.) Półfinałowe spotkania w piłce wodnej o mistrzostwo Polski zakończyły się sukcesem waterpolistów gliwickich, którzy w przekroju całego turnieju byli zespołem bardziej dojrzałym od przeciwników. Nie mniej jednak trzeba podkreślić, że zespół Stali Gliwice wyraźnie ustępował pod względem opanowania piłki drużynie wojskowych z Łodzi, którzy w tym turnieju sprawili największą niespodziankę.

A oto kolejność miejsc:

1. Stal Gliwice 6 pkt.,
2. KS Łódź 4 pkt.,
3. Ogniwo Wrocław 2 pkt.,
4. Stal Ostrowiec 0 pkt.

Strzelcy ligowi

17 — Cieślik (Unia Ch).

13 — Piechaczek (OWKS Kr).

12 — Szymborski (CWKS).

7 — Breiter (Unia Ch), Mielniczek (Bud. Op), Olszewski i Hachorek (Gw. W-wa), Wiśniewski (Ogn. Byt), Mordarski i Kohut (Gw. Kr), Anioła (Kol. Pozn.).

6 — Alszer (Unia Ch), Wiśniewski (Górn. Radl), Radoń (Ogn. Kr).

5 — Pala (Unia Ch), Uznański i Kowal (OWKS Kr). Bożek (Górn. Radl), Powała (Bud. Ch).

4 — Glanz (Bud. Ch), Kempny (Ogn. Byt), Kajdasz (Kol. Pozn), Kotaba (Gw. Kr), Durniok (OWKS Kr), Szleger (Górn. Radl), Baśkiewicz (Gw. W-wa), Żabicki (Bud. Op).

3 — Gogolewski, Olejnik i Jankowski (CWKS), Kościelny i Gamaj (Gw. Kr), Muskała (Bud. Ch), Goździk (Bud. Gd), Dybała (Górn. Radl).

2 — Wawrzusiak, Wilczkiewicz i Pawłowski (Ogn. Kr), Rogoza (Gw. Kr), Narloch (Ogn. Byt), Pulikowski i Cehelik (CWKS), Kroczek (OWKS Kr), Baran i Kokot (Bud. Gd), Vogelsteler (Bud. Ch), Pohl I (Unia Ch), Jazłowiecki (Gw. W-wa).

1 — Mateja, Kubicki, Bartyla i Suszczyk (Unia Ch), Grzegoszczyk, Szymura i Węglorz (Górn. Radl), Wróbel i Słoma (Kol. Pozn), Poćwa, Mrówczyński, Cichy i Słysz (Bud. Op), Karmański (Bud. Ch), Buczma, Więcek i Kruk (Ogn. Byt), Gronowski, Miksa i Rogocz (Bud. Gd), Dwernicki, Glajcar i Bitner (OWKS Kr), Kolasa (Ogn. Kr.)

OWKS Kraków prowadzi w lidze rezerw

Górnik Radlin Ib — Gwardia Kraków Ib 0:5 (0:2).

Gwardia W-wa Ib — Budowlani Opole Ib 1:1 (0:0).

Kolejarz Poznań Ib — CWKS Ib 0:2 (0:1).

Ogniwo Kraków Ib — Budowlani Gdańsk 1:1 (1:0).

OWKS Kraków Ib — Budowlani Chorzów Ib 2:1 (1:0).

Unia Chorzów Ib — Ogniwo Bytom Ib 1:3 (0:1).

TABELA

1. OWKS Kraków	21:6	53:21
2. CWKS	22:8	51:22
3. Ogniwo Bytom	22:8	33:18
4. Ogniwo Kraków	19:9	30:15
5. Gwardia Kraków	17:11	39:22
6. Unia Chorzów	17:13	39:29
7. Budowlani Opole	12:18	25:38
8. Budowlani Gdańsk	12:13	20:38
9. Budowlani Chorzów	9:21	21:35
10. Gwardia W-wa	9:21	18:45
11. Górnik Radlin	7:23	8:31
12. Kolejarz Poznań	6:24	10:45

Wyniki piłkarskiej A klasy woj. warszawskiego

Ostatnia niedziela rozgrywek piłkarskich klasy A województwa warszawskiego przyniosła następujące rezultaty:

Włókniarz Milanówek — Stal Ursus 4:2 (2:1).

Kolejarz Otwock — Spójnia Błonie 6:0 (0:0).

Spójnia Rembertów — Kolejarz Piaseczno 4:0 (2:0).

Ogniwo Płock — LZS Karczew 3:3 (2:0).

Włókniarz Żyrardów — Gwardia Nowy Dwór 2:0 (1:0).

Spartakiada OW Warszawa

W ub. sobotę 8 bm. zakończyła się w Lublinie Spartakiada OW Warszawa, podczas której obok rekordowego wyniku Chojnackiego w rzucie dyskiem, pobito wiele rekordów okręgu a Dobrzycka w rzucie oszczepem ustanowiła rekord WP, osiągając 43,65 m (był to drugi start Dobrzyckiej w tym sezonie, która po kontuzji nogi powraca już do formy).

Poza tym na uwagę zasłużyli 800-metrowcy Kiełczewski, Długoborski i Majewski oraz w biegu na 10.000 m Ożóg, który będzie groźnym przeciwnikiem dla Szwargota.

Chojnacki uczestniczył także w rzucie granatem i zajął drugie miejsce, mając rzuty w granicach 70 m, jednak ze względu na niebezpieczeństwo nadwerężenia ręki poprzestał tylko na eliminacjach, rzucając prawie bez rozbiegu.

Z kobiet obok Dobrzyckiej wyróżniły się Żakowska w biegu na 400 m i Piecówna w rzucie granatem.

Pływacy, poza Zwierzchaczewską, osiągnęli na ogół wyniki przeciętne. Żywy przebieg miały rozgrywki piłki koszykowej, siatkowej oraz nożnej.

A oto pozostałe wyniki Spartakiady OW Warszawa (wyniki z I dnia podaliśmy w poprzednim numerze):

Wyniki:

Wielobój oficerski: 1. Opłatek 23 pkt., 2. Wróblewski 30 pkt., 3. Kubica 52,5 pkt.

Koszykówka mężczyzn: finał OWKS Lublin — WAT 64:23 (37:8).

Siatkówka mężczyzn: finał „Samochodziarze" — WAT 3:1.

LEKKOATLETYKA

mężczyźni: 100 m Janiszewski 10,9; 200 m Kardaś 23,5; 400 m Długoborski 52,5; 800 m 1. Kiełczewski 1:56,4; 2. Długoborski 1:57,0; 3. Majewski 1:57,3; 10.000 m Ożóg 32:07,2; 110 m pł. Kardaś 15,8 (w eliminacjach 15,6); 400 m pł. Mińkowski 57,7; 3.000 m z przeszkodami Czerniak 10:23,5; skok w dal Starościński 663; trójskok Drozd 13,90; tyczka Kanabus 330; oszczep Wrona 58.07; młot Pieskowski 37,48; granat 1. Wrona 72,55, 2. Chojnacki 70.25; chód 10 km Komar 57:06,0; 4x100 m (Adamczyk, Kotliński, Arciuk, Napierała) 43,9; 4x400 m (Kardaś, Mińkowski, Kiełczewski, Długoborski) 3:33,2.

Kobiety: 200 m Żakowska 28,0; 400 m Żakowska 62,1; 80 m pł. Illg 13,4; dysk Piecówna 34,67; oszczep Dobrzycka 43,65; granat Piecówna 44,27; 4x100 m (Janowska, Illg, Dobrzycka, Żakowska) 54,4.

PŁYWANIE

mężczyźni: 100 m dow. Jera 1:06,0; 400 m dow. Jera 5:25,7; 1.500 m dow. Jaworski 22:22,6; 100 m klas. A Pietrzak 1:24,6; 200 m klas. A Pietrzak 3:05,8; 200 m grzbiet. Jera 2:38,0; 100 m na boku Jaworski 1:19,2; 300 m na boku Pietrzak 4:41,6; 50 m z granatem w umundurowaniu Surdy 44,4; 3x100 m zmien. (Jaworski, Jera, Rogowski) 3:58,4; 4x100 m dow. (Włodarczyk, Prokop, Jaworski, Jera) 4:43,5.

kobiety: 100 m dow. Byszewska 1:24,3; 200 m klas. A Zwierzchaczewska 3:18,2; 100 m grzbiet. Byszewska 1:40,1; 3x100 m zmien. (Byszewska, Zwierzchaczewska, Pluta) 5:25,3.

(W.)

Zawodnicy woj. łódzkiego sprawili niespodziankę w bokserskich mistrzostwach Polski juniorów

BIAŁYSTOK 9,8 (tel. wł.) 136 zawodników stanęło na starcie bokserskich Mistrzostw Polski juniorów. Poziom walk był zadowalający, o wiele wyższy niż w latach ubiegłych.

W tegorocznych mistrzostwach niemal wszyscy zawodnicy wykazali dobre przygotowanie kondycyjne, a niektórzy z nich poważne zasoby umiejętności technicznych. Najlepszym zawodnikiem turnieju był mistrz wagi lekkośredniej Poleks z Kolejarza Gdańsk. Wyróżnić także należy Rojewskiego i Łukomskiego A. z Warszawy, Guzińskiego z Łodzi oraz Sygacza z Lublina. Chłopcy ci mając niezłe zadatki na bokserów i przy odpowiedniej pracy trenerów mogą zostać już w niedługim czasie dobrymi pięściarzami.

Największą niespodziankę sprawili zawodnicy z województwa łódzkiego i Łodzi. Zajęcie przez ten okręg (woj. łódzkie) zdecydowanie pierwszego miejsca, świadczy o tym, że miejscowi działacze dobrze pracują nad szkoleniem narybku bokserskiego. Dobrze wypadła także Warszawa, której reprezentanci zdobyli trzy tytuły mistrzowskie i jeden wicemistrzowski.

W spotkaniach finałowych najlepsze wyniki stoczyli w wadze piórkowej Sygacz i Ambroziewicz, w wadze lekko-średniej Guziński i Łukomski oraz lekko-średniej Poleks i Sypniewski.

PRZEBIEG WALK FINAŁOWYCH

W wadze papierowej Bujak (WKKF Łódź) wygrał nieznacznie z ambitnym, lecz nieczysto walczącym Kujdą (Wrocław).

W muszej Dampc (Gdańsk) wypunktował Lasaka (Łódź woj.).

W koguciej Skąpiec (Łódź) pokonał Walczaka (Poznań).

W wadze piórkowej Sygacz (Lublin) zwyciężył na punkty Ambroziewicza (Łódź).

W lekkiej Arszeniak (Warszawa) pokonał Pajdę (Wrocław).

W lekko-półśredniej Guziński (Łódź woj.) wypunktował Łukomskiego (Warszawa).

W półśredniej Rojewski (Warszawa) wygrał z chaotycznie walczącym Kalinowskim (Łódź).

W lekko-średniej Poleks (Gdańsk) zwyciężył wysoko na punkty Sypniewskiego (Poznań).

W średniej Kwiatkowski (Łódź woj.) uległ na punkty Karolakowi (W-wa).

W półciężkiej Chorążykiewicz (Wrocław) zwyciężył wysoko Matusiaka (Poznań).

W wadze ciężkiej Guzik (Warszawa) pokonał Zielińskiego.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął WKKF Łódź 30 punktów przed St. KKF Warszawa — 24, Łodzią — 22, Gdańskiem — 16, Wrocławiem — 15 i Poznaniem — 13.

W punktacji zrzeszeniowej pierwsze miejsce zajęła Gwardia 39 pkt., przed Kolejarzem 25, Spójnią 21, Unią 19, Stalą 15, Włókniarzem 13 i Budowlanymi 11.

(S)

WYNIKI WALK ĆWIERĆFINAŁOWYCH

Waga papierowa: Poskrobko (Białystok) przegrał z Kujdą (Wrocław), Drożdżik (Poznań) wypunktował Kłosa (Gdańsk), Sarga Kraków przegrał z Dzymkiem (Kielce), Bujak (Łódź woj.) znokautował Biernackiego (Szczecin).

Waga musza: Dampc (Gdańsk) wygrał z Wojtowiczem (Kielce), Hajduga (Ziel. Góra) pokonał Mikołajczaka (Poznań), Fornalik (Bydgoszcz) przegrał z Łasakiem (Łódź woj.), Zeszutko (Opole) wypunktował Szumca (Kraków).

Waga kogucia: Wojsławski (Kielce) wygrał w.o. z powodu nadwagi Krygiera (Koszalin), Skąpiec (Łódź m.) znokautował Buchańca (Bydgoszcz), Walczak pokonał Binka (Łódź woj.), Caputa (Stalinogród) wygrał z Łukowskim S. (Warszawa m.).

Waga piórkowa: Mrówka (Wrocław) przegrał z Gałką (Warszawa m.), Sygacz (Lublin) zwyciężył Jamroza (Rzeszów), Panczyszyn (Opole) pokonał Budzińskiego (Poznań), Ambroziewicz (Łódź m.) wypunktował Misiaka (Łódź woj.).

Waga lekka: Arszeniak (Warszawa woj.) zwyciężył Kąpę (Opole), Jokliński (Gdańsk) wygrał z Zielińskim (Szczecin), Golenia (Łódź woj.) przegrał z Pajdą (Wrocław), Durjasz (Warszawa m.) wygrał z Karlikiem (Kraków).

Waga lekkopółśrednia: Guziński (Łódź woj.) wypunktował Szargana (Bydgoszcz), Łukomski A. (Warszawa) pokonał Szmidla (Opole), Rataj (Stalinogród) wygrał z Marcinkiewiczem (Białystok).

Waga półśrednia: Czerniuk (Wrocław) wygrał z Naganowskim (Ziel. Góra), Rojewski (Warszawa) pokonał Piwczyńskiego (Gdańsk), Wójcik (Lublin) przegrał z Kalinowskim (Łódź m.), Wecel (Łódź woj.) wypunktował Walczaka (Stalinogród).

Waga lekko-średnia: Gocek (Ziel. Góra) zdyskwalifikowany został w walce z Matusiakiem A. (Łódź woj.), Sypniewski (Poznań) zwyciężył przez tko Gotawieckiego (Koszalin), Poleks (Gdańsk) wypunktował Tomaszewskiego (Opole), Chwicewski (Białystok) przegrał z Makówką (Łódź m.).

Waga średnia: Kwiatkowski (Łódź woj.) znokautował Dąbrowskiego (Lublin), Karczyński (Kraków) pokonał Swierzyńskiego (Szczecin), Karolak (Warszawa m.) wygrał z Lehrerem (Ziel. Góra), Oleśnicki (Warszawa woj.) pokonał Olczyka (Łódź m.).

Waga półciężka: Mamiński (Lublin) przegrał z Matusiakiem (Łódź woj.), Sajda (Kraków) wygrał z Chołeckim (Bydgoszcz).

WYNIKI WALK PÓŁFINAŁOWYCH

Waga papierowa: Kujda (Wrocław) pokonał Drożdżika (Poznań) a Bzymek (Kielce) uległ Bujakowi (Łódź woj.).

Waga musza: Dampc (Gdańsk) wygrał z Hajduką (Ziel. Góra), Łasak (Łódź woj.) z Zeszutką (Opole).

Waga kogucia: Wojsławski (Kielce) uległ Skąpcowi (Łódź m.), Caputa (Stalinogród) Walczakowi (Poznań).

Waga piórkowa: Sygacz (Lublin) zwyciężył Gałkę (Warszawa m.), Ambroziewicz (Łódź m.) Panczyszyna (Opole).

Waga lekka: Arszeniak (Warszawa woj.) pokonał Joklińskiego (Gdańsk) Pajdę (Wrocław) Durjasza (Warszawa m.).

Waga lekkopółśrednia: Rybicki (Łódź m.) został pokonany przez Guzińskiego (Łódź woj.), Rataj (Stalinogród) przez Łukomskiego (Warszawa m.).

Waga półśrednia: Rojewski (Warszawa m.) wygrał z Czerniukiem (Wrocław), Kalinowski (Łódź m.) z Węclem (Łódź woj.).

Waga lekkośrednia: Sypniewski (Poznań) zwyciężył Matusiaka A. (Łódź woj.), Poleks (Gdańsk) Makówkę (Łódź m.).

Waga średnia: Kwiatkowski (Łódź woj.) pokonał Kaczyńskiego (Kraków), Karolak (Warszawa m.) Oleśnickiego (Warszawa woj.).

Waga półciężka: Nacyk (Gdańsk) przegrał przez tko w I r. z Chorążykiewiczem (Wrocław), Sajda (Kraków) przegrał na punkty z Matusiakiem Z. (Łódź woj.).

Waga ciężka: Guzik (Warszawa m.) wygrał z Dyczką (Stalinogród).

W Gottwaldowie motocykliści trenują przed sześciodniówką

GOTTWALDOWO 9.8. (Tel. wł.) Polscy motocykliści przebywający na obozie treningowym w Gottwaldowie przed Międzynarodową Sześciodniówką od piątku już rozpoczęli treningi na trasie tej wielkiej imprezy. Polacy zostali przydzieleni do grupy treningowej prowadzonej przez doskonałego raidowca czeskiego Pincla. W grupie tej jest też kilku Czechosłowaków, a między nimi doskonała nie gorsza od mężczyzn Lidia Rutko oraz kilku Węgrów.

— W piątek przejechaliśmy odcinki terenowe 1 i 5 dnia sześciodniówki — informuje nas znany zawodnik Kupczyk. Teren w zasadzie szybki do przejechania w stanie suchym, stał się na skutek silnych opadów bardzo ciężki. W porównaniu z innymi zawodnikami dawaliśmy sobie radę zupełnie nieźle. Trenujemy codziennie z czołowymi zawodnikami CSR, poznając piękne trasy czekającej nas „olimpiady motorowej".

— Korzyści z obozu mamy bardzo duże — kończy Kupczyk. — Intensywny trening jeździecki, poznanie trasy i charakterystyki nawierzchni w różnych warunkach atmosferycznych, sprecyzowanie ostatecznej koncepcji właściwego przygotowania sprzętu, a przede wszystkim bezpośredni kontakt z czołowymi zawodnikami CSR, Węgier i Bułgarii oraz wzajemna wymiana doświadczeń to poważne, realne korzyści z naszego obozu.

(K.)

W paru wierszach

WARSZAWA 9.8. W ramach międzyzrzeszeniowego współzawodnictwa festiwalowego w tenisie rozegrano w Warszawie kolejne spotkanie, w którym CWKS pokonał Spójnię 4:1.

*

OPOLE, 9.8. (tel. wł.). W Opolu odbył się wyścig uliczny o błękitną wstęgę Odry, zorganizowany przez sekcję motorową Kolejarza. Pierwsze miejsce zdobył Oloczek Czesław (OWKS Kraków), przed Stopczyńskim (Ogn. Nysa).

*

ŻYRARDÓW, 9.8. (tel. wł.). Rozegrany na dyst. 20 km wyścig kolarski o mistrzostwo województwa warszawskiego przyniósł zwycięstwo J. Królakowi (LZS Mińsk) 35:02 przed Kołodziejczykiem (LZS Raszyn) 36:03 i Staszewskim (Kolejarz Siedlce) 36:04. Startowało 16 zawodników. Wyścig ukończyło 12.

*

LUBLIN 9.8 (tel. wł.) W Lublinie odbył się towarzyski mecz pływacki między Spójnią Kielce i Spójnią Lublin. Zwyciężyła Spójnia Kielce 91:77. W spotkaniu piłki wodnej Kielce pokonały Lublin 2:1.

*

GDAŃSK 9.8 (tel. wł.) W świetlicy Budowlanych we Wrzeszczu nastąpiło w niedzielę otwarcie indywidualnych szachowych mistrzostw Polski kobiet.

Ze zgłoszonych zawodniczek nie stawiła się jedynie Litwińska. W pierwszych partiach Baburek (Kol. Wieliczka) pokonała Jurczyk (Sp. Kraków), a Szpakowska (Sp. Poznań) zremisowała z Małolepszą (Stal Poznań).

II liga piłkarska

Lotnik W-wa — Górnik Wałbrzych 1:0

WARSZAWA 9.8. Lotnik Warszawa — Górnik Wałbrzych 1:0 (1:0). Bramkę dla Lotnika zdobył Zmudzki. Sędziował Marciniak (Łódź). Widzów ok. 5000.

Lotnik sprawił swoim zwolennikom jeszcze jedną miłą niespodziankę, zwyciężając groźny zespół górników z Wałbrzycha. Mecz stał na dobrym poziomie a rozegrany w szybkim tempie trzymał widownię przez cały czas w napięciu.

Atak Lotnika kierowany umiejętnie przez Świecora stwarzał wiele groźnych sytuacji pod bramką gości. Dużo niebezpiecznych strzałów wojskowych obronił doskonale w tym dniu usposobiony bramkarz Górnika, Woźniak, który był najlepszym graczem na boisku.

Goście grając zupełnie dobrze w polu, gubili się pod bramką przeciwnika, strzelając mało i niecelnie. W drużynie Lotnika na wyróżnienie zasłużyli Zmudzki, stoper Woźniak oraz pomocnik Świergot. W Górniku oprócz bramkarza wyróżnił się środkowy obrońca Kozubek i napastnik Łagocki.

(Jw)

Górnik Bytom — Gwardia Bydgoszcz 0:2

STALINOGRÓD, 9.8. (tel. wł.) Górnik Bytom — Gwardia Bydgoszcz 0:2 (0:0). Bramki zdobyli Brzeski i Szczepański. Sędziował Bukowski z Radomia. Widzów ok. 15 tys.

Nie popisał się na tym meczu bramkarz Górników Jung, który w fatalny sposób przepuścił obie bramki. Mimo to zwycięstwo gwardzistów jest zasłużone, ponieważ byli oni zespołem bardziej wyrównanym i lepszym kondycyjnie. W drużynie Gwardii wyróżnił się bramkarz Burchard, oraz Szczepański i Norkowski. W zespole Górnika najlepszym był Krasówka.

(Jb)

Spójnia W-wa — Ogniwo Tarnów 6:2

WARSZAWA, 9.8. Spójnia W-wa — Ogniwo Tarnów 6:2 (0:1). Bramki zdobyli: Jezierski (3), Borysiak (2) i Cybulski dla zwycięzców oraz Tarsia (2) dla pokonanych. Sędziował Wnuk z Lublina. Widzów 1.500.

Niespodziewane, lecz zasłużone zwycięstwo Spójni. Goście prowadzili już 2:0 i wszystko wskazywało na to, że oni właśnie zdobędą punkty w tym spotkaniu. Tymczasem wejście młodego Borysiaka do ataku gospodarzy (zamiast zbyt powolnego Banasia) zmieniło całkowicie oblicze tej drużyny. Wprowadził on tyle ruchliwości do napadu Spójni, że defensywa Ogniwa stanęła przed trudnym zadaniem, któremu wskutek niedostatecznej kondycji nie była w stanie sprostać. Wyrównawszy w ciągu kilku minut Spójnia opanowała całkowicie boisko. Dobrze i często tym razem strzelający atak zapewnił jej wysokie zwycięstwo, które sympatykom stworzyło jeszcze... pewne nadzieje.

Wyróżnili się: młody Borysiak oraz współtwórca wyrównującej bramki lewy pomocnik Jezierski ze Spójni oraz Barwiński i Tarsia z Ogniwa.

(z)

Stal Sosnowiec — Gwardia Kielce 3:0

STALINOGRÓD, 9.8. (tel. wł.). Stal Sosnowiec — Gwardia Kielce 3:0 (0:0). Bramki zdobyli Krężel 2, Kurzyca 1. Sędziował Kamiński (Wrocław). Widzów ok. 5 tys.

W pierwszej połowie na dobrym poziomie zagrało trio obronne Stali, nie dopuszczając do strzału będących często w ataku napastników Gwardii. Szybko jednak gwardziści opadli na siłach i w II połowie mecz toczył się pod znakiem przewagi gospodarzy, którzy odnieśli zasłużone zwycięstwo. Na wyróżnienie zasługują Krężel i Krajewski ze Stali.

(b)

Włókniarz Kraków — Włókniarz Łódź 0:1

KRAKÓW, 9.8. (tel. wł.). Włókniarz Kraków — Włókniarz (Łódź) 0:1 (0:0). Bramkę zdobył Jezierski. Sędzia Wolkowski z Zielonej Góry. Widzów ok. 6 tys.

Był to jeden z lepszych meczów II-ligowych, jaki oglądano w Krakowie. Drużyna krakowska miała w pierwszym okresie znaczną przewagę, lecz nie uwidoczniła jej cyfrowo, ponieważ Bożek i Browarski zawiedli jako strzelcy, a bramkarz łodzian Szczurzyński był jednym z najlepszych zawodników na boisku.

Po przerwie nieporozumienie Rybickiego z Felusiem wykorzystał Jezierski zdobywając zwycięską bramkę.

Gwardia Lublin — Kolejarz Leszno 1:2

LUBLIN, 9.8. (tel. wł.). Gwardia Lublin — Kolejarz Leszno 1:2 (1:1). Bramki strzelili dla Kolejarza: Smektała i Radziszewski, dla Gwardii — Dzioba. Sędziował Podlacki Kraków.

Gwardia zawiodła swych zwolenników, grając bezmyślnie i nie umiejąc przeprowadzić ani jednej skutecznej akcji. Szybki i doskonale rozumiejący się zespół Kolejarzy paraliżował wszelkie nieudolne zagrania gwardzistów i w rezultacie odniósł zasłużone zwycięstwo.

(Welcz)

OWKS Bydgoszcz — Kolejarz W-wa 4:4

BYDGOSZCZ, 9.8. (tel. wł.). OWKS Bydgoszcz — Kolejarz Warszawa 4:4 (2:3). Bramki zdobyli: dla OWKS — Piłarek 2, Manowski i Musiał po 1, dla Kolejarza Szwarz 3 i Kobyłański. Sędziował Frąckowski z Wrocławia. (P)

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem Instytutu Prasy „Czytelnik"
Redakcja
Warszawa, ul. Marszałkowska 90
Telefony: Redaktor Naczelny 89116, Sekretarz Redakcji — 82601 i 89106, Dział listów i korespondencji — 89666. Redaktor Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12—13.
Administracja
Warszawa, ul. Marszałkowska 8, telef. 80711 i 88251, wewn. 56.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
Warunki prenumeraty: mies. 4 zł, kwart. 12 zł, rocznie 48 zł.
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"
Zam. 4014-B 4-B.18282

Norweg Strandli
zwycięzca rzutu młotem zachwycony Festiwalem

BUKARESZT, 8.8. (tel. wł.). Po ukończeniu rzutów młotem i zdobyciu złotego medalu, rekordzista świata w rzucie młotem Norweg Sverre Strandli powiedział:

„Mój start w zawodach, odbywających się podczas Festiwalu był dla mnie niezwykle pięknym i wielkim przeżyciem. W konkurencji tej startowali najlepsi zawodnicy świata. Ich obecność sprawiła prawdopodobnie, że pierwsze moje rzuty nie były najlepsze. To były m. in. przyczyny, że spaliłem kilka b. dobrych rzutów w odległości 60 m.

Jestem szczęśliwy, że osiągnąłem zwycięstwo i zdobyłem złoty medal w walce z tak dobrymi zawodnikami, wśród których najlepszymi byli Csermak i Kriwonosow. Z Csermakiem spotkamy się za kilka tygodni podczas meczu lekkoatletycznego Norwegia — Węgry. Z pozostałych zawodników poważnymi przeciwnikami będzie kiedyś rumuński Spirydon, który ma wielkie możliwości.

Jestem szczególnie wzruszony atmosferą Festiwalu i zachwycony organizacją zawodów, które pozwalają na zbliżenie sportowców całego świata. Również muszę podkreślić niezwykle serdeczne i sportowe zachowanie się rumuńskiej publiczności.

Gospodarzom imprezy — rumuńskim sportowcom składam serdeczne życzenia osiągania sukcesów i jak najczęstszego spotykania się na boisku".

Chromik pobił rekord Polski Kusocińskiego
5000 m 14:21,6

BUKARESZT, 6.8 (tel. wł.). W czwartek specjalna komisja sportowa rozpatrywała sprawę miejsca Chromika w biegu na 5000 m. Trudności z ustaleniem miejsca Polaka wynikły dlatego, że Polak mijał metę wraz z gromadką zdublowanych zawodników. Ostatecznie komisja przyznała Polakowi 5 miejsce.

Chromik ukończył bieg w czasie 14:21,6, a więc 2,6 sek. lepiej od rekordu Polski Kusocińskiego.

Ostateczne wyniki biegu na 5000 m wyglądają następująco:

1. Zatopek, CSR — 14:03,0 (rekord CSR wyrównany); 2. Kuc, ZSRR — 14:04,0. 3. Kovacs, Węgry — 14:04,2 (rekord Węgier); 4. Anufrijew, ZSRR — 14:15,0; **5. Chromik Polska — 14:21,6 (rekord Polski);** 6. Szabo, Węgry — 14:38,8; 7. Semionow, ZSRR — 14:41,4; 8. Stephens Austr. — 14:41,6; 9. Dumitru, Rum. — 14:45,2; **10. Graj, Polska — 14:45,2;** 11. Bunea, Rum. — 14:45,4; 12. Braun, NRD — 14:46,0.

*

Tak więc 14 letni rekord Kusocińskiego najlepszego dotychczas naszego biegacza i jednego z najlepszych biegaczy świata w okresie przedwojennym został wykreślony przez młodego, 21 letniego Jerzego Chromika, który przed miesiącem po raz pierwszy wpisał się na listę rekordzistów Polski, uzyskując doskonały czas na 1500 m — 3:50.4.

Oto lista dotychczasowych rekordzistów Polski na 5000 m:

16:42.6	Kuchar T.	1912
16:20.0	Ziffer	1922
16:13.2	Łukaszewicz	1925
16:08.4	Freyer A.	1925
16:04.0	Sawaryn	1926
15:51.8	Freyer A	1926
15:46.0	Freyer A.	1927
15:41.0	Kusociński	1928
15:34.0	Kusociński	1928
15:17.8	Kusociński	1928
15:02.6	Petkiewicz	1929
14:59.0	Kusociński	1930
14:55.4	Kusociński	1931
14:42.8	Kusociński	1931
14:41.8	Kusociński	1932
14:40.6	Kusociński	1934
14:33.4	Noji	1936
14:24.2	Kusociński	1939
14:21.6	Chromik	1953

10 najlepszych wyników na 5000 m w historii polskiej lekkoatletyki przedstawia się następująco:

14:21.6	Chromik	1953
14:24.2	Kusociński	1939
14:30.0	Graj	1952
14:33.4	Noji	1936
14:33.4	Krzyszkowiak	1953
14:44.4	Szwargot	1952
14:56.4	Kloc	1953
14:57.2	Mańkowski	1953
14:57.8	Ożóg	1953
14:58.2	Plonka	1953

Po doskonałym biegu na 800 m
Potrzebowski zdobywa brązowy medal
Ciachówna wyrównuje rekord Polski

BUKARESZT 6. 8 (tel. wł.) W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych, w czwartek, najciekawszą konkurencją był bieg na 800 m. W finale tej konkurencji znaleźli się m. in. rekordzista CSR **Jungwirth**, legitymujący się najlepszym tegorocznym rezultatem europejskim (1:48.6), rekordzista Węgier **Bakos**, doskonali zawodnicy radzieccy **Czewgun** i **Iwakin** oraz **Potrzebowski**, który poprzedniego dnia wywalczył sobie miejsce w finale, zajmując w swoim przedbiegu 3 m za Jungwirthem i Bakosem.

Po starcie na czoło wysunął się Czewgun, mając tuż za sobą Jungwirtha i Iwakina. Potrzebowski, mając odległe miejsce od bandy zginął na razie w zbitej gromadzie zawodników. Po 300 m Potrzebowski wraz z Bakosem przyspieszają mocno, mijają biegnących przed nimi zawodników i dołączają do czołówki.

Polak biegnie świetnie i po pierwszym okrążeniu decyduje się na śmiały atak, mija Iwakina i Jungwirtha, wychodząc na czoło całej stawki. Przez 200 m Potrzebowski odpiera ataki Czechosłowaka i zawodników radzieckich. Na ostatnim wirażu Jungwirth przypuszcza ponownie atak na pozycję Polaka, dochodzi go i tuż przed wyjściem na ostatnią prostą wychodzi na pierwsze miejsce. Polak nie rezygnuje z walki i utrzymuje się tuż za Czechosłowakiem. Walka z Jungwirthem wyczerpała jednak Potrzebowskiego i na ostatnich metrach mija go doskonale finiszujący Bakos.

Zwycięża Jungwirth w czasie 1:51,4 przed Bakosem 1:51,8, Potrzebowskim 1:51,9 i Iwakinem.

Trzecie miejsce jest wielkim sukcesem naszego biegacza, który pokonał w tym biegu doskonałych biegaczy radzieckich Iwakina i Czewguna oraz czołowych zawodników węgierskich, czeskich i rumuńskich.

W czwartkowych pojedynkach na stadionie lekkoatletycznym bardzo dobrze spisała się **Ciachówna, która w rzucie oszczepem zajęła 5 miejsce, wyrównując wynikiem 45,59 rekord Polski,** należący do Kowalewskiej i ustanowiony przed trzema tygodniami w Warszawie podczas zawodów z udziałem zawodników węgierskich.

Ciachówna spotkała się w finale z doskonałymi oszczepniczkami radzieckimi, które zajęły trzy pierwsze miejsca: **Czudina uzyskała 49.39, Wasiliewa 47.53 a Koniajewa 46.70.**

Mniejsze opanowanie nerwowe wykazała **Kowalewska**, która rzucała poniżej swych normalnych możliwości. Najlepszy jej rzut wyniósł 42.81 i dał jej siódme miejsce.

Startujący w czwartek pozostali Polacy wypadli daleko słabiej. **Prywer** nawet w małej części nie zachował swej formy sprzed dwóch tygodni i uzyskał zaledwie 14.38. Na formę Prywera duży wpływ miały panujące w stolicy Rumunii upały, które zresztą dają się we znaki i innym zawodnikom. **Pchnięcie kulą wygrał Skobla** wynikiem **16.76.** Następne miejsca zajęli reprezentanci ZSRR **Grigalka 16.23 i Fiedorow 16.09.**

W eliminacjach na 400 m startował tylko **Buhl.** Drugi nasz reprezentant Mach doznał kontuzji i musiał wycofać się z konkurencji. W przedbiegu Buhl zajął drugie miejsce za Węgrem Szentgali — obaj w jednakowym czasie 50.0. W półfinale Polak przybył na metę na 5 m w czasie 50.2 i nie zakwalifikował się do finału. **W półfinale bardzo dobry czas 47.2 uzyskał Ignatiew.** Wynik ten jest nowym rekordem ZSRR.

Bardzo dobre wyniki uzyskano w finale 100 m kobiet gdzie zacięty pojedynek stoczyły zawodniczki radzieckie z reprezentantkami NRD. Zwycięstwo odniosła **Seeliger (NRD) w bardzo dobrym czasie 11.7, ustanawiając nowy rekord krajowy.** Drugie miejsce zajęła zawodniczka radziecka **Chnykina,** która uzyskała wynik 11.8. Trzecia na mecie była **Karger** (NRD) o 0.1 sek. na Hnykiną.

W skoku o tyczce zawodników radzieckich zdołał rozdzielić tylko Węgier Homonnay. Zwycięzca **Denisenko** przeszedł wysokość 425. **Homonnay** miał 420. Taki sam wynik uzyskał **Brażnik** (ZSRR), który zajął trzecie miejsce.

W finale 100 m mężczyzn zacięty pojedynek stoczyli **Janecek (CSR) i Bułgar Gawryłow,** który na ostatnich metrach zrównał się z Czechosłowakiem. Obaj oni uzyskali ten sam czas — 10.6. Trzeci był **Suchariew** (ZSRR) — 10.7 a czwarty rekordzista NRD **Schroeder.**

Oficjalne wyniki komisja sędziowska ogłosiła dopiero na podstawie zdjęcia fotograficznego. Pierwsze i drugie miejsce ex-aequo przyznano Janeckowi i Gawryłowi—obaj w czasie 10.6. Trzecie Suchariewowi (ZSRR) — 10.7, czwarte — Schroederowi (NRD) — 10.7.

Do pasma sukcesów zawodników radzieckich dołączył się również jeden z najstarszych reprezentantów ZSRR **Bułańczyk,** który wygrał finał 110 m pł. w bardzo dobrym czasie 14.4. wyprzedzając na mecie blisko o dwa metry Mrazka (CSR) czas 14.6. Trzecie miejsce zajął Popow (ZSRR) — 14.7.

Dramatyczny przebieg miała konkurencja chodu na 10 km. Zawodnik radziecki **Junk** rozpoczął marsz w bardzo ostrym tempie i z miejsca wysunął się na czoło licznej stawki zawodników. W połowie dystansu Junk miał już zdecydowaną przewagę gdy niespodziewane skurcze uniemożliwiły mu kontynuowanie marszu. Ambitny zawodnik radziecki próbował walczyć z nieprzewidzianym przeciwnikiem, rozcierając mięśnie. Wysiłki te jednak nie przyniosły rezultatu i Junk był zmuszony wycofać się z konkurencji. **Zwycięzcą został Doleżal (CSR) przed Laszlo (Węgry) i Baboie (Rumunia). (z)**

MĘŻCZYŹNI

100 m: 1 i 2 **Janecek (CSR) i Gawryłow** (Bułg.) — po 10,6; 3. Suchariew (ZSRR) 10,7; 4. Schroeder (Niem.) 10,7; 5. Fiedorow (ZSRR) 10,8; 6. Kolew (Bułg.) 10,8.

800 m: 1. Jungwirth (CSR) 1:51,4; 2 Bakos (Węgry) 1:51,8; 3. Potrzebowski (Polska) 1:51,9; 4. Iwakin (ZSRR) 1:52,1; 5. Baranyi (Węg.) 1:52,3; 6. Ursu (Rumunia) 1:52,2; 7. Czewgun (ZSRR) 1:53,0.

110 m pł.: 1. Bułańczyk (ZSRR) 14,4; 2. Mrazek (CSR) 14,6; 3. Popow (ZSRR) 14,7; 4. Retezar (Węgry) 14,8; 5. Oprea (Rumunia) 15,0; 6. Tosnar (CSR) 15,1.

kula: 1. Skobla (CSR) 16,76; 2. Grigalka (ZSRR) 16,23; 3. Fiedorow (ZSRR) 16,09; 4. Owsepian (ZSRR) 15,94; 5. Hanaste (ZSRR) 15,59; 6. Georgescu (Rumunia) 15,27.

tyczka: 1. Denisienko (ZSRR) 425; 2 Homonnay (Węg.) 420; 3. Brażnik (ZSRR) 420; 4. Krejcar (CSR) 420; 5 Czernobaj (ZSRR) 410; 6. Saxa (CSR) 400.

10 km chód: 1. Doleżal (CSR) 44:09,8; 2. Laszlo (Węg.) 46:09,8; 3. Baboie (Rum.) 46:15,4 4. Kun (Węg.) 47:15,0; 5. Kusznarew (ZSRR) 47:32,4; 6. Radescu (Rum.) 47:59,6.

KOBIETY

100 m: 1. Seeliger (Niem.) 11,7; 2. Chnykina (ZSRR) 11,8; 3. Karger (Niem.) 11,9; 4. Kałasznikowa (ZSRR) 12,0; 5. Poliniszczenko (ZSRR) 12,2; 6. Turowa (ZSRR) 12,2.

oszczep: 1. Czudina (ZSRR) 49,39 2. Wasiliewa (ZSRR) 47,53; 3. Koniajewa (ZSRR) 46,70; 4. Vigh (Węg. 46:02; 5 Ciachówna (Pol.) 45,59; 6 Zakova (CSR) 43,25; 7. Kowalewska (Pol.) 42,81.

Tak oto wygląda bohater biegu na 5000 m, rewelacyjny długodystansowiec radziecki Kuc.

Przed rozpoczęciem zawodów było jeszcze dość czasu by przeprowadzić treningi. Na zdjęciu Sidło w czasie rzutu treningowego. Koledzy wśród których widzimy Baranowskiego, Bocianównę (stoją), pingpongistę Rogowicza, instruktora Runowskiego, Radziwonowicza, Weinberga i Ruta przyglądają mu się z zainteresowaniem.

Baranowski, Radziwonowicz i Krzyszkowiak
biją rekordy życiowe

BUKARESZT, 7. 8. (tel. wł.). W piątek lekkoatleci polscy odnieśli kilka cennych sukcesów, z których na pierwszy plan wysuwają się wyniki oszczepników Radziwonowicza i Sidły, Krzyszkowiaka na 3 km z przeszkodami oraz Baranowskiego na 200 m.

Interesujący pojedynek stoczyli Radziwonowicz i Sidło z najlepszymi oszczepnikami radzieckimi Kuźniecowem, Cybulenko i Gorszkowem. W przedpołudniowych eliminacjach minimum kwalifikujące do finału, wynoszące 63 m zdołało osiągnąć tylko czterech zawodników: **rekordzista ZSRR Kuźniecow oraz Cybulenko i obaj Polacy.** W finale startowali więc również zawodnicy, którzy w eliminacjach uzyskali wyniki poniżej minimum kwalifikacyjnego.

W finale Radziwonowicz rzucał początkowo słabo. Pierwszy jego rzut wyniósł 62.09. Sidło miał wynik dużo lepszy — 68.15. Gorszkow, który w eliminacjach nie osiągnął 63 m już pierwszym rzutem uzyskał wynik 67.66.

Główne zainteresowanie skupiło się teraz na Cybulence i Kuźniecowie, którzy już w eliminacjach wykazali wysoką technikę i wielką dynamikę podczas samego wyrzutu.

Cybulenko w pierwszym rzucie uzyskał 73.47, a rzucający jako ostatni w kolejce Kuźniecow — 74.76. Jak się później okazało, były to najlepsze rzuty oszczepników radzieckich, które zresztą zapewniły im pierwsze i drugie miejsce.

RADZIWONOWICZ — 69.51 W OSZCZEPIE

Sprawa trzeciego miejsca w dalszym ciągu pozostawała nie wyjaśniona. Walczyli o nie Radziwonowicz i Sidło. W drugim rzucie Radziwonowicz nie zdołał nawet przekroczyć 60 m, uzyskując 58.33, podczas gdy Sidło rzut spalił. W trzeciej kolejce obaj Polacy poprawiają swe rezultaty: Radziwonowicz na 63.82, a Sidło na 68.93. Następna kolejka przynosi znów poprawę wyniku Radziwonowicza na 66.76 (Sidło 68.49). W przedostatniej kolejce rzuty są słabsze: Radziwonowicz 64.70, Sidło 66.91.

W ostatnim, decydującym rzucie Radziwonowicz zwiększył szybkość rozbiegu i po dynamicznym wyrzucie osiągnął 69.51, wyprzedzając tym rzutem Sidłę, który w ostatnim rzucie miał 65.55.

Okazało się więc, że zawodnicy radzieccy zapewnili sobie zwycięstwo już pierwszymi rzutami. W drugiej kolejce Kuźniecow uzyskał 70.53, a Cybulenko 70.63 i w następnych kolejkach rzuty nie przekraczały już granicy 70 m.

Sidło rzucał dość regularnie, osiągając w trzech kolejkach po nad 68 m i mając w najgorszym — 65.55.

KRZYSZKOWIAK BIJE REKORD POLSKI NA 3.000 M Z PRZESZKODAMI

Rekordem Polski na europejskim poziomie zakończył się bieg **Krzyszkowiaka** na 3 km z przeszkodami. Na starcie tego biegu stanęli doskonali zawodnicy radzieccy **Marulin i Sałtykow,** osiągający wyniki poniżej 9 min., rekordzista Węgier **Jeszensky** (8:58.6), jego rodak **Apro** oraz czołowi zawodnicy Czechosłowacji i Rumunii.

Od pierwszego okrążenia walka o pierwsze miejsce toczyła się między Marulinem i Jeszenskym, którzy szybko zdobyli wyraźną przewagę nad drugą grupą, biegli w niej zawodnicy radzieccy Sałtykow i Kurczawow, Apro oraz Krzyszkowiak.

O ostatecznej kolejności miejsc zadecydowało ostatnie okrążenie. Jeszcze na dwieście m przed metą Marulin i Jeszensky biegli razem, ale nagły zryw Marulina przynosi mu przewagę kilku metrów. Rów z wodą pokonuje on z dużą szybkością, nie tracąc na nim ani metra i mimo finiszu Jeszenskyego pierwszy przerywa taśmę w doskonałym czasie 8:56.2. Czas Jeszenskyego 8:57.4 jest nowym rekordem Węgier.

Za plecami tej dwójki toczyła się zacięta walka o pozostałe miejsca. Czwórka zawodników grupką pokonała przeszkodę z wodą, rozpoczynając decydujący finisz na prostej, na której czekała ich jeszcze jedna bariera. Na metę z przewagą kilku metrów wpada Apro, a następnie Sałtykow i tuż za nim Krzyszkowiak, który na ostatnich metrach minął Kurczawowa.

Czas Krzyszkowiaka 8:04,6 jest nowym rekordem Polski lepszym od poprzedniego, należącego również do Krzyszkowiaka o 9 sek. Wynik ten daje Krzyszkowiakowi w tym roku 12 miejsce w Europie.

BARANOWSKI 200 M — 21,5

Baranowski w pełni zrehabilitował się za niezbyt udany start na 100 m. W przedbiegu na 200 m zajął on pierwsze miejsce, uzyskując doskonały czas 21.7 i kwalifikując się do półfinału.

W półfinale spotkał się on m. in. z doskonałym biegaczem radzieckim Ignatiewem oraz Niemcem Schneiderem. **Po zaciętej walce Polak zajął drugie miejsce za zawodnikiem radzieckim, poprawiając swój wynik z przedbiegu o 0,2 sek.** Czas Ignatiewa 21.1, Schneidera 21.9.

W piątek startowała również **Bocianówna** w eliminacjach na 80 m pł. Wynikiem 12.0 zajęła ona 4 miejsce, odpadając z dalszych eliminacji.

W pozostałych finałach również triumfowali zawodnicy i zawodniczki radzieckie, osiągając wyniki na światowym poziomie W finale biegu na 400 m **Ignatiew** uzyskał 46.8.

W skoku w dal kobiet **Czudinie** tylko 2 cm zabrakło do granicy 6 m. Węgierka **Gyarmatti** zajęła trzecie miejsce, za drugą zawodniczką radziecką **Segien.**

W biegu na 400 m pierwsze dwa miejsca zajęły również zawodniczki radzieckie **Sołopowa i Otkolenko.** Rekordzistka świata **Jurewitz** była trzecia z wynikiem 57.1 (czas Sołopowej 56.3

W biegu rozstawnym 4x100 m kobiet przez trzy zmiany prowadził pierwszy zespół ZSRR. Zgubienie pałeczki na ostatniej zmianie pogrzebało jednak szanse na zwycięstwo, które przyjdło sztafecie niemieckiej przed drugim zespołem ZSRR.

MĘŻCZYŹNI

400 m finał 1. Ignatiew (ZSRR) 46,8; 2. Fillo (CSR) 43,0, 3. Pilage (ZSRR) 48,3, 4. Bondarenko (ZSRR) 48,4. 5. Szentgali (Węgry) 48,9. 6. Banhalmi (Węgry) — 49,

3 km z prz.: 1. Marulin (ZSRR) 8:56,2. 2. Jeszensky (Węg.) 8:57,4, 3. Apro (Węg.) 9:03,0. 4. Sałtykow (ZSRR) 9:04,4. 5. Krzyszkowiak (Pol.) 9:04,6. 6. Kurczawow (ZSRR) 9:0

oszczep: 1. Kuźniecow (ZSRR) 74,76. 2. Cybulenko (ZSRR) 73,47, 3. Radziwonowicz (Pol.) 69,51, 4. Sidło (Pol.) 68,93. 5. Gorszkow (ZSRR) 67,66. 6. Dumitru (Rum.) 61,12, 7. Krasznai (Węgry) 60,85, 8. Demeter (Rum.) 56,68.

200 m — półfinały: I — 1. Janecek (CSR) 21,5, 2. Kaliajew (ZSRR) 21, 3. Schultz (Niem.) 21,8, II — 1. Ignatiew (ZSRR) 21,1, 2. Baranowski (Pol.) 21,5, 3. Schneider (Niem.) 21, III — Schroeder (Niem.) 21,3, 2. Kolew (Bul.) 21,6, 3. Tokariew (ZSRR) 21,8.

KOBIETY

400 m: 1. Sołopowa (ZSRR) 56,7, 2. Otkolenko (ZSRR) 56,7, 3. Jurewitz (Niem.) 57,1, 4. Bastrowa (ZSRR) 57,5, 5. Bokori (Węgry) 58,9, 6. Buzucha (Węgry) 59,4.

4 x 100 m: 1. NRD Seeliger, Krieger, Clausner, Anders) 46,5, 2. ZSRR (Poliniszczenko, Kazancewa, Tuowa, Koszelewa) 47,8; 3. Węgry (Szabos, Tilkowszky Bartha, Lohas) 47,9; 4. Rumunia 48,8; 5. CSR 49,6 ZSRR I 53,9:

w dal: 1. Czudina (ZSRR) 5,88, 2. Segien (ZSRR) 5,76, 3. Gyarmatti (Węg.) 5,69, 4. Clausner (Niem.) 5,5, 5. Andrejewa (CSR) 5,56, 6. Lohas (Węg.) 5,50.

Wysoki poziom sobotnich zawodów
4 Polaków kwalifikuje sie do finału 1500 m

BUKARESZT 8.8 (tel. wł.). Największe zainteresowanie sobotnich zawodów lekkoatletycznych wzbudzały finałowe biegi na 200 m. Nas interesował szczególnie występ młodego sprintera warszawskiej Gwardii **Baranowskiego,** który w poprzednich swych startach wykazał świetną formę. Baranowski w przedbiegu uzyskał 21.7, a w półfinale przyszedł na drugim miejscu osiągając bardzo dobry czas 21.5 ustępujący rekordowi Polski Stawczyka. Zwycięzca przedbiegu, w którym startował Baranowski zawodnik radziecki Ignatiew ustanowił nowy rekord ZSRR — 21.1.

W finale zaciętą walkę stoczył z **Ignatiewem** sprinter czechosłowacki **Janecek.** Janecek pobiegł bardzo dobrze uzyskując świetny czas — 21.0 ustanawiając tym rekord CSR. Ignatiew był drugi, powtarzając swój rezultat z półfinałów — 21.1, a na trzecim miejscu uplasował się sprinter NRD Schroeder 21.3. Baranowski pobiegł znów doskonale, powtórzył czas 21.5 zajmując czwarte miejsce.

W finale biegu 200 m kobiet również w bardzo dobrym czasie zwyciężyła **Seeliger,** ustanawiając wynikiem 23.9 nowy rekord ogólnoniemiecki. Druga **Chnykina** wynikiem 24.1 wyrównała rekord ZSRR.

Tak dobre rezultaty padły nie tylko na 200 m. Na bardzo dobrym poziomie stał również skok w dal mężczyzn, gdzie **Foeldessy uzyskał najlepszy powojenny wynik w Europie 763, ustanawiając tym rekord Węgier.** Na dalszych miejscach wyniki były również dobre.

Nas specjalnie interesował bieg na 800 m kobiet, gdzie startowały nasze reprezentantki **Pestkówna i Zarzycka.** Tempo biegu było bardzo ostre. Na czele biegły zawodniczki radzieckie, nie oddając od początku do końca prowadzenia. Z naszych reprezentantek Pestkówna, chociaż zajęła 9 miejsce uzyskała wynik tylko o 0.2 sek. gorszy od rekordu Polski.

Duże zainteresowanie wzbudziły również przedbiegi na 1500 m. Startowało tu trzech Polaków — **Chromik, Lewandowski i Potrzebowski.** Wszyscy trzej zakwalifikowali się do finału.

W pierwszym przedbiegu Potrzebowski zajął drugie miejsce za Braunschweigiem (Niemcy), uzyskując jednakowy z nim czas — 3:54.2. Z tego samego przedbiegu zakwalifikowali się jeszcze do finału Jungwirth (CSR) — 3:54,4 i Kiss (Węgry) — 3:54,8.

W drugim przedbiegu zwyciężył Herman, Niemcy uzyskując 3:58.8. Dalsze miejsca zajęli Biełokurow (ZSRR) — 3:59.4, Piatajkin (ZSRR) — 4:00,4 i Iharos (Węgry) — 4:00.8.

W trzecim przedbiegu dwaj nasi reprezentanci zajęli drugie i trzecie miejsce. Wygrał tę serię Beres (Węgry) — 3:58,2, drugi był Lewandowski — 3:59.4, trzeci Chromik — 3:59.8 i czwarty Kuczurin (ZSRR) — 3:59.8.

Dobre wyniki przyniósł jeszcze bieg finałowy na 80 m przez płotki kobiet. Zwyciężyła tu znana zawodniczka radziecka Gołubniczaja, uzyskując bardzo dobry rezultat — 11.2.

MĘŻCZYŹNI:

200 m finał: 1. Janecek (CSR) 21.0 (rek. CSR), 2. Ignatiew (ZSRR) 21.1, 3. Schroeder (Niem.) 21.3, 4. Baranowski (Pol.) 21.5, 5. Kaiajew (ZSRR) 21.8

w dal: 1. Foeldessy (Węg.) 763, 2. Leśkiewicz (ZSRR) 734, 3. Ihlenfeld (Niem.) 733, 4. Wiesenmayer (Rum.) 730; 5. Grigorjew (ZSRR) 726; 6. Tutujianu (Rum.) 716.

dysk: 1. Kiss (Węg.) 49.27, 2. Krivonosow (ZSRR) 48.90, 3. Metta (CSR) 48,43, 4. Seczenyi (Węgry) 48,28; 5 Grigalka (ZSRR) 48.27; 6. Butenko (ZSRR) 48.23.

KOBIETY

200 m finał: 1. Seeliger (Niem.) 23.9 (rekord NRD), 2. Chnykina (ZSRR) 24.1, 3. Karger (Niem.) 24.5, 4. Kazancewa (ZSRR) 24.9; 5. Dobronowa (ZSRR) 25.0; 6. Sicoe (Rum.) 25.1.

800 m: 1. Otkolenko (ZSRR) 2:10.5, 2. Czernoszczek (ZSRR) 2:12.7, 3. Kazi (Węg.) 2:13.4 (rek. Węgier), 4. Treybal (Rum.) 2:13,4; 5. Müllerowa (CSR) 2:14.5; 6. Orös (Węgry) 2:15.2.

80 m pł. finał: 1. Gołubniczaja (ZSRR) 11.2, 2. Gyarmatti (Węg.) 11.3, 3. Lobyncewa (ZSRR) 11.4, 4. Tiurkina (ZSRR) 11.5, 5. Serban (Rum.) 11.8, 6. Weber (Niem.) 11.9.

Z. Radziwonowicz
mówi z Bukaresztu

START mój podczas IV Festiwalu Młodzieży był poprzedzony solidną pracą treningową pod kierunkiem trenera Szelesta. Czułem, że stać mnie na poprawienie rekordu życiowego, ale obawiałem się czy potrafię w tak poważnych zawodach opanować się nerwowo i osiągnąć lepszy wynik.

Janusz Sidło miał rzuty równiejsze i sądzę, że już w najbliższym czasie przekroczy 70 m.

Po raz pierwszy w życiu przeżyłem wielkie wzruszenie, gdy dostąpiłem zaszczytu znalezienia się na podium zwycięzców obok najlepszych oszczepników radzieckich. Po raz pierwszy przeżyłem wzruszenie, gdy zobaczyłem polską flagę na maszcie do czego przyczyniłem się moim wynikiem.

Pozdrawiam wszystkich sportowców w Polsce i przyrzekam, że po powrocie do ojczyzny opowiem im nie tylko o zdobytych tu doświadczeniach, ale i o wszystkich innych przeżyciach jakich doznałem na tym pięknym święcie młodości i przyjaźni.

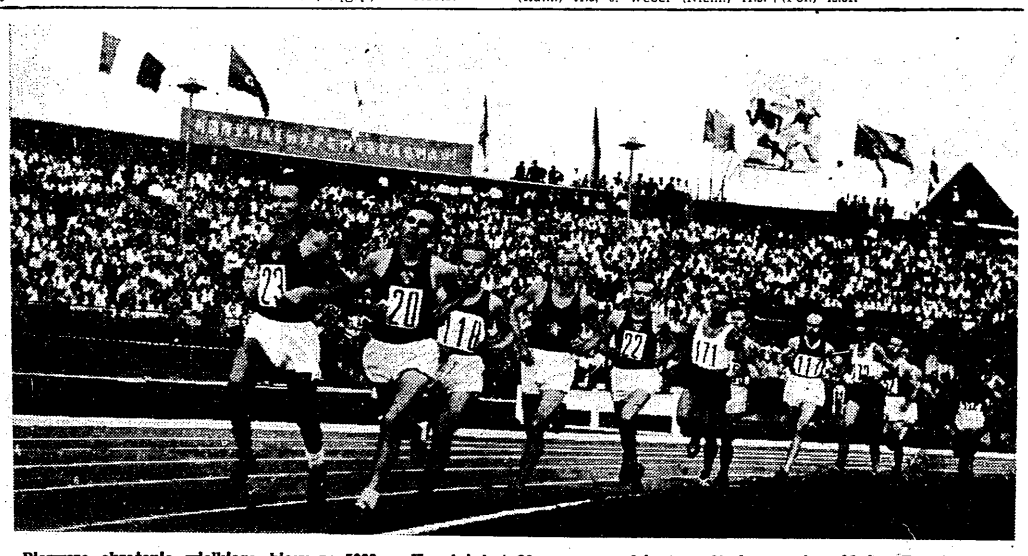

Pierwsze okrążenie wielkiego biegu na 5000 m Kuc już jest 20 m. w przodzie (na zdjęciu go nie widać). Zwartą grupę prowadzi Pożidajew (ZSRR), dalej Anufrijew, Kovacs, Zatopek, Siemionow, Chromik, Stephens, Szabo, Graj i Braun.

Trener Pochwalski
opowiada o starcie naszych gimnastyków

BUKARESZT 6.8 (tel. wł.). — Od pierwszego dnia pobytu w Bukareszcie nasi gimnastycy trenowali intensywnie, według poprzednio opracowanego planu. Sale gimnastyczne, na których odbywał, treningi, zaopatrzone były w doskonały sprzęt produkcji rumuńskiej. Czas wolny poświęcali na obserwowanie treningów gimnastyków radzieckich, węgierskich i czeskich.

Nasi reprezentanci stanęli w Bukareszcie przed trudnym zadaniem. W kraju bowiem ćwiczyli już od marca br. program gimnastycznych mistrzostw świata (które za rok odbędą się w Rzymie), podczas gdy program zawodów w Bukareszcie przewiduje ćwiczenia w układzie olimpijskim. Trening w układzie olimpijskim rozpoczęto w Warszawie dość późno i kontynuowano go po przybyciu do Rumunii.

Konkurencje męskie odbywały się 5 i 6 bm. w pięknej sali Floreasca, znajdującej się we wspaniale wyposażonym kombinacie sportowym.

W pierwszym dniu zawodów rozegrane zostały konkurencje obowiązkowe, w których brali udział Sobala i Jokiel. W godzinach rannych startowali zawodnicy tych krajów, które nie zgłosiły pełnych drużyn (minimum 6 zawodników), po południu pozostali. Nasi zawodnicy ćwiczyli w jednym zastępie z dwoma gimnastykami radzieckimi — Smoleckim i Szabaridze oraz z jednym Irańczykiem.

We wszystkich ćwiczeniach obowiązkowych zawodnicy nasi wykazali dobrą postawę. Jokiel uzyskał tym razem wynik lepszy od Sobali, który potrzebuje solidniejszego przygotowania do zawodów.

Nasza uwaga zwrócona była specjalnie na ćwiczenia wolne, w których nasz wicemistrz olimpijski Jokiel miał duże szanse. Polak okazał duże opanowanie nerwowe. Za pierwsze wykonanie ćwiczeń wolnych uzyskał notę 9,3, czując jednakże, że stać go na więcej, zgłosił poprawkę. Ćwiczenie powtórzył w sposób bardzo opanowany, poprawiając ocenę na 9.6. W ćwiczeniach wolnych obowiązkowych młody nasz reprezentant został pokonany jedynie przez mistrza Związku Radzieckiego Muratowa, który uzyskał notę 9.67. Równą punktację z Jokielem otrzymał bardzo dobry zawodnik CSR, Danisz.

W następnym dniu odbyły się zawody w konkurencji ćwiczeń własnego układu. Uwaga nasza znowu zwrócona była na start Jokiela w ćwiczeniach wolnych. W ćwiczeniach tych, które wykonał bardzo ładnie, uzyskał notę wysoką ocenę 9.77. Łącznie z ćwiczenia wolne obowiązkowe i dowolne Jokiel otrzymał 19,[illegible] pkt.

Na pozostałych przyrządach zawodnicy nasi ćwiczyli nieźle, czego najlepszym dowodem jest uzyskanie przez nich dostatecznej ilości punktów w wieloboju do klasy mistrzowskiej.

W godzinach wieczornych drugiego dnia zawodów, gdy ćwiczyli zawodnicy radzieccy, czechosłowaccy i bułgarscy, odbyła się m. in. decydująca rozgrywka o pierwszeństwo w ćwiczeniach wolnych między Czakarinem, Muratowem i Danszem. W ostatecznej klasyfikacji Danisz i Muratow uzyskali łączne noty po 19.57 pkt, Czakarin zaś taką samą jak Jokiel — 19.37. Regulamin zawodów przy dwóch równych ocenach przewiduje pierwszeństwo dla tego zawodnika, który uzyskał lepszą notę za ćwiczenia własnego układu. W związku z tym ustalono następującą punktację: 1. Danisz (CSR), 2. Muratow (ZSRR), 3. Czakarin (ZSRR), 4. Jokiel (Pol.).

W klasyfikacji ogólnej w wielboju konkurencji męskiej zdecydowane zwycięstwo odnieśli zawodnicy radzieccy, zajmując 9 czołowych miejsc. Pierwszy zajął mistrz olimpijski Czukarin — 117,4 pkt, przed Muratowem — 117,1 i Korolcewem — 115,85. Polacy mimo uzyskania minimum klasy mistrzowskiej zajęli dalekie miejsca — Jokiel był 21 (106,64 pkt.), Sobala 36 (104,03), co świadczy o bardzo wyrównanym i wysokim poziomie zawodów. Startowało ogółem 64 zawodników.

Powszechny zachwyt wzbudzały ćwiczenia w wykonaniu zawodników radzieckich, którzy wykazali wspaniałe opanowanie techniczne i doskonałą kondycję. Ćwiczyli oni pewnie, lekko i z elegancją, cechującą gimnastyków najwyższej klasy.

Gimnastycy nasi niewątpliwie skorzystają wiele z pobytu w Bukareszcie. Duże znaczenie ma dla nich zarówno możność obserwowania czołówki światowej, jak i wspólne treningi i wymiana doświadczeń z innymi drużynami, szczególnie radzieckimi. Bardzo ciężki system zaprawy gimnastycznej, stosowany przez zawodników radzieckich, jest jedynym, jak się okazuje, który może zapewnić sukcesy na arenie międzynarodowej.

F. Pochwalski